

Zielonogórska

PISMO CODZIENNE



GAZETA NOWA

Nr 97 (153) 91

21 maja

600 zł

ŻYDZI CZEKALI NA WAŁĘSĘ

Wczoraj o godz. 11.45 czasu miejscowego przybył z 4-dniową wizytą oficjalną do Izraela prezydent RP Lech Wałęsa z małżonką.

Uroczystość powitania odbyła się na terenie Ogrodu Róż przylegającego do budynku Knesetu. Lecha Wałęsę powitał m.in. prezydent Chaim Herzog.

ROZMOWA Z PRZEWODNICZĄCYM ZWIĄZKU ŻYDÓW POLSKICH W IZRAELU, HENRYKIEM FLUGIEM.

— Żydzi pochodzący z Polski stanowią znaczny odsetek izraelskiej elity — politycznej, gospodarczej, artystycznej, naukowej itp. Jak od czuili oni ponad dwudziestoletnią przerwę, z krajami ich pochodzenia, Polską?

— Żydzi pochodzący z Polski stanowili do roku 1939, a nawet 1948 prawie połowę ludności ówczesnej Palestyny i stanowią po dziś dzień trzon ludności Izraela. Nie jest przypadkiem, że czterech premierów Izraela — Ben Gurion, Peres, Begin i obecny premier Szamir — urodzili się w Polsce. Również wielu przemysłowców, uczonych, generałów itp. pochodzi z Polski. Naród izraelski i Żydzi z Polski rozumieją, że PRL jako część bloku komunistycznego, prowadziła politykę anty-

zachodnią, a więc antyamerykańską i antyizraelską. Żydzi polscy w Izraelu i na całym świecie byli w swej ogromnej większości przeciwni tej polityce i dawali temu wyraz przez powstrzymanie się od odwiedzenia kraju swego pochodzenia, jak również od wszelkich kontaktów z Polską, gospodarczych, kulturalnych i innych. Żydzi polscy w Izraelu i na świecie popierali ruchy demokratyczne i antykomunistyczne, jakie zrodziły się w Polsce, jak np. KOR, Solidarność i inne.

— Wznowieniu stosunków dyplomatycznych i ponownemu zacieśnieniu współpracy między obu państwami towarzyszy z jednej strony ogromne zainteresowanie problematyką żydowską w Polsce, czego dowodem są m.in. liczne wydawnictwa i publikacje na ten temat, ale z drugiej obserwuje się wzrost na strojach antysemitów, a w każdym razie nasilenie się ich brutalnej krzykliwości. Jak do tego ustosunkowuje się organizacja, na czele której pan stoł?

— Z wielkim zadowoleniem Żydzi polscy przyjęli wznowienie sto-

sunków dyplomatycznych i zacieśnienie współpracy między ich obecną i poprzednią ojczyzną. Jednakże objawy antysemityzmu w Polsce przyjmowane są przez nas nie tylko z oburzeniem, ale i z niemałym zdziwieniem — przecież Żydów w Polsce nie ma już prawie. Żydów w Izraelu nigdy nie zlekął się z Żydami. Antysemityzm dziś w Polsce to wyraz ciemnoty i zacofania, wykorzystany przez różne ciemne siły. Antysemityzm ten szkodzi dzisiaj dużo bardziej Polsce niż Żydom i dlatego jest to głównie sprawa polska.

Powstanie państwa Izrael i odbudowa Jerozolimy są m.in. odpowiedzią na antysemityzm. Poziomą demokrację w naszym państwie jak i osiągnięcia w dziedzinie przemysłu, rolnictwa, budownictwa, nauki, wojskowości — są przedmiotem uwagi, a często i podziwu ludzi, przyjeżdżających ostatnio coraz częściej z Polski. Życzą Polsce podobnych osiągnięć w najbliższych latach.

(Ciąg dalszy na str. 3)

ALBANIA

Trwa strajk generalny

Platy dzień trwa strajk generalny w Albanii, do którego weszły niezależne związki zawodowe. Wczoraj strajkowało 300 tys. robotników. Rzecznik federacji niezależnych związków zawodowych Enver Leka podkreślił, że strajk będzie kontynuowany, dopóki nie zostaną spełnione wszystkie żądania.

Rzecznik przypominał, że niezależne związki zawodowe odrzuciły propozycję premiera Fatosa Nano przewidującą zaspokojenie roszczeń placowych, ale przy jednoczesnym wzroście cen podstawowych artykułów negocjacje załamały się, a dalszych rozmów nie przewidziano. (UPI)

Przed Dniem Dziecka

Wszystkim dzieciom — starszym i młodszym przypominamy o konkursie „Gazety Nowej”, który trwać będzie do 31 maja. Do tego dnia czekamy na Wasze prace (plastyczne, fotograficzne, pisemne itp.) na temat: „Komu postawiłbym dwie i za co?”. Pamiętajcie, że „dwójka” to nie to samo co „jedyne” — stopień najgorszy z możliwych. „Dwójka” to stopień zły, ale nie na tyle, by nie docenić w nim jakiejś isierki dobra. Tak jak informowaliśmy już w ostatnim wydaniu „Rodzinnej Gazety Nowej” — autorem najciekawszych prac przyniesionych zostanie atrakcyjne nagrody książkowe, ufundowane przez księgarnię Elżbiety Jarmolikiewicz z Zielonej Góry. Spieszymy jednak donieść, że naszym konkursem zainteresowały się i inne firmy. Oto zielonogórska „Adena” przeznaczona na nagrodę konkursową wdzianko dziecięce w tym przedsiębiorstwie produkowane, nowosolski „Kramex” funduje deskorolkę, nagrodę niespodzianką przewidział też ZW TPD w Zielonej Górze.

DO PRZYJACIÓŁ DZIECI

Drugim elementem pomysłu z okazji Dnia Dziecka jest utworzenie funduszu, dzięki któremu można by zakupić sprzęt radiofoniczny dla kilku placówek, gdzie przebywają dzieci skrzywdzone przez los oraz przeznaczanie pewnej kwoty na wakacje dla dzieci biednych, takich, których nie stać na wyjazd na kolonie czy obozy. Fundusz ten składa się z wpłat różnych firm, instytucji, zakładów pracy. Miko nam poinformować, że do akcji tej przystąpił już następujący ofiarodawcy: zielonogórskie „MIKROKOMPUTERY” S.A., zielonogórska „ADENA”, żagański „SKARTEX”, zielonogórski „COM-PLET”, „ELTOR-POL”, POLMOZBYT, MALUBEX, żarska firma M. Stepy „HART-SM”, lubska „MAGNOLIA” (która przekaze placówkom dziecięcym dwa kartony stodczy).

Nasze wspólne konto jeszcze otwarte, im więcej pieniędzy na nim zgromadzimy, tym większą radość sprawimy tym, którzy na nią czekają!



Kursy podstawowych walut w NBP na 21 maja 1991 r.

USD 11027-11477
DEM 6323-6381

GŁOGÓW — kantor przy ul. 1 Maja

USD 11050-11300
DEM 6500-6750

GORZÓW — II O/PKO

USD 11600-11250
DEM 6530-6700

LUBIN — kantor „BAX”

USD 11000-11400
DEM 6500-6800

ZIELONA GÓRA — kantor „Gro mada”

USD 10900-11200
DEM 6400-6500

Napad na CPN

Policja w Krasnymstawie (woj. chełmiński) prowadzi śledztwo w sprawie ustalenia sprawców napadu z bronią w ręku na stację CPN w tym mieście, jaki miał miejsce w nocy z 18 na 19 maja.

Do dwóch pracowników stacji CPN oddano siedem strzałów z broni palnej kalibru 9 mm, poinformowała policja. Jeden z agentów został postrzelony w nogi i przebywa w szpitalu. Łupem napastników padło 78 mln zł. (PAP)

Finlandia zaskarża Danię do trybunału w Hadze

Decyzją prezydenta M. Koivisto Finlandia zaskarżyła Danię do Międzynarodowego Trybunału w Hadze w związku z zamierzoną przez Duńczyków budową mostu przez Wielki Belt, łączący Morze Bałtyckie z Cieśniną Skagerrak. Strona fińska twierdzi w pozwie, że most ten w praktyce zamknie Wielki Belt, co stoi w kolizji z prawem do swobodnej żegludgi na wodach cieśniny duńskiej.

To sporu stanowią olbrzymie platfory pływające do wierzchołków nawiad. Produkcją przez fińskie przedsiębiorstwo RAUMA RE-POLA. Obecnie są one holowane z Bałtyku na Morze Północne i inne akweny własne przez Wielki Belt. Planowany most ma mieć 65 m wysokości, ale platformy są trzykrotnie wyższe, w związku z czym ich transport tą drogą zostałby uniemożliwiony.

Dania broni się argumentem, że platformy wiertnicze nie są statkami, zatem umowa międzynarodowa o wolnej żegludze nie zostanie złamana.

Przewiduje się, że rozpatrzenie skargi fińskiej w Hadze potrwa około 2 lat. Duńczycy dali do zrozumienia, że nie będą czekali tak długo z rozpoczęciem budowy mostu. (PAP)

Kurtka z okładek partyjnych SZLAGIER SEZONU

Okładki do legitymacji partyjnych zalegające półki sklepów, podobnie jak okładki legitymacji komсомольских czy inne akcesoria „sojalistycznego wychowania” cieszą się ogromnym popytem w Pietropawłowsku-Kamczackim. Jak podaje agencja „Sibinform” rzutem przedsięwzięcia sierać napis „KPZR” i szycia z okładek modne,

skórzane kurtki, które sprzedają następnie po 3 tysiące rubli za sztukę. Koszty „surowca” (potrzeba 150-200 okładek) nie przekraczają 400 rubli.

Radiu „Echo Moskwy” przekazuje informacje, że teraz może powieć pytanie: kto teraz może mieć dzieć, że z partii nie ma żadnego pożytku. (PAP)

WTOREK

DONATA, TYMOTEUSZA, WALENTEGO

Solenizantom i obchodzącym dziś urodziny życzymy wszystkiego najlepszego. Słońce weszło o 4.43, zajdzie o 20.33. Do końca roku pozostało 224 dni.



pogoda

Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże z niewielkimi opadami deszczu. Temperatura maksymalna od 13 do 15 stopni, minimalna od 3 do 5 stopni. Wiatr przeważnie słaby i umiarkowany z kierunków zachodnich.

Chorwacja chce suwerenności

Według pierwszych nieoficjalnych rezultatów przeprowadzonego w niedzielę w Chorwacji referendum, ponad 94 proc. głosujących opowiedziało się za przekształceniem tej republiki w suwerenne państwo. Jak poinformował przedstawiciel komisji wyborczej, wyniki te uwzględniają głosy oddane w 94 spośród 102 okręgów wyborczych. Według chorwackiego urzędu statystycznego, w referendum uczestniczyło 69,75 proc. spośród 3,6 mln osób uprawnionych do głosowania.

CZTERECH NA JEDNEGO TRAGICZNY FINAL BÓJKI

Więść o tragicznej bitwie rozeszła się w sobotę po Nowej Soli lotem błyskawicy. Z ust do ust miało podawać sobie informacje to o „chuligańskiej napaści na przechodniów”, to znów o „bitwie między chuliganami, ulicy pełnej krwi i dwóch trupach”.

Wiele w tej sprawie jeszcze niejasności, zdarzyło się to bowiem późnym wieczorem, w miniony piątek. Wiadomo jednak, że nie wszystko co w miejscowej plotce zawarte — jest prawdziwe.

(Ciąg dalszy na str. 4)

Premier Moldawii agentem KGB?

Skandal polityczny wybuchł w republice moldawskiej. Gazeta „Statut Cerij” opublikowała kserokopie oświadczenia, jakie przed 25 laty złożył obecny premier Moldawii Mircea Driuc przewodniczącemu komisji kontroli partyjnej przy KC PZZR Arwidowi Pelsce. W oświadczeniu Mircea Driuc pisał

o swojej owocnej współpracy z KGB: „we właściwym czasie zostałem członkiem partii, a oprócz tego powierzono mi poważne zadania po linii Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego”. Publikacja „Statut Cerij” wywołała prawdziwe trzęsienie ziemi w parlamencie. Część zaszokowanych deputowanych domaga się natychmiastowej dymisji premiera Driuka. Rząd Mircey Driuka jest ostatnio mocno krytykowany przez prasę zarówno komunistyczną, jak i demokratyczną. Premierowi zarzuca się popieranie poważnych błędów granicznych z małwersacjami, w polityce gospodarczej. (PAP)

Kohl w USA

Kancelarz Niemiec Helmut Kohl przybył w niedzielę z 3-dniową wizytą do Stanów Zjednoczonych, w czasie której — jak się oczekuje — zapewni prezydenta USA George’a Busha, że Niemcy pragną odgrywać większą rolę w światowych wydarzeniach. Jest to pierwsza podróż Helmuta Kohla do czasu dokonanego siedem miesięcy temu jednoczonego Niemiec.

W wypowiedzi udzielonej przed Białym Domem Helmut Kohl powiedział, że Niemcy całkowicie popierają inicjatywę Busha w regionie Zatoki Perskiej. Małe zaangażowanie Niemiec w wojnę w Zatoce Perskiej spotkało się z krytyką ze strony USA.

Wczoraj kancelarz Niemiec spotkał się z Georgem Bushem i z sekretarzem stanu USA Jamesem Bakerem. (Reuters)

Przed wizytą papieża

STREFA „O”

Sztabowe przygotowania do wizyty papieża zostały już zakończone — poinformował wczoraj wiceminister spraw wewnętrznych Jerzy Zimowski. Trwają natomiast rozmowy ze stroną radziecką w sprawie otwarcia 8 dodatkowych przejść granicznych (i uproszczenia z tej okazji kontroli granicznej) wobec spodziewanego przybycia na uroczystości w południowo-wschodniej

Polsce ok. 25 tys. pielgrzymów z ZSRR.

W ocenie wiceministra Zimowskiego udało się znaleźć „złoty środek” między wymogiem zapewnienia papieżowi bezpieczeństwa, a związanymi z tym kosztami. Użyte obecnie siły policyjne będą mniej więcej o połowę mniejsze, niżeli (Ciąg dalszy na str. 2)



Do Gdyni powrócili po 5 miesiącach z misji humanitarnej w rejonie Zatoki Perskiej dwaj okręty Marynarki Wojennej ORP „Wodnik” i ORP „Piast”. FOT. CAF — STEFAN KRASZEWSKI

Ze szkolnego podwórka

Czystka wśród dyrektorów

Szkolny świątek województwa gorzowskiego zaskoczyła wiadomość o planowanych zwolnieniach. Ponoć czystka kadrowa objąć ma aż 11 dyrektorów szkół średnich i podstawowych. Plotka głosi, że w pierwszym rzędzie odejść mają ludzie z tzw. dawnej nomenklatury. O wyjaśnienie poprosiliśmy kuratora Kazimierza Marcinkiewicza.

— Na początek chciałbym sprostować, decyzje o zwolnieniu dotyczą 9 a nie 11 dyrektorów. 10 maja odwołania z dotychczasowych stanowisk wysłane zostały do szefów gorzowskich szkół podstawowych nr: 5, 8, 15, 13, 21. Zespołu Szkół Budowlanych, dwóch szkół

podstawowych z delegatury Stubi-ce, otrzymał je także wicedyrektor zespołu szkół w Myśliborzu. Nie są to przypadkowe decyzje. Są one wypadkową całokształtu pracy szkoły, która oceniona została po całorocznej lustracji placówek. Nie należy w tym jednak dopatrywać się jakiegokolwiek sensacji, to naturalna wymiana kadry. Nowi dyrektorzy szkół wyłonieni zostaną w drodze konkursu.

Cóż, konkurencja dziarskim krokiem wchodzi do szkół. I tutaj góram zachodzą być pomysły i przedsiębiorczy. Były tylko zyskały na tym dzieci. (maz)

Nowa Dostawa Atrakcyjnego Towaru
Z TAJLANDII
• RACULA 167 B • SŁUBICE, ul. Wojska Polskiego 93

Hurtownia odzieży używanej - import RFN
Konkurencyjne ceny!
PFH "LEKS" ul. Lipowa 29
60-200 Sulecin tel. 443574 i 442222
tel. 32-80, 32-79
Czynne od 7.00 do 19.00.

PAP-em PO MAPIE

Nie brzęknęła ani jedna butelka?

BIELSKO-BIALA. Nie ma nocy w woj. bielskim bez kradzieży alkoholu z restauracji lub sklepów. Ostatnio ze sklepu spożywczego w Wysokiej k. Wadowic złodziej wykradł 864 butelki wódki, wartości 32 mln zł. W ciągu tygodnia łupem włamywaczy padł alkohol wartości 350 mln zł. Interesujące jest, w jaki sposób można przeladować setki butelek, aby żadna nie brzęknęła, budząc stróżów prawa i porządku.

Mizerne uznanie dla celników

SZCZECIN. Krąży po ludziach powieści o bajonach premiach dla tych celników, którzy udaremniają próbę przemytu. Wiedzieli, że trzeba włożyć między bajki — twierdzi zastępca naczelnika Wydziału Karnego Urzędu Celnego w Szczecinie, Anna Turkowska. Celnik może z tego tytułu przez cały rok dostać w sumie 6 mln zł. Mało kto osiąga ten pułap. Ponadto na premię trzeba czekać do końca sprawy karno-skarbowej i sprzedaży skonfiskowanego towaru. Wlecz się to czasem latami. Celnik, który na przełomie roku zapobiegł przemytnictwu papierosów wartości 5 mld zł — do tej pory nie dostał ani grosza.

Obiecanki prezesa i rzeczywistość

BIAŁA PODLASKA. Prezes Izby Gospodarczej w Białej Podlaskiej ochoczo zapewnia, że chce być mecenasem kultury. Teraz wybiła dla prezesa godzina prawdy. Trwa remont jedynego w mieście kina, na którym zawalił się dach. Czasowo filmy wyświetlane są w budynku administrowanym przez Izbę Przemysłową. Postawiła ona tak twarde warunki finansowe, że można się spodziewać raczej eksmisji X muzy. Izba oświadczyła, że do kina dopłacać nie będzie.

Polacy w gronie wielkoludów

WROCŁAW. Działający we Wrocławiu ogólnopolski „Klub Wysockich” przygotowuje się do 16. już dorocznego konkursu o tytuł najwyższego Polaka. Delegacja tego klubu powróciła z 24 europejskiego spotkania wielkoludów w Hamburgu. Wśród 800 mężczyzn i kobiet mających ponad 2 metry, nasi delegaci — jak twierdzi prezes Stefan Świąg — prezentowali się okazale, chwala Bogu: nie byliśmy najmniejszymi wielkoludami Europy. Ale prezydentem europejskich klubów wysokich wybrano jednak Niemca.

Okradają niewidomych

SZCZECIN. Ku niewidomym coraz częściej zamiast dłoni pomocnej wyciąga się łapa złodziejska. Ten wstydliwy problem sygnalizuje policja szczecińska, zwracając uwagę, że okradają niewidomych głównie kobiety, pod pretekstem pomocy przy przechodzeniu ulicy lub podprowadzaniu do drzwi sklepu.

Uprawdzili 20 ton cementu

WROCŁAW. Nieznani sprawcy sterocyzowali nieopodal Wrocławia na autostradzie kierowcę 20-tonowego cementowozu. Wepchnięli go do samochodu osobowego i wyciągnęli kilka kilometrów dalej, zabierając dokumenty i 1,5 mln zł. Cysternę ograbiono z cementu, wlezione do Niemiec, i porzucono w lesie. Jedno jest pewne: to nie byli dilerzy.

Ból głowy od radzieckiej zabawki

RZESZÓW. Sprzedawcy w kiosku „Ruch” w Rzeszowie odczuwała dotkliwy ból głowy, spowodowany uporczywą wibracją akustyczną, której źródłem doremnie poszukiwali inspektorzy Państwowej Agencji Radiowej. Podejrzewano urządzenia alarmowe w sąsiednich sklepach. Okazało się, że niesłusznie. Policja też niczego doszukać się nie mogła. Dopiero specjalści od BHP w przedsiębiorstwie „Ruch” wykryli, że dokuczliwe brzęczenie płynie z radzieckiej zabawki elektronicznej.

Protest głodowy spawacza z Bełchatowa

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI. Spawacz z Kopalni Węgla Brunatnego w Bełchatowie 41-letni Tadeusz L. podjął głodówkę. Twierdzi, że jego zarobek w wysokości 1,5 mln zł nie starcza dla rodziny z 4 dziećmi. System podwyżek płac jego zdaniem jest niesprawiedliwy, dla tego popiera wszelkie roszczenia płacowe górników.

Kradzież «na kurczaka»

GDANSK. Rozbrajająca jest nasza naiwność. Mieszkaniec Gdańska o północy wpadł do domu osobnika, który proponował taniej sprzedać kurczaka. Otworzył mu drzwi i w tym momencie stracił przytomność, a następnie sprzęt elektroniczny wartości 20 mln zł. Napastnik nie zostawił obiecywanego kurczaka.

Miasto nie dostanie ani grosza

GDANSK. Otwarcie drugiego w Trójmieście kasyna gry, połączone z festynem reklamowym dla mieszkańców, władze Gdańska zignorowały. Miasto nie skorzysta ani grosza na tej jaskini hazardu, nawet opłat czynszowych. Kasyno mieści się na Szlaku Królewskim, przy ul. Długiej, w gmachu należącym do Polskich Linii Oceanicznych, które też spiją całą śmietankę.

Fabryka w pustej oborze

SEPUK. W latach 70-tych wybudowano fermę — gigant we wsi Rychnowy k. Człuchowa. Krowy nigdy nie zagościły w tych salach. Czasem składowano tu zboże. Podupadły obiekt dzierżawił od niedawna Szwed, szef firmy „Mister Sweden Polplast”. Po adaptacji, produkuje opakowania dla żywności i torby reklamowe, wkrótce — także folię spożywczą. Gmina Człuchów ma z tego 40 mln zł podatku miesięcznie. Biedne krowy, nadal nie mają nic.

Napastnik i ofiara w jednej osobie

GDANSK. Policja Trójmiasta poszukuje napastnika, który jest zarazem... ofiarą napadu. Poszukiwany rzucił się w pociąg kolei podmiejskiej na pasażera i ograbził go z pieniędzy. W obronie poszkodowanego wystąpił przygodny świadek, który jednak nieco przesadził z tą obroną, bo wbił rabinusowi nóż w brzuch. Ranny czuł się chyba bardziej zbirzem niż ofiarą, bo nie czekając na policję i lekarza — czmychnął.

Targi książki i... zebrania

WARSZAWA. Na międzynarodowych targach książki było elegancko i światowo. Ale już na drugi dzień po ich otwarciu, niektóre stoiska odgrzydziły się spagatem i wypuszczały po kilka zaledwie osób. Potem tu i ówdzie na pustych półkach pojawiły się informacje, że taka to i taka książka lub album zostały ukradzione. W niedzielę w stoisku renomowanej firmy, oferującej bardzo drogie i instytuowane książki, umieszczono okazył napis: „Nie jesteśmy instytucją charytatywną”. Gospodarze stoiska nie mogli się opętać od osób, natrętnie domagających się podarowania książek, czasem kilkunastu, zazwyczaj najwartościowszych. (PAP)

STRAJKI

Jedni kończą inni zaczynają

Po zakończeniu strajku w Białymostku, z dwóch zajeżdżni tramwajowych w Warszawie — przy ul. Kawczyńskiej i ul. Pstrowskiego — nie wyjechały rano tramwaje. Załogi tych dwóch zajeżdżni rozpoczęły strajk. W efekcie tramwaje nie kursują na wszystkich liniach. Na najtrudniejszych odcinkach uruchomiono zastępczą komunikację autobusową.

Wczorajsze rozmowy między Zakładowym Komitetem Strajkowym warszawskiej MZK a władzami miasta zakończyły się fiaskiem. W tej sytuacji dzisiaj od godz. 4.00 rano rozpoczął się strajk generalny komunikacji miejskiej: na ulice Warszawy nie wyjechały autobusy, tramwaje i trolejbusy.

Postulaty płacowe strajkujących pracowników MPO i MZK w Warszawie są niemożliwe do spełnienia z powodu braku środków w budżecie miasta. Ewentualne wypłaty spowodowałyby załamanie się tego budżetu — poinformowano wczoraj na konferencji prasowej w stołecznym ratuszu.

Członkowie związku „Solidarność” oraz związków metalowców okupują od wczoraj budynek dyrekcji Zakładów Starożytności „Star”. Podczas pierwszego turu rozmów z dyrekcją ustalono tryb rozmów nad obszerną listą postulatów. (PAP)

KUWEJT

Proces kolaborantów

W niedzielę w Kuwejcie odbył się pierwszy z serii procesów osób oskarżonych o kolaborację z Irakiem podczas okupacji emiratu.

5-osobowy zespół orzekający, który nie zezwolił na złożenie zeznań przez świadków, skazał 5 irakijczyków i Jordanię na karę więzienia od 3 do 15 lat. Po odbyciu kary zostaną wydalen.

„Wszystkie te sprawy oparte były na niejasnych informacjach świadków” — powiedział kuwejcki adwokat Nadżib Al-Woglan, którego wyznaczono do obrony niektórych oskarżonych. Spotkał się z nimi po raz pierwszy dopiero w niedzielę.

3 Palestyńczyków i Egipcjanina uwięziono. 8 obywateli nie stanęło przed sądem, zaś 4 sprawy odrzucono.

Wśród skazanych był młody Irańczyk Adnan Ali Husajn, który otrzymał wyrok 15 lat więzienia za noszenie koszulki z wizerunkiem Saddama Husajna. (UPI)

Strefa «O»

(Ciąg dalszy ze str. 1)

przy wizycie papieża przed czterema laty.

Resort spraw wewnętrznych stawia się przede wszystkim na wykorzystanie prewencyjnych sił policji (tj. 19 tys. funkcjonariuszy z ogólnej liczby ok. 25 tys. skierowanych do zabezpieczenia pielgrzymki). Tak zwana strefa „O”, w bezpośrednim otoczeniu papieża, będzie chroniona przez ogółem 100 funkcjonariuszy biura ochrony rządu i odpowiednie służby watykańskie. Dużą uwagę przywiązuje się do bezpiecznego rozkładowania rzesz uczestników uroczystości. Orszak papieski będzie w zasadzie poruszał się polskimi pojazdami: na 2-3 dni przed przybyciem papieża sprowadzone zostaną do Polski specjalne tzw. papamobile.

Nie ma danych, aby w związku z wizytą papieża w Polsce miało pojawić się jakieś nadzwyczajne zagrożenie jego bezpieczeństwa — powiedział zastępca komendanta głównego policji insp. Janusz Wydra. Zapewnił, że obecnie nie ma dla policji ważniejszych spraw, niż zabezpieczenie wizyty Jana Pawła II. Wiceminister Zimowski dodał, iż nie oznacza to „pustoszenia pewnych części kraju z policji i wydania ich na łup przestępców”. (PAP)

SUPEREXPRESS

SPÓŁDZIELCZE, własnościowe M-3 — 50,4 m kw., 2 pokoje, III piętro — sprzedam. Nowa Sól, Konstytucji 100/53. 2927-Z

SPRZEDAM działkę budowlaną 8 arów, ogrodzona, budynek warsztatowy o pow. 53 m kw, ławy pod dom — cena 40 mln zł. Zielona Góra, Grottera 21/1. 2929-Z

SPRZEDAM volvo 740 GL, diesel, 1985, Mercedes 260E, 1987, Zielona Góra, tel. 42-31 wew. 473 i po 15.00 2930-15. 2931-Z

DO SPRZEDANIA TANCIO: garaż blaszak, fiat 120p 1979. Zielona Góra, tel. 292-81. 2926-Z

VW PASSATA combi 1981 r. z powodu wyjazdu sprzedam. Baczyna 116/5 po 16.00. 815-Zb

Gorbaczow zabiega o względy Zachodu

Prezydent ZSRR Michaił Gorbaczow skierował w ubiegłym miesiącu do USA swoich przedstawicieli z tajną misją dyplomatyczną, której celem było odbudowanie zaufania rządów państw zachodnich i uzyskanie wsparcia dla gospodarki radzieckiej — stwierdził we wczorajszym numerze brytyjski dziennik „Times”.

Według tego źródła, wysłannicy, którymi byli: były minister spraw zagranicznych ZSRR — Eduard Szwardnadze i były wiceprzewodniczący parlamentu Rosji — Grigorij Jawlinski, zabiegali o to, by grupa siedmiu najbardziej uprzemysłowionych państw świata przyznała Związkowi Radzieckiemu znaczne kredyty. Zabiegł też o podjęcie rozmów z nie uzyskaniem przez Gorbaczowa wsparcia finansowego Japonii i Korei Południowej.

«Dzika» repatriacja

Repatriacja osób polskiego pochodzenia z ZSRR nie może być prowadzona spontanicznie i powinna być poprzedzona odpowiednimi przygotowaniem, w tym umowami między państwami z Związkiem Radzieckim — oświadczył wczoraj na konferencji prasowej w Warszawie wiceminister spraw wewnętrznych Jerzy Zimowski.

Do biura pełnomocnika MSW ds. uchodźców zgłasza się ostatnio sporo obywateli ZSRR deklarujących pochodzenie polskie i zabiegając o udzielenie im w naszym kraju azylu. Według prognoz resortu można liczyć się z przybyciem z tą myślą nawet ok. miliona osób. Często są to ludzie w podeszłym wieku, z czym musiałaby wiązać się konieczność zapewnienia im stosownych świadczeń socjalnych.

W ocenie wiceministra Zimowskiego — to zjawisko wiąże się z pewnym faktem niedawnego przyjęcia przez Czecho-Słowację części Słowaków i Czechów zamieszkających dotychczas w ZSRR. (PAP)

Uzbrojony dezterter nadal na wolności

Wczoraj już drugą dobrą policja i żandarmeria poszukiwały żołnierza służby zasadniczej zbiegłego z bronią z jednostki wojskowej w Grudziądzu (woj. toruński). Żandarmeria wojskowa poinformowała, że żołnierz samowolnie opuścił posterunek wartowniczy, zabierając ze sobą karabin i 30 sztuk amunicji. (PAP)

Wielki dym - mały ogień

Wczoraj wybuchł pożar w remoncie krakowskim Teatrze im. Juliusza Słowackiego, gdzie już za kilka dni toczyć się będą obrady sympozjum, KBWE poświęcone dziełnictwu kulturalnemu. W akcji gaśniczej wzięło udział 5 jednostek Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnej w Krakowie.

Jak wstępnie ustalono — pożar powstał podczas prac spawalniczych prowadzonych w jednym z pomieszczeń piwnicznych; zapalił się składowany tam styropian, wykorzystywany przez budowlanych jako materiał termoizolacyjny. Straty szacowane są na około 10 mln złotych. (PAP)

SPRZEDAM budynek mieszkalny, zabudowania gospodarcze. Potoczek 16 przy trasie Zielona Góra — Wrocław, po 16.00, tel. Głogów — 33-47-79. 3162-C

MATRE-RANCH, dostawczy (1 tona), przyczepę campingową (5 metrów) — sprzedam. Świebodzin, tel. 248-71. 2916-Z

AUDI, mercedesa — spłace pracę. Oferty Gazeta Nowa dla 130-P. 130-P

ZATRUDNIĘ atrakcyjną dziewczynę, dobrze władającą językiem niemieckim. Firma „ROSE” RFN, tel. 02104/12019. 2917-Z

DZIAŁKĘ budowlaną — pow. 700 m kw. w Zielonej Górze (Jedrzychów) — sprzedam ul. Krzywa 14. 2921-Z

SPRZEDAM maszynę kuśnierską prod. USA licencja SINGER. Oferty „Zielonogórska Gazeta Nowa” dla 2917-Z. 2917-Z

POLSKA - NIEMCY Czy zaczyna się?

„Niemiecy, polscy i oszuści innych narodowości oraz polskie złośliwki, dla właścicieli samochodów w Niemczech to największy problem, szczególnie namacalny po zlikwidowaniu wiz wjazdowych dla Polaków”, powiedział na konferencji prasowej w Kolonii szef Niemieckiego Związku Handlowców Tytoniem oraz Właścicieli Automołów Papierosowych — Alfred Knecht.

„Oczekujemy pomocy od niemieckich celników” dodał Knecht „u polskich turystów celnicy powinni sprawdzać nie tylko czy posiadają przy sobie nadmierną ilość nieodolnych papierosów, ale również należy kontrolować dokładnie jakie ilości polskich monet wwożone są na teren Niemiec”.

Detali zakrojonego na szeroką skalę oszustwa Niemiecki Związek Handlowców Tytoniem nie chciał podać twierdząc, że: „z doświadczenia wiemy, iż po podaniu do wiadomości szczegółów, głowy potencjalnych przestępców zaprzątane są głupimi myślami”.

Jedno jest pewne, że automaty niemieckie nie reagują na fabryczne nowe monety polskie, muszą być one przez oszustów specjalnie dostosowane przez spiliowanie kantów.

Gdzie znajduje się manufaktura dokonująca takich przeróbek na razie nie wiadomo. WOJTEK MRÓZ

Spotkanie z bankierami

Przebywający w Polsce z dwudniową wizytą gubernator Banku Anglii Robert Leigh Penberton rozmawiał dziś z premierem Janem Krzysztofem Bieleckim. Po spotkaniu gubernator stwierdził, że jego wizyta w Polsce ma przyczynić się do lepszego poznania zmian zachodzących w polskiej gospodarce. W spotkaniu uczestniczył prezes NBP Grzegorz Wójciewicz. (PAP)

Doktorat h.c. dla Gustawa Herlinga - Grudzińskiego

W auli Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu nadano wicę tytuł doktora honoris causa tej uczelni Gustawowi Herlingowi-Grudzińskiemu. Autor „Innego Świata”, mieszkający obecnie we Włoszech, odwiedził ojczyznę po 50 latach po bytu na obczyźnie.

W czasie uroczystości mówił o położeniu, dylematach i powołaniu pisarzy emigracyjnych. Działają wiadac — powiedział — jak polską literaturę wzbogaciła twórczość pisarzy emigracyjnych. W najgorszych nawet czasach istniała zawsze jedna literatura polska — na obczyźnie i w Polsce. Wydawane książki i obecna uroczystość są jeszcze jednym dowodem, że przetrwała być pisarzem emigracyjnym, a stałem się pisarzem polskim, zamieszkałym w Neapolu. (PAP)

Rekord „Swarzędza”

45 minut wystarczyło na sprzedaż 900 tys. akcji Swarzędzkiej Fabryki Mebli, które w 2 ofercie publicznej zaproponowano dziś drobnym akcjonariuszom. Już przed 9.00 — poinformowano na konferencji prasowej — banki sygnalizowały wyczerpanie przyznanych im limitów akcji. Być może akcje tej spółki można jeszcze kupić w mniejszych ośrodkach. Wszystko wskazuje jednak, że w pierwszym dniu sprzedaży — znalazły nabywców. (PAP)

Okradli i podpalili

W nocy z 19 na 20 bm. nieznani dotąd sprawcy włamali się do sklepu spożywczego w Dietrichowicach, gmina Zagań. Skradli wódkę, kawę i artykuły spożywcze łącznej wartości ok. 10 mln zł. Wychodząc ze sklepu podpalili jego część magazynową. Straty wyniosły z pożaru sięgają 100 milionów zł. Przybyła na miejsce zdarzenia ekipa policji na poszukiwaniu się psem tropiącym, który w niedalekiej odległości od sklepu odnalazł część skradzionych artykułów. Dochodzenie trwa. (eska)

Chorwaccy „rebelianci” przed sądem

Sąd wojskowy w Zagrzebiu (Chorwacja) skazał na karę więzienia od 1 do 3,5 roku sześć osób, oskarżonych o „przygotowywanie rebelii zbrojnej na terytorium chorwackim”. Władze chorwackie twierdzą, że był to „sfingowany proces polityczny” i że oskarżeni są niewinni.

Proces trwał miesiąc. Armia twierdzi, że skazani uczestniczyli w nielegalnym imporcie broni do Jugosławii (a konkretnie — do Chorwacji) i że tworzyli nielegalną grupę zbrojną. Wśród oskarżonych był chorwacki minister obrony Martin Szpegelj, ale proces przeciwko niemu nie odbył się, ponieważ władze chorwackie odmówiły wydania go władzom wojskowym. Rząd chorwacki potępił proces w Zagrzebiu, jako próbę położenia kresu dążeniu Chorwacji do secesji, podjętą przez korpus oficerski zdominowany przez serbskich komunistów.

Sztandar PSL

Zielonogórska organizacja PSL ma od niedzieli swój sztandar. Umieszczonemu na nim tradycyjnemu chłopięcemu basiu „Żywił bionią” towarzyszy godło państwa we włosach i czterolistna koniczyna. U drzewa umieszczony jest wizerunek Matki Boskiej Różańskiej — patronki diecezji. Poświęcenia dokonał podczas wojewódzkich obchodów święta ludowe w Chotkowie ks. Henryk Kryszczyński — proboszcz parafii w Brzeźnicy, a sztandar trzymał Tadeusz Bajerlain i Józef Nowak z Chotkowa i Edmund Leszczyński z Wichowa.

W woj. zielonogórskim do PSL należy obecnie 2,5-3 tysiące członków. Organizacja jest już obecna w większości gmin. (cud)

Napad w pociągu

W nocy z piątku na sobotę w pociągu relacji Sulechów — Łęgo wo do jednego z przedziałów, w którym siedział samotny podróżny, weszło trzech mężczyzn. Jeden z nich uderzył podróżnego, a następni nie napastnicy przyłożyli mu nóż do klatki piersiowej i zażądali zdecia kurtki i pieniędzy. W tym momencie do przedziału weszła konduktorka sprawdzająca bilety. Zrobiło się zamieszanie, konduktorka z napadniętym wszczęła alarm. Na stacji Babimost dwóch napastników zostało ujętych przez żandarmerię wojskową, trzeci zdołał uciec. (eska)

GAZETA NOWA

REDAKUCJA: Redaktor naczelny — Andrzej Bucki; zastępcy redaktora naczelnego — Konrad Stanglewicz i Mieczysław Wieczorek; sekretarz redakcji — Alfred Siatecki; zastępcy sekretarza redakcji — Janusz Ampula, Andrzej Gajda, Zbigniew Świąłowski. Redakcja: Zielona Góra, al. Niepodległości 22 i piętro, tel. 710-77, fax 722-65, redakcja nocna telefon 39-13, teleks 0482233; Głogów, ul. Chrobrego 31 telefon 228-25, 271-49; Głogów al. Świerczewskiego 11 tel/fax 332911; Lubin ul. Armii Czerwonej 1, tel. 1, fax 42-62-15. Biuro Ogłoszeń: Zielona Góra al. Niepodległości 22 i p. Głogów, Głogów i Lubin w siedzibach redakcji oraz w oddziałach Gromady i agencjach. Ogłoszenia są przyjmowane również telefaksem 866-22. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, nie swraca nie zamówionych tekstów, zdjęć i rysunków, zastrzega sobie prawo skracania otrzymanych materiałów i zmian ich tytułów. Wydawca ALPO ze Zielona Góra, ul. Kręta 5. Prenumerata — zgłoszenia przyjmują oddziały delegatury RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki oraz doręczyciele. Druk: „Poligraf”, Zielona Góra, ul. Reja 5. Nr indeksu 350788.

POLSKA HASŁEM STOI



Każdemu według jego potrzeb, a punkt widzenia zależy od punktu siedzenia. Jedna gmina siedzi sobie wygodnie, bo ma budżet wielogigantów. Na przykład Rudna w woj. legnickim ma 24 miliardy. Umiejscowiono tam potężny przemysł. Polkowice też nie mają na co narzekać. Inne gminy za to leżą, bo nie mają pieniędzy na nic.

Tam, gdzie jest obficie, łatwo znaleźć perełki z minionej epoki.

Trzech współpracowników. Jeden już nie istnieje. Czy aby na pewno? Moc farby jakby przeczyła. Drugi współpracownik od długiego czasu trapiiony jest sporami i chorobą, której jakoś nie można uleczyć przy pomocy chłopskiego tylko rozumu. Trzeci, ma się za marnego i dopomina się o wyłączne autorstwo wielu światłych pomysłów i instytucji.

stworzonych w Rzeczypospolitej. Ale z pamięcią jak z tą farbą, która najbardziej wyblakła właśnie w tym przypadku.

Nasze ręce ciągle muszą dzierżyć ciężki los. Nasze ręce należały już koronę orla i tylko tak trudno się rozstać ze wspomnieniami.

Ale przecież odpowiadamy za tak wiele spraw, że czasem nie ma kiedy napisać tej książki — Polski. Jeszcze trochę pojedziemy pustą, byle nie stanąć w pół drogi.

A kiedy już dojedziemy i zobaczymy tę ziemię nieozoraną, zdana za rentę, wtedy dowiemy się, że wcale nie jest ona tak niezastopiona. Łykniemy francuskiego mleka, zagryziemy kanapkę z niemieckimi salami, wsłuchamy do japońskiego auta i zostawimy tę historię i te tablice innym dla pocieszenia stworzonych serc.

Maciej Szafranski

Fot: Leszek Krutowski-Krechowicz.



Z kormoranem w pejzażu

Nie wszyscy z pewnością będą mogli skorzystać z usług pensjonatu "Słoneczny" w Sławie. Panowie Kazimierz Makala i Stanisław Rimke postawili sobie ambitne cele i przede wszystkim muszą się utrzymać na powierzchni, bo nikt nie będzie ich działalności dofinansowywać. Urząd Miasta w Sławie wystawił na licytację dzierżawę tego jednego jak dotychczas obiektu wczasowego i przetarg wspomniany duet wygrał.

W ubiegłym roku wygrano batalię z inwazją szczurów i wreszcie można było skorzystać z dobrodziejstwa jeziora Sławskiego. Życie biologiczne powoli wraca do normy, a komornicy cieszą się.

Pensjonat "Słoneczny" dzierżawcy przejęli w opłakany stan. Przez

dziurawe dachy w niepogodę woda strumieniami lała się na głowę, okna były pozabijane dyktami i kartonami, zaś same pokoje solidnie dezastrowane. Ale że zainwestowali, zakasali rękawy. Pod zapelniałymi tapetami dotarli nawet do poniemieckiej farby. Gdy obiekt to stary i ma nawet interesującą przeszłość. Przed wojną był to ośrodek szkoleniowy Kriegsmarine, a w latach sześćdziesiątych — zgrupowania miała tutaj kadra kolarska.

Dzierżawcy nie ukrywają, że liczą na wyszukanych klientów, także na cudzoziemców; i wszystko pod nich jest przygotowywane. Przede wszystkim dobra kuchnia, która nie będzie serwować bigosu i kotleta mielonego, nad

wodą przecież turysta chce spożyć rybę i właśnie w różnych odmianach otrzyma ją na talerzu. Także drink-bar "Tawerna", który się mieści w pensjonacie, ma zerwać z tradycją zamyślenia i spelnia, gdzie królowała "czysta".

Pensjonat, który ma ruszyć z działalnością 1 czerwca, wcale nie chce ograniczać się tylko do sezonu wakacyjnego, lecz będzie czynny przez okrągły rok. Aby zająć pensjonariusza, także wyciągnąć mu z kieszeni gotówkę, przymierzają się ambimni dzierżawcy do malej stajni na 3-4 konie.

"Słoneczny" powoli zmienia oblicze. Z obokumego budynku przeistoczył się w skromnie wysmakowany obiekt. 72 miejsc hotelowe, w tym dwa apartamenty dla bogatszych, to pierwsza w Sławie próba turystycznej prywatyzacji.

(Law)

NIEMCY ZA PŁOTEM

Przewodniczący Banku Federalnego RFN Karl Otto Pöhl zapowiedział swoją dymisję na koniec października br., bezpośrednio po zakończeniu konferencji MFV.

Rząd federalny ma w ciągu następnych 14 dni podjąć decyzję w sprawie sukcesji po Pöhl. W kołach rządowych potwierdzono, że najpoważniejszymi kandydatami są członek zarządu Hans Tietmeyer oraz wiceprzewodniczący Helmut Schlesinger.

W wypowiedzi dla prasy Pöhl stwierdził, że zmiana na stanowisku przewodniczącego Banku Centralnego w niczym nie zmieni jego polityki stabilizacji. Pöhl był przez 14 lat członkiem kierownictwa banku emisyjnego RFN, w tym ponad 11 lat jego przewodniczącym.

Jako oficjalny powód rezygnacji podano "względów osobistych". Podkreślono bardzo dobre stosunki, jakie łączyły przewodniczącego Banku Federalnego z kanclerzem i ministrem finansów. Jednak od dawna wiadomo, że istniały poważne różnice zdań między Pöhl, a Rządem Federalnym. Duży rozgłos zyskała niedawno wypowiedź Pöehla, że Unia Walutowa, gospodarcza i społeczna między RFN i NRD z 1 lipca 1990 r. była "niebezpiecznym". Pöhl wypowiadał się również sceptycznie na temat Europejskiej Unii Walutowej, z niezależnym bankiem emisyjnym i stabilną walutą. Obawiał się bowiem, że zaszkodzi to pozycji marki niemieckiej.

(PAP)

Związek Radziecki ponownie wystąpił do władz niemieckich o wydanie dezerterów, ukrywających się w Niemczech.

W czwartek w Bonn na seminarium z udziałem ekspertów z obu krajów szef delegacji radzieckiej Leonid Szarin — przewodniczący Komitetu Rady Najwyższej ds. Obrony i Bezpieczeństwa Państwowego — skrytykował fakt, że władze niemieckie nie wydały ani jednego dezertera od 3 października 1990 roku — daty zjednoczenia Niemiec.

Niemiecki sekretarz Stanu ds. Obrony Willy Wimmer odparł, że jeśli jakiś dezerter — bez względu na to, jakiej jest narodowości — zwróci się w Niemczech o azyl polityczny, niemieckie sądy będą najpierw badać, czy spełnia określone warunki. Jeśli tak, próba o azyl ma w niemieckim wymiarze sprawiedliwości większe znaczenie niż fakt dezercji.

Na terytorium byłej NRD przebywa jeszcze około 350 tys. żołnierzy radzieckich. Calkowicie wycofanie Armii Czerwonej przewidziano na koniec 1994 roku. O azyl w Niemczech zwróciło się już ponad 150 żołnierzy radzieckich (według najnowszych danych niemieckiego MSW).

(PAP)

ŻYDZI CZEKAŁI NA WAŁĘSĘ

ciąg dalszy ze str. 1

Wizyta prezydenta RP Lecha Wałęsy w Izraelu będzie okazją do wyjaśnienia pewnych poruszonych wyżej problemów. Czego oczekuje pańska organizacja od tej wizyty?

Cieszymy się z tej wizyty i przyjmujemy ją z zadowoleniem, uznając prezydenta Wałęsę za człowieka, który uczynił więcej niż ktokolwiek inny dla wyzwolenia Polski z bloku wschodniego. Wierzymy, że ta wizyta będzie początkiem dialogu polsko-żydowskiego i polsko-izraelskiego, i że doprowadzi ona do normalnych i dobrych stosunków — politycznych, gospodarczych, kulturalnych itp. — między naszymi narodami i państwami.

Warunkiem tego jest oczywiście walka z antysemityzmem i wszelką dyskryminacją w stosunku do Żydów, powiódzenie prawdy o historii Żydów w Polsce i ich upamiętnienie.

Czy Związek Żydów Polskich w Izraelu, któremu pan przewodniczy oraz Światowa Federacja Żydów Polskich, której prezydium jest pan członkiem, zgłaszają jakieś konkretne dezideraty pod adresem prezydenta Wałęsy? Jeśli tak — jakich spraw one dotyczą?

Owszem. Przytoczę kilka tylko przykładów, które nas — Żydów polskich — bolą i dziwią. Polska płaci renty inwalidzkie i wojskowe oraz ubezpieczenia od wydatków Polakom, którzy uzyskali uprawnienia do tych rent i następnie wyemigrowali do Anglii, USA, Francji i innych krajów, ale nie płaci takich rent tym, którzy wyemigrowali do Izraela. Albo sprawa historii i upamiętnienia Żydów w Polsce. Byłem niedawno w moim rodzinnym mieście, Łodzi. Przed drugą wojną światową mieszkało tam ok. 250.000 Żydów, którzy stanowili 1/3 mieszkańców miasta. Żydzi byli wśród budowniczych przemysłu, gospodarki, banków, odegrali wybitną rolę w rozwoju kultury polskiej, oświaty i ochronie zdrowia. Wystarczy wspomnieć takie nazwiska, jak Rubinstein, Tuwim, Sterling, Adler, Poznański itp. w monografiach o mieście, w przewodnikach turystycznych nie ma po tym śladu. W mieście, w którym zamordowano 200.000 jego ży-

dowskich mieszkańców, jest tylko jedna mała tabliczka na baluckim rynku, która mówi o tym, że "tu zamordowano 204.000 Żydów i Cyganów".

Uważamy, że w sprawie reprzytaczającej nie powinno być dyskryminacji w stosunku do żydowskiej własności komunalnej i społecznej; powinna ona być traktowana podobnie jak majątki kościelne.

Prezydent Wałęsa powołał niedawno radę do spraw stosunków polsko-żydowskich, której zadaniem jest właśnie wyjaśnienie tych wszystkich problemów. Czego oczekuje pańska organizacja od tej rady?

Z wielkim zadowoleniem powitałbym ostatni list pasterski episkopatu, odczytany z ambon w całej Polsce 20 stycznia br., który poddaje rewizji stosunek kościoła do Żydów i problemu antysemityzmu. Z dużą satysfakcją witamy też powołanie przez prezydenta wspomnianej rady. Uważamy to za wysoce za dobre początek dialogu i zapowiedź pozytywnych zmian. Uważamy, że naturalnym partnerem w tym dialogu powinni być przedstawiciele Żydów polskich — zrzeszeni w naszym związku i światowej federacji. Wierzymy, że za dobrą ideą pójdą czyny, pójdzie jej praktyczne zrealizowanie, dla dobra obu naszych narodów i obu naszych krajów. W tym duchu i w tym przekonaniu powiedzieliśmy prezydentowi Wałęsie: serdecznie witamy!.

(PAP)



ZIELONOGÓRSKIE W LICZBACH

Płace rosną, ale... na życie brakuje

Przeciętne wynagrodzenie miesięczne w głównych działach produkcji materialnej wyniosło w kwietniu 1629 tys. zł i wzrosło w porównaniu z marcem o 2,9%. Do tego wzrostu wlicza się także wypłaty z tytułu nadwyżki spółdzielcze. Te właśnie wypłaty, nieregulowane w funduszach płac, spowodowały duże dysproporcje wynagrodzeń pomiędzy poszczególnymi działami i w ich wnętrzu. Nadal mamy do czynienia z niekorzystnym zjawiskiem, że płace wcale nie są lustrem powodzenia firmy, czy całego działu gospodarki. Dla przykładu: płace w transporcie wyniosły średnio 5171 tys. zł a w gastronomii 2500 tys. zł. Drastyczny spadek płac wystąpił w przemyśle lekkim. Przedsiębiorstwa tego działu znalazły się w bardzo trudnym położeniu finansowym. W kwietniu odnotowały także tendencje ograniczenia globalnych wynagrodzeń w sferze niematerialnej. Wzrosła natomiast przychody rolników, a także pozarolniczej własności prywatnej. W tym pierwszym przypadku wielu rolników może się oburzyć na takie sformułowanie, pamiętajmy jednak, że wzrost dotyczy głównie dużych, nowoczesnych gospodarstw. Inne, odnotowały raczej dalszy spadek, zbliżający je do bankructwa.

W kwietniu mniej kupowaliśmy. Wydałoby się na zakup towarów o 3,5 % mniej niż w marcu. Czy te pieniądze stały się naszą rezerwą? Skądże! Wszystkie "wyszarpał" nam wzrost cen usług, droższe przedszkola, żłobki i opłaty za samochody. Wyższe były także podatki i składki ubezpieczeniowe. Jednak materialnie dzielmy się coraz bardziej, bo w ubiegłym miesiącu część z nas stała się na ulokowanie w bankach znacznych oszczędności. Na koniec miesiąca stan wkładów wyniósł 577,3 mld. zł i wzrost w porównaniu z marcem o 15,1 %.

(Mcs)

Jak produkowaliśmy i sprzedawaliśmy?

Zacznijmy ten opis od garnka i żołędka. Niestety nasze dochody w większości rodzin wystarczają głównie na jedzenie. W rolnictwie dobrze przebiega skup zbóż, gorzej jest ze skupem żywności. Chociaż w porównaniu z marcem i w tej dziedzinie zaobserwował się minimalny wzrost (bydło o 0,5 %, trzoda chlewna o 0,4 %). Wzrastał też w kwietniu skup mleka i jaj. Spis za pierwszy kwartał, przeprowadzony w pierwszym dekadzie kwietnia, wskazuje na trend rozwojowy w chowie trzody i spadkowy w chowie bydła (ten spadek trwa już nieprzerwanie od bardzo długiego czasu i będzie przyczyną wielu kłopotów gospodarczych). W porównaniu z kwietniem 1990 roku, jest o 13,4 % mniej bydła, w tym krów o 9,4 %. W rozliczeniu analogicznych kwartałów 90/91 spadek wynosi odpowiednio: 2,6 % i 1,1 %. Trzoda chlewna — tańsza w chowie i dająca szybszy efekt ekonomiczny — ma nieprzerwaną tendencję wzrostową. W porównaniu z I i IV kwartałem ubiegłego roku odpowiednio o 13,6 % i 3,8 %.

Bardzo wiele mówi się i pisze o dramatycznej sytuacji w rolnictwie, natomiast o wiele chyba gorzej to wygląda w dziedzinie produkcji przemysłowej i usług. W większości przypadków przedsiębiorstwa przemysłowe nie przełamują panującego od dłuższego czasu regresu. W niektórych dziedzinach spadek pogłębił się jeszcze bardziej. Dotyczy to głównie przedsiębiorstw przemysłu włókienniczego i skózanego. Drugi, kolejny już miesiąc, słabo sprzedają swe wyroby firmy produkujące na rzecz motoryzacji. Kłopoty mają kożuchowskie "Polmo" i HSO Kunice. Natomiast wzrost sprzedaży w porównaniu z marcem odnotowały przedsiębiorstwa budowlane i transportowe. W tym pierwszym przypadku, zarobek nie dotyczy jednak budownictwa mieszkaniowego, bo tu efekty są zerowe.

Bardzo skromne rezultaty odnotowała także spółdzielczość.

(Mcs)

FUNDUSZ



Konto: ZW PCK w Zielonej Górze
WBK II/O Zielona Góra
nr 359603-2798-132
Do 15 maja na konto Zarządu Wojewódzkiego PCK w Zielonej Górze wpłynęło 865.453.461 złotych, przeznaczonych na budowę specjalnego bunkra, w którym mogłoby być zamontowana bomba kobaltowa — dar Holendrów dla Oddziału Onkologicznego Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Zielonej Górze. W numerze 76 z 18.04.br. zamieściliśmy pierwszą część, udostępnionego nam przez ZW PCK, wykazu wplat na konto. Dziś — jego dalszy ciąg (od 16.04. do 15.05.br.). W. Wurst, Zielona Góra - 5 tys. * Artur Zareba, Rogaszyce - 200 tys. * Edward Olkiewicz - 200 tys. * Zofia Galina, Lubsko - 20 tys. * Urząd Gminy w Lubrzy - 10 mln * Stefania Irska, Stanów - 50 tys. * Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Zielonej Górze - 2 mln * Emilia Chruł, Krosno Odrz. - 100 tys. * Halina Naddolna, Zielona Góra - 100 tys. * Jan Pawliński, Zielona Góra - 100 tys. * Spółdzielnia Pracy "Budomont", Zielona Góra - 5 mln * Bożena Klich, Zielona Góra - 50 tys. * Urząd Gminy w Maszewie - 5 mln * Julian Ogródek, Zielona Góra - 500 tys. * NSZZ "Solidarność", Zielona Góra - 7 mln * Jadwiga Chudzik, Zielona Góra - 100 tys. * Mikrokomputery, Przedsiębiorstwo Handlowo-Produkcyjne, Zielona Góra - 5 mln * Polski Zwią-

zek Dzielników "Odra", Nowa Sól - 1 mln * G.E. Renke, Świebodzin - 100 tys. * Bank Spółdzielczy, Słubice - 20 tys. * Komitet Pomocy Onkologii, Zielona Góra - 1 mln * Handlowo-Usługowa Spółdzielnia Pracy "Samopomoc Chłopska", Sulechów - 5 mln * Urząd Gminy, Lipinki Łużyckie - 5 mln * "Interagrem", Wolsztyn - 300 tys. * Dominika Ligocka, Zielona Góra - 5 tys. * Towarzystwo Rozwoju Rodziny, Zielona Góra - 100 tys. * "Polmozyby", ul. W. Polskiego, Zielona Góra - 3 mln * Urząd Miejski w Jasieniu - 3 mln * Urząd Miasta Lubsko - 1 mln * Julia Cichewicz, Zielona Góra - 50 tys. * Bank Spółdzielczy, Zielona Góra - 50 mln * Urząd Gminy Szczaniec - 10 mln * Janina Lewicz, Zielona Góra - 30 tys. * Bolesław Wojcik, Zielona Góra - 50 tys. * Urząd Miasta Lubsko (diety Radnych) - 816 tys. * Mieczysław Starek, Nowogród Bobrzański - 100 tys. * Zofia Rozbicka, Zielona Góra - 100 tys. * Liceum Ogólnokształcące, Żary - 144.800 zł * Renata Filler, Zielona Góra - 5 tys. * Urząd Gminy Zielona Góra - 10 mln. * Władysław Stręby, Krosno Odrz. - 100 tys. * E.J. Ratajczak, Zielona Góra - 20 tys. * Jolanta Kuhnert, Świebodzin - 100 tys. * Zespół Szkół Mechanicznych, Zagań - 350 tys. * Ryszard Szczachor - 50 tys. * Parafia w Zawadzie - 200 tys. * Przedsiębiorstwo IRGA, Zielona Góra - 2 mln * Lidia Chodur, Zagań - 20 tys. * Z Zielonej Góry: Paweł Gołębowski - 50 tys.; Anna Leśniak - 250 tys.; Janina Bochusko - 50 tys.; J.B. Świerdery - 200 tys.; Krystyna Komodziejska - 20 tys.; Studenci I roku Wyższej Szkoły Pedagogicznej - 120 tys. * Tadeusz Krajewski, Kostrzyn - 20 tys. * NSZZ "Solidarność" przy Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Zielonej Górze - 500 tys. * Zakłady Produkcji Betonów w Powodowie - 478.920 tys. złotych.

(EW)

LISTY

"Słowo obdarte z prawdy krzyczy"

Na mój adres z całej Polski wciąż napływają kondolencyjne listy po śmierci świętej pamięci pani Haliny Lubicz. Zawierają one nie tylko wyrazy współczucia, ale i żal. Była ona bowiem dla wielu wzorem w pokonywaniu trudności. Posiadała wręcz dar uwalniania ludzi od ulegania depresjom i załamaniom wiedy, kiedy dyktowało ich nie-szczęście. Sam tego osobiście doświadczyłem o czym wielu czytelników wie, choćby z mojej autobiograficznej powieści "Gdy moim oczom". Była w stanie uwalniać ludzi od czarnej rozpacz, gdyż sama nigdy się nie poddawała, a niejednokrotnie zaś, gdy była ku temu przyczyna, wręcz przeciwnie, pełna silnego hartu ducha zdobywała się na pokonywanie przeciwności, ufną w własne siły. Jej witalność i optymizm życiowy sprawiły, że nikt nie zauważył tego, kiedy i jakie przechodziła trudności. Mała często "moje zmartwienia są tylko moimi i nikomu nie potrzebnymi". Robiła też wiele, by cierpienia innym znieść, poczuć nad sobą ich, do własnej aktywnej pracy nad sobą. Właśnie ta aktywność i głębokie przekonanie, że ona pomaga innym, uważana była przez każdego kto przychodził do niej po radę lub na zwykłą pogawędkę.

Aktywność tę zauważył również poeta i publicysta Czesław Markiewicz o czym pisze w swoim artykule "Kulturalna w ludzkim zakątku świata" zamieszczonym w Magazynie "Gazety Nowej" w numerze 85 z maja tego roku. Oddaje on zastrężoną część pamięci pani Lubicz. Wszyscy, którzy ją kochali, niegopłownie się wdzięczni autorowi. Dopuścił się jednak pan Markiewicz pewnej niedokładności przekraczając w cytowanym zdaniu jedno słowo, które rze-

komo pani Halina wypowiedziała (cyt.). "Aktor nie powinien się starzeć ale powinien w czas umrzeć, żeby po nim została ta najpiękniejsza pamięć". Tymczasem pani Halina pomyliła o zdanie, co należy robić, by pozostawić po sobie dobrą pamięć powiedziała. "Trzeba w czas umieć odejść", a nie jak pan Markiewicz zapisał "umrzeć". To może nieopatrna zamiana powyższych słów, mogłaby oznaczać, że pani Halina namawiała w ten sposób do samobójstwa. Tymczasem intencja pani Haliny było to, by nie trzymać się kurczowo sceny, stanowiska, stółki i innych funkcji. Miała ona tę odwagę i siłę woli, by w czas odejść z teatru na emeryturę i w ten sposób pozostać w dobrej pamięci kolegów i widzów. Mimo wielu dotkliwych chorób i cierpień jakich z tego tytułu doznawała była wciąż aktywna, co oznaczałoby, że życie swoje mimo 85-ciu lat ceniła i nadal służyła innym, a zwłaszcza mnie. Wszyscy natomiast, którzy przeczytali artykuł pana Markiewicza mogliby przypuszczać, że pani Halina należała do osób, które uciekały od życia.

Wreszcie zupełnie przekręcił C. Markiewicz sens mojego wiersza cytując niedokładnie fragmenty z niego. Cytuje on "Jak promień rozpadł się ponury zamek (...)", gdzie w tym cytacie logika. W oryginale mojej książki napisałem "Aż z ośmioletniej odległości przysłał ty

Z ludzkim słowem i podałś serdeczną dłoń

Jak promień wiosennego słońca

Od którego rozpadł się ponury zamek

I znalazłem się w ludzkim zakątku świata

Cytat z mojej powieści "Gdy moim oczom" s. 319.

Promień przecież nie rozpadł się jak to wynika z okaleczonego cytatu dokonanego przez Markiewicza, ale pod jego ciepłymi promieniami topnieć ponury zamek i tylko dzięki temu znalazłem się w ludzkim zakątku świata.

Michał Kaziów

ŚWIATOWY TERRORYZM STASI

Ostatnie informacje odnoszące się do działalności „STASI” przez ciętego obywatela Niemiec nie małe oszalał. STASI w par lamencie! STASI w rządzie! STASI w gospodarce! itd. O tym, że drogi światowego terrorizmu wiodły przez centralne instytucje, przed którą drżało według obliczeń znawców tematu, 15 mln obywateli byłej NRD (cała reszta to oficjalni współpracownicy bądź szpicle), świat dowiedziało się po zjednoczeniu obu państw niemieckich, kiedy służby ochrony konstytucji RFN, kolejno zaczęły zamykać ukrywających się w Eisenhuetenstadt, Schwedt itd. członków RAF-u.

Ale największe sensacje odkrył dopiero teraz hamburski tygodnik „Stern”. Ilich Ramirez Sanchez — pseudonim „CARLOS” to najniebezpieczniejszy terrorysta świata, ukrywany i ochraniający latami własnie przez STASI! „Carlos” żyje obecnie w Damašku ze swoją towarzyszką z

cia Magdalena Kopp i wspólną córką imieniem Rosa. Dom, w którym zamieszkuje Carlos znajduje się przy ulicy Al-Akram, stoi w bezpośrednim sąsiedztwie ambasady egipskiej i jest „nie-samowicie” strzeżony.

Jak podaje Stern, materiały, które znajdują się w posiadaniu redakcji, dowodzą, że grupa terrorystyczna Carlos, za wiedzą STASI dokonała brutalnego zamachu na Maison de France w zachodniej części Berlina, tylko po to, aby wymusić na władzach francuskich wypuszczenie znajdującej się we francuskim więzieniu Magdaleny Kopp. Było to 25 sierpnia 1983 r.

Wówczas zginęła 1 osoba, 23 były ranné. O planowanym zamachu STASI wiedziało na wie le tygodni wcześniej. 31 maja 1982 roku major STASI — Helmut Voigt na lotnisku Schoenefeld przez kontrolę przepuszcza jednego z członków ochrony oso

bistej Carlosa — Johanna Weira. W walizce terrorysty znajduje się 24 kilogramy materiałów wybuchowych wykorzystanych przy zamachu na misję francuską.

Z dokumentów STASI, które są w posiadaniu Stern, dowiadujemy się, że 31 sierpnia, 6 dni po zamachu na Maison de France, ówczesny szef tego resortu Erich Mielke poinformowany został, że zamachu dokonał 30-letni Libańczyk Mustafa Ahmad-El Sibai, łącznik armeńskiej organizacji podziemnej Asala i grupy Carlosa.

Z dokumentów wynika również, że grupa Carlosa na zlecenie rumuńskiej Securitate 23 lutego 1981 roku dokonała zamachu bombowego na Radio Wolna Europa w Monachium, o czym wcześniej wiedziało Ministerstwo ds. Bezpieczeństwa Państwowego w Berlinie Wschodnim.

W. MRÓZ

Rosyjscy Żydzi chcą wracać

Radziecki wicekonsul w Izraelu, Siergiej Isakow, poinformował, że każdego dnia zgłasza się do konsulatu radzieckiego w Tel Awiwie kilkudziesięciu imigrantów ze Związku Radzieckiego, rozczarowanych warunkami życia w Izraelu i wyrażających chęć powrotu do ZSRR. Niektórzy już powrócili, nie mogąc w Izraelu znaleźć zatrudnienia. Wielu opuszcza Izrael, rezygnując z czekania na przywrócenie obywatelstwa radzieckiego i długotrwałej procedury reemigracyjnej, trwającej niekiedy około roku.

Od końca 1989 roku przybyło z ZSRR do Izraela około 250 tys. osób narodowości żydowskiej. Napiecie wywołane wojną w Zatoce Perskiej oraz rosnące bezrobocie spowodowały osłabienie żydowskiej emigracji ze Związku Radzieckiego: W br. rząd izraelski spodziewa się 200 tys. przybyszów zamiast planowanych 400 tys. Emigranci mają zapewnione subsydia rządowe na pierwszy rok pobytu, ale po upływie tego terminu muszą sami szukać pracy. (Reuter)

CZTERECH NA JEDNEGO TRAGICZNY FINAL BÓJKI

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Do tragedii doszło między godziną 22 a 23. Dwaj bracia, znani w Nowej Soli z tego, że nie zawsze postępują zgodnie z prawem, zaprosili do libacji alkoholowej innych dwóch braci.

Dobrze już podchmielona czwórka postanowiła w pewnym momencie zacerpnąć świeżego powietrza, wyszła więc przed budynek. Wszyscy czterej mężczyźni zachowywali się wyzywająco i agresywnie wobec przechodniów, na zasadzie: „kto na drodze, ten nasz nieprzyjaciel”.

Przechodzący tamtędy, nawet znajomi podchmielonych braci, woleli omijać bojowo nastawioną grupę, która zawiądnęła tymczasowo odcinkiem ulicy. W pewnej chwili mężczyźni zauważyli samotnego przechodnia, który zmierzał w ich stronę. Zaczęli go, zaczęła się szarpanina, któryś z braci uderzył, a w tym momencie przechodzień ugodził dwukrotnie napastnika jakimś ostrym narzędziem, prawdopodobnie nożem. Trafił w tętnicę. Trysnęła krew, raniiony zaczął krzyczeć, koledzy doskoczyli z pomocą. Nieznajomy rzucił się do ucieczki. Na chodniku, w kałużach krwi, wał się z bólu ranny. Wezwano karetkę pogotowia. W tym czasie brat zranionego wraz z kolegą pobiegli za nieznajomym, w pościgu zatrzymywali przechodniów: „Ten? Nie ten!”, „Ten? Też nie!”, „Przebieg tych poszukiwań nie jest do końca znany. Brat zranionego musiał prawdopodobnie trafić jednak na ślad poszukiwanego. Krótko potem, kilkadziesiąt metrów dalej — na tej samej ulicy — znaleziono ciało. Było to ciało tego z braci, który rzucił się w pogoń za nieznajomym. Przyczyną śmierci stał się najprawdopodobniej cios zadany ostrym narzędziem w serce. Cios przypadkowy, ale tragicznie celny? — Na to pytanie musi dać odpowiedź dochodzenie.

Zdaniem prowadzącego sprawę prokuratora: dla nieznajomego, zacierpnącego przez czterech mężczyzn i posługującego się owym ostrym narzędziem byłoby lepiej — w jego własnym interesie — gdyby zgłosił się sam na policję lub do prokuratury i wyjaśnił dokładnie przebieg tragicznej bójki.

Policja i prokuratura zwracają się również z prośbą do świadków zdarzenia oraz do mieszkańców ul. Zielonogórskiej i przyległych, do mieszkańców osiedla Koszar w Nowej Soli, Modrzyce a także gminy Otyń, którzy mogliby udzielić informacji na temat tego zdarzenia, o pilny kontakt osobisty lub telefoniczny z KRP w Nowej Soli, ul. Piłsudskiego, tel. 50-57, z prokuraturą, tel. 43-24 w godzinach 8—15 lub z najbliższą jednostką policji. (eska)

Żebrak na przystawkę

Był czas, że w stadninie koni w Janowie Podlaskim hodowano tak że zwierzęta łowną, głównie dla potrzeb bawiących się w polowania naszych prominentów, choć bywali tu również goście zagraniczni. Dyrektorem stadninie przez 53 lata, miłośnik i znawca koni Andrzej Krzyształowicz, jest kopalnią anegdot i opowieści o upodobaniach, fobiach oraz dziwactwach panów z pierwszych stron gazet: Spychalskiego, Moczarę, Logi-Sowińskiego, Jagielskiego, różnych sekretarzy KC, ministrów, kolejnych ambasadorów ZSRR. „Przyjeżdżali — wspomina — żądali wykwinnych obiadków”.

ZAGADKA "TRÓJKĄTA BERMUDZKIEGO" ROZWIĄZANA? ODKRYWCY POD SĄD

Przez 46 lat amerykańska marynarka wojenna nie była w stanie odnaleźć 5 samolotów „Avanger”, jakie zaginęły w „Trójkącie Bermudzkim”, zaś teraz zamierza wnieść skargę do sądu przeciwko poszukiwaczom skarbów, którzy — jak wszystko na to wskazuje — znaleźli na dnie oceanu wraki tych maszyn. „Marynarka wojenna nigdy nie zrezygnowała z praw własności do tych samolotów. Należą one do władz federalnych” — powie dział kpt. Bob Rasmussen, dyrektor muzeum lotnictwa marynarki wojennej na Florydzie.

Poinformował, że wraz z prawnikami marynarki wojennej opracowuje pozew przeciwko poszukiwaczom skarbów z nowojorskiej firmy „Scientific Search Project”. Badacze tej firmy, poszukujący zatopionych w pobliżu Florydy hiszpańskich galeonów, poinformowali, że 8 maja odnaleźli na dnie 5 samolotów i zgłosili odkrycie do sądu federalnego, wysuwając roszczenia do władz miejsc państwa 180 metrów pod wodą w odległości 16 km na północny wschód od Fort Lauderdale (Floryda).

Eskadra 5 „Avangerów” zaginęła w tajemniczych okolicznościach 5 grudnia 1945 roku podczas lotu ćwiczebnego w strefie siynnego „Trójkąta Bermudzkiego”. Zginęło wówczas 14 członków załóg, których śladów dotychczas nie odnaleziono. Umocniło to opinie o zagadkowych anomaliach w czasie i przestrzeni, mających jakoby występować w „Trójkącie Bermudzkim”, położonym między Puerto Rico, Miami na Florydzie i Bermudami.

(AFP)

ODKRYTO ARCHIWUM „SECURITATE”

Największa gazeta opozycyjna w Rumunii, „Romania Libera”, poinformowała, że udało się odzyskać dokumenty ukryte w ubr. przez b. pracowników tajnej policji „Securitate” po zamieszkach w Bukareszcie. Według dziennika oficerowie „Securitate”, którzy zostali przyjęci do pracy w nowej służbie bezpieczeństwa, zakopali w górzystym rejonie na północ od stolicy ok. 20 tys. różnych dokumentów. Dziennik domaga się wszczęcia śledztwa w tej sprawie i ustalenia odpowiedzialności za próbę zniszczenia dokumentów, które mogą rzucić dodatkowe światło na niechlubną przeszłość tajnych służb, stanowią

cych do końca 1989 roku podporządkowanych rządów Nicolae Ceausescu.

Funkcjonariusze rumuńskiej służby wywiadowczej, którą powołano na miejsce „Securitate”, początkowo usiłowali spalić dokumenty, ale ostatecznie zdecydowali się na wrzucenie ich do starożytnego sypu, który potem zasypano żużlem.

Służby specjalne utworzone po przejęciu władzy przez Front Ocalenia Narodowego po obaleniu Ceausescu są nieustannie krytykowane i atakowane przez opozycję, która zarzuca im niezmiennie stosowanie takich samych metod,

jakimi posługiwała się ostarwiona „Securitate”. „Romania Libera” dysponuje informacjami, pozwalającymi na zidentyfikowanie należących do rumuńskiego MSW ciężarów, które użyto do przewożenia dokumentów z Bukaresztu w dniu 28 czerwca ubr. Niektóre z tych dokumentów odnalazła ludność wioski, położonej w pobliżu sypu, w którym je zakopano. Część tych dokumentów dotyczy okresu sprzed upadku Ceausescu, a część odnosi się do pierwszych miesięcy władzy Frontu Ocalenia Narodowego z Ionem Iliescu na czele.

(PAP)

Odszkodowania za przesiedlenie?

Na dorocznym spotkaniu Niemców Sudeckich, które odbyło się w sobotę i niedzielę w Norymberdze, przewodniczący Stowarzyszenia Niemców Sudeckich Franz Neubauer wysunął żądanie zadośćuczynienia materialnego dla jego członków za mienie skonfiskowane im po drugiej wojnie światowej i za fakt wysiedlenia. Natomiast uczestniczący w obradach minister spraw wewnętrznych Wolfgang Schauble (CDU) wezwał Niemców Sudeckich do rozpoczęcia dialogu z krajami Europy Wschodniej. Schauble wykluczył możliwość wystąpienia rządu niemieckiego z jakimkolwiek roszczeniami terytorialnymi pod adresem Czecho-Słowacji.

Rekordowa liczba deportacji

Japonia deportowała w ubr. 36.264 cudzoziemców. Jest to wzrost o 60 proc. w porównaniu z rokiem poprzednim, a zarazem absolutny „rekord” japoński w tej dziedzinie.

Liczba cudzoziemców, deportowanych z Japonii za nielegalną pracę wzrosła o 80 proc. do prawie 30 tys. Wg Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, nielegalni robotnicy stanowią ponad 82 proc. wszystkich cudzoziemców, zatrzymanych, a następnie deportowanych za naruszenie ustawy o kontroli imigracji. Niewykwalifikowani robotnicy cudzoziemcy nie mają w Japonii prawa do pracy.

Wśród deportowanych za nielegalną pracę, najwięcej było obywateli Bangladeszu, a następnie południowych Koreańczyków, Maledyńczyków i Filipińczyków. Cudzoziemki, pracujące nielegalnie w Japonii zatrudniają się najczęściej jako hostessy w barach, natomiast cudzoziemcy znajdujący za trudnienie głównie w firmach budowlanych i fabrykach. Z badań opinii publicznej wynika, że większość Japończyków opowiada się za zniesieniem lub co najmniej złagodzeniem zakazu zatrudniania w Nipponie niewykwalifikowanych siły roboczej z zagranicy. (PAP)

Dochody sięgają 20 miliardów dolarów MAFIA POLSKO-RADZIECKA

W ciągu minionych dwóch lat drastycznie nasiliła się działalność radzieckiej mafii, zarówno w ZSRR, jak i w Europie. Mafia radziecka ma też coraz więcej powiązań międzynarodowych.

Wg genewskiej gazety „La Suisse”, Interpol dowiedział się, że szefowie przestępczego podziemia z ZSRR i kilku krajów wschodnioeuropejskich osiągnęli porozumienie w sprawie współdziałania w różnych dziedzinach. Np. mafia radziecko-polska jest trzecią siłą w Europie — pod względem wpływów i wielkości obrotów — jeśli chodzi o produkcję i sprzedaż narkotyków. Zaniepokojenie Interpolu wywołuje zwłaszcza produkcja tzw. amfetamin — narkotyków uzyskiwanych z powszechnie dostępnych leków. Właśnie ten rodzaj narkotyków, opracowanych przez radzieckie i polskie podziemie przestępcze, coraz częściej trafia do Europy Zachodniej.

Radziecką i polską flotę han-

dlową świat przestępczy wykorzystuje do przewozu marihuany, heroiny i haszyszku z Azji Południowo-Wschodniej i Ameryki Łacińskiej do Europy, przede wszystkim do Rotterdamu. Ponadto, zwerbowani przez mafię marynarze na statkach handlowych zajmują się przemytem złota, podrabianych zegarków szwajcarskich i innych artykułów.

Szefowie podziemia z trzech największych ośrodków mafijnych w ZSRR — Moskwy, Odessy i Władywostoku — porozumeli się ze światem przestępczym Polski i Węgier w sprawie handlu kradzionymi samochodami. Wg danych Interpolu, połowa samochodów, skradzionych we Włoszech i w Niemczech trafia do Polski, skąd przetrzuca się do Związku Radzieckiego. Eksperti Interpolu przyznają, że nie ma praktycznie możliwości odnalezienia tych kradzionych pojazdów w ZSRR.

Polska i radziecka mafia ściśle współdziała także przy fałszowaniu pieniędzy — przede wszystkim dolarów — i rozprowadzaniu ich w ZSRR. Część tych fałszywych pieniędzy trafia potem ze Związku Radzieckiego do krajów Bliskiego Wschodu i Azji. Jednym z najbardziej niepokojących zjawisk są powstające joint ventures z mafią. Powstaje wrażenie, że w Europie Wschodniej „joint ventures” z udziałem mafii są efektywniejsze niż wszystkie inne.

„La Suisse” podaje, że roczne dochody mafii w krajach wschodnioeuropejskich sięgają 20 miliardów dolarów.

Rosną wpływy mafii w rozpadającym się Związku Radzieckim — podkreśla gazeta genewska. W wielu republikach i obwodach ugrupowania mafijne gotowe są przechwycić kontrolę nad władzą, kiedy tylko zakończy się proces rozpadu państwa. Jak tu wał, czyż z mafią — zauważa „La Suisse”, skoro zwykli „goryl” otrzymuje w tej organizacji 3 tys. rubli miesięcznie, co wielokrotnie przewyższa zarobki robotnika, czy urzędnika, no i oczywiście milicjanta. (PAP)

TAJLANDIA ZAGROŻONA SEKS PO WIETNAMSKU

Chociaż pod względem liczby przemytników i erotycznej oferty przewodzi w Azji zdecydowanie Tajlandia, gdzie biznes ten ma już bogatą tradycję, ustaloną markę, która czyni z Bangkoku azjatycką stolicę płatnego seksu, to jednak w Tajlandii prostytucja została w pewnym sensie społeczeństwu usankcjonowana, to w Wietnamie, gdzie tradycje i zasady są surowsze, a tolerancja wobec sprzedających czy niewiernych kobiet nieporównywalnie mniejsza, profesja ta uznawana jest wciąż za poniżającą i dyskwalifikującą kobietę. Mimo to coraz więcej Wietnamskie, nierzadko rozdwój, młodych matek, dziewcząt z nuboższych warstw społecznych, sprzedaje się za pieniądze, licząc, że w przyszłości, gdy się dorobią, zmienią miejsce zamieszkania i rozpoczną nowe życie.

Stolica — Hanoi, uznawana do niedawna za niemal purytańska w porównaniu z Sajgonem, nadrobiła pod tym względem „zaległości”, a panienki do wynajęcia jest coraz więcej. Bardzo rzadko działają one jednak jawnie, zwykłe posługują się „Dzan Gai” czyli „naganiaczami”. To oni zwykle, znający angielski lub francuski, nawiązują kontakty z cudzoziemcami, negocjują ceny i zakres usług, a nawet inkasują pieniądze. Większość stołecznych prostytutek przystępuje do akcji, gdy transakcja została już zawarta i pojawia się pod osłoną nocy w umówionym miejscu.

Z badań socjologicznych wynika, że gwałtowny rozwój prostytucji w Wietnamie wiąże się z rosnącym drastycznie rozwarstwieniem społecznym, bezrobociem wśród młodzieży, a zwłaszcza młodych dziewcząt, dla których oferta pracy jest skromna, a płace — głodowe. Na rozwiązłość obywateli, zwłaszcza na północy Wietnamu nie mogła pokazać się publicznie z cudzoziemcem bez utraty dobrej opinii, wpływ na to także masowe powroty robotników z krajów Europy Wschodniej i Środkowej, odzwyczajonych przez te kilka lat od rodzimych, surowych wobec kobiet obyczajów i zasad postępowania, a przy wytych do swobodniejszego sposobu bycia i leższego traktowania problemów seksu. Gwałtowny rozwój wideo w Wietnamie i emitowane powszechnie z przemianych przez imigrantów taśm magnetowidowych filmy o zachodnim stylu życia i traktujące erotykę bez pruderii, także nie pozostają bez wpływu na obyczaje, swobodę życia wietnamskiej młodzieży, a pośrednio na rozkwit prostytucji, wymuszonej najczęściej niedzą w tym kraju.

W dzielnicach portowej roli od prywatnych restauracji, „pokoje gościnne”. Niemal każdy cudzoziemski marynarz zna adres Hai Ba Trung 69, gdzie mieści się hotel pod „Zio-

TOMASZ TRZCIŃSKI

PHILIPS
SONY

Baterie

R-6, R-14, R-20, 6F-22

sprzedaż hurtowa

„EMIX” ZIELONA GÓRA,
ul. Lwowska 25
(miedzioba Urzędu Gminy)
tel. 46-41 wew. 26 9.00-15.00

2654-Z

DEKODERY PAL
TRANSCODERY
SEC/PAL
KONWERTERY FONII
MODUŁY
MONITOROWE

proelco

83-000 Pruszer Gdański,
ul. Nad Radunią 46
od poniedziałku do piątku,
tel. 82-27-91
najniższe ceny
najwyższą jakością
Dwa lata gwarancji.
Detal, hurt — Dowolne ilości.
Rabaty.
Specjalne ceny dla Zakła-
dów RTV.
Dystrybucja — Firma HDK —
Zielona Góra, tel. 615-11.

AK-616

MEDYCZNE

USG

- najnowocześniejsza diagnostyka komputerowa
SERCA, jamy brzusznej i narządów rodnych,
CIĄŻY, tarczycy
Zielona Góra, ul. Wojska Polskiego 46/3,
rejestracja wyłączenia telefonów 724-95.
Po 15.00 tel. 66-488.

2122-Z

elkaDENT

materiały dentystyczne, unity,
najwyższej jakości kompozyty.
NOWOSĆ! - lampy polimerizacyjne
bezwodowodowe, kasety video z
instrukcją, wiertła F. DRUX.
Zielona Góra, ul. Zaczysze 16, tel.
649-59 w. 266

2740-Z

Najnowocześniejsze

metody profilaktyki, leczenia,
proteżowania - korony, mosty -
porcelanowe. Gabinet
Stomatologiczny. Zielona Góra ul.
Budzińskiego 28 tel. 649-59 wew.
214, po 15.00 - 627-46.

2128-Z

LEKARZ dentysta Teresa Karpisz.
Krótkie terminy - leczenie, mosty,
protezy. Gorzów Wlkp., Wiejska 5
(przedłużenie Puszkina), końcowy
przystanek przy ul. Kazimierza Wiel-
kiego.

441-Zb



TELEWIZJA

PROGRAM I: 8.00 Dobry dzień —
poranny magazyn regionalny; 9.00
Wiadomości poranne; 9.10 Domowe
przedzłoty; 9.30 To się może przy-
dać; 10.00 „Czerwony Kapturek i wilk”
— film węgierski; 11.30 Giełda
pracy — giełda szans; 11.55
Aktualności telegazety; 12-15.55
Telewizja edukacyjna; 12 Wyprawy
prof. Ciekawskiego; 12.30 Wśród lu-
dzi: Łączność; 13.00 Chemia: Ochrona
środowiska; 13.30 Spotkania z lite-
raturą: Cyprian Kamil Norwid; 14.05
Agroszkola: Brama do lasu; 14.35
Tele-radio-komputer; 15.05
„Jedwabny szlak” (27) — „Kara-
wany podążają na zachód” — jap.
film dok.; 15.55 Program dnia; 16
Wiadomości popołudniowe; 16.10 Vi-
deo-Top; 16.20 Dla dzieci: Tik-Tak;
16.50 Kino Tik-Taka: „Przygody mi-
śia Ruxpina” — ang. serial anim.;
17.15 Telexpress; 17.35 Spin — ma-
gazy popularnonaukowy; 18.10 mi-
nut; 18.10 „Wielki świat św. Micha-XPOL — Komputerowe badanie
wad wzroku. Dokładna i szybka
diagnoza wraz z wydrukiem kom-
puterowym. Badanie i wykonanie
okularów w jednym miejscu. Usłu-
gi ekspresowe. Czynne od ponie-
działku do piątku w godzinach 9.00
— 17.00. Nowa Sól, Zakład Optycz-
ny, ul. Wojska Polskiego 5, tel.
34-07. AK-670

LOKALE

MIESZKANIA — kupno-sprzedaż
— zamiana, wynajęcie. Biuro Po-
średnictwa — SNAP spółka z o.o.
— Zielona Góra, ul. Dąbrowskiego
41 A, tel. 640-06 wew. 150 czynna
od 18.00 do 16.00. 2810-ZSPRZEDAM domek jednorodzinny
z wygodami, 5 pokoi, duży sad
oraz 60 arów ziemi plus zabudowa.
Krzepielów 1 na trasie Głogów —
Ślawa. 2875-ZSPRZEDAM dom mieszkalny z ce-
gły około 200 m kw. w Głogowie.
Informacja Głogów 33-22-96. 3139-C

RÓŻNE

ŚWIETLNE tablice z ruchomymi
napisami — ponad 1400 znaków kla-
wiatura, tekst nie znika po wyłą-
czeniu zasilania, do wyboru znaki
graficzne i żywe. Zasilacze do ra-
diotelefonów CB, V-Electronics, Zie-
lona Góra, ul. Sucharskiego 17, tel.
667-55. 2848-ZKASETY magnetofonowe — naj-
większy wybór — najniższe ce-
ny — poleca Hurtownia „MUSIC-
SHOP”. Zielona Góra, Sulechowska
14, 8.00-20.00. 2328-ZINTERMIX MUSIC-VIDEO oferuje
najbogatszy wybór kaset magnetofo-
nowych nagranych, także niemie-
kojęzycznych (dużo nowości, atrak-
cyjne ceny). Zapraszamy od ponie-
działku do soboty. Zielona Góra,
Poziomkowa 44 (Chynów). 2839-ZLUDZIE! KOMIS TELEFONICZNY!
— taniej o 50 proc., wygodniejszy
o 1000 proc. Informacje Zielona
Góra, tel. 709-13, od 8.00 do 12.00.
AK-671

USŁUGI

OPIEKUNKA do dziecka — zapo-
wienie przez telefon. Głogów,
33-43-53. 3149-CUSŁUGI video, filmowanie. Ceny
konkurencyjne, nie zwlekaj, za-
dzwoni: Lubin, tel. 42-63-99. 2788-LANTENY satelitarne, dekodery od
porne na zmianę kodu. Zielona Go-
ra, tel. 65-900. 2851-ZMALOWANIE — sklepów, biur, za-
kładów. Tel. 66-669. 2897-Z

ZALUZJE. Gorzów, 324-523. 533-Zb

NAPRAWY domowe, przestrzajanie
OTVC. Zielona Góra, tel. 29-518 w
godz. 8.00-12.00. 2866-ZZALUZJE, drzwi rozsuwane, taple-
cerka. Zielona Góra, tel. 37-09. 2613-ZSUPER TANIO!!! Anteny satelitar-
ne. Zielona Góra, tel. 648-34. 2724-ZZALUZJE. Zielona Góra, 66-669,
37-09. 2736-Z

SPRZEDAŻ

KIOSK drewniany, nowy, duże ele-
menty konstrukcyjne — pow. 17 m
kw. z ociepleniem, impregnacją —
sprzedam. Szprotawa, ul. Kościu-
szki 39a, tel. 39-12. 2894-Z3 ha ziemi — sprzedam. Jany 50.
2809-ZKURCZETA 7 tygodniowe — prze-
daż. Wolsztyn, Boh. Bielnika 51, tel.
385 lub 2780. 2843-ZSPRZEDAM nowy na gwarancji au-
tomat do lodów o zwiększonej wy-
dajności, niemiecki oraz przyczepe
towarową 410-B-Niewiadów. Gło-
gów, tel. 33-55-29 w godz. 10.00-
18.00. 3130-CSPRZEDAM multicara M-24. Gło-
gów, Stycznia 20. 3127-CWAGI uchyłne, dziesiętne, szalko-
we, odważniki. Nowa Sól, Chrobre-
go 9. 2860-Z

AUTO-MOTO

SPRZEDAM opła recorda combi, 1982,
diesel, 175 tys. km, cena 25 milio-
nów oraz opła recorda combi, 1981,
160 tys. km, cena 15 milionów plus
c/o. Głogówko 36. 3151-C

PRACA

GŁOŚNIŁO Szukasz pracy — Adre-
sy Biura Pośrednictwa Pracy Euro-
pa Zachodnia i Świat! Platne przy
odbiorze 18.000,- G. Ch. Głogów
67-200, Aleja Wolności 21/16. 3147-C

ZGUBY

ZAGINIEŁO świadectwo maturalne
Mirosławy Ciegoty, wydane 1980
r. przez II LO Legnica. Wiadomość
— Głogów, Orbitalna 27/47. 3146-C

MATRYMONIALNE

UWAGA samotni! Biuro FAMA w
Gorzowie Wlkp. organizuje w ka-
dy poniedziałek spotkanie klubowe
przy kawie. Gorzów Wlkp., Estko-
wskiego 15/5. 443-Zb

Ewa Spyczalska

organizatorka wielu imprez artystycznych założycielka wdra-
żającego po kraju zespołu „ORPHEUS” odeszła od nas 18 maja
1991 r. Żyła tylko 34 lata.

Wyrazy współczucia Rodzinie składają

współpracownicy z „Estrady”
Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze

W-5

MIEJSKI ZAKŁAD WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI
w Głogowie, ul. Łąkowa 52

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie następujących robót:

I. W ZAKRESIE INWESTYCJI:

1. Roboty elektryczne i c.o. na obiekcie garaży w Ruszowicach — wartość robót — 75 mln zł, termin realizacji — III kwartał 1991 r.
2. Budowa 10 stanowisk garażowych na ujeściu „Odrzyśko” — wartość robót — 250 mln zł, termin realizacji — III kwartał 1991 r.
3. Wykonanie obudowy i zabrojenie 4 studni głębinowych na SUW Serby — wartość robót — 100 mln zł, termin realizacji — II-III kwartał 1991 r.
4. Modernizacja bloku mieszkalnego — SUW Serby — wartość robót — 25 mln zł, ter-
min realizacji — II-III kwartał 1991 r.
5. Wymiana stolarki okiennej na dyspozytorni SUW Serby — wartość robót — 35 mln
zł, termin realizacji — II-III kwartał 1991 r.
6. Adaptacja portierni na pomieszczenie biurowe oczyszczalni ścieków — wartość ro-
bót — 50 mln zł, termin realizacji — IV kwartał 1991 r.

II. W ZAKRESIE REMONTÓW:

1. Remont generalny 2 filtrów na SUW Serby — wartość robót — 15 mln zł, termin
realizacji — II-III kwartał 1991 r.
2. Remont i modernizacja WKF nr 1
— naprawa istniejącej instalacji
— uszczelnienie
— modernizacja lub wymiana mieszadła
wartość robót — 50 mln zł, termin realizacji — II kwartał 1991 r.
3. Zmodernizowanie budynku krat z wyposażeniem:
— przebudowa budynku krat
— przebudowa studni wlotowej ścieków miejskich
— dodatkowe oprzyrządowanie rurowe
wartość robót — 20 mln zł, termin realizacji — II kwartał 1991 r.
4. Odniesienie elewacji na obiekcie hydroforni na os. „Kopernik” A-I — wartość ro-
bót — 10 mln zł, termin realizacji — III kwartał 1991 r.
5. Naprawa elewacji na obiekcie hydroforni na ul. A. Radzieckiej — wartość robót
— 10 mln zł, termin realizacji — III kwartał 1991 r.
6. Adaptacja pomieszczeń byłej filtrowni na pomieszczenia magazynowe — ujęcie wo-
dy „Odrzyśko” — wartość robót — 240 mln zł, termin realizacji — III-IV kwartał
1991 r.

Szczegółowych informacji w zakresie robót udzielają pracownicy Działu Technicznego
MZWiK w Głogowie, ul. Łąkowa 52, tel. 33-37-23.Oferty pisemne należy składać w sekretariacie zakładu w ciągu 14 dni od daty ukazania
się ogłoszenia w prasie.Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 5 czerwca 1991 r. w siedzibie zakładu.
Zastrzegamy sobie prawo swobodnego wyboru oferenta i unieważnienie przetargu bez
podania przyczyn.

AK-710

LUBUSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO

w Nowej Soli, ul. Staszica 2, tel. 38-66

ogłasza

PRZETARG OFERTOWY

na sprzedaż zorganizowanego obiektu produkcji prefabrykatów budowlanych położonych
przy ul. Trasa Północna w Zielonej Górze.

W skład obiektu wchodzi:

- ogrodzona działka nr 9/6 o pow. 51.920 m kw. będącej w użytkowaniu wieczystym
sprzedającego,
- dwóch hal o łącznej pow. 1522 m kw.,
- baraku biurowego o pow. 543 m kw.,
- polygonu prefabrykatów,
- łączna cena wywoławcza wynosi 5,5 mld zł.

Wadium w wysokości 250 mln zł należy wpłacić na konto sprzedającego w WBK O/No-
wa Sól nr 359645-97, a dowód wpłaty dołączyć do oferty. Oferty w zalakowanych koper-
tach należy składać w sekretariacie sprzedającego w terminie 14 dni od ukazania się ogło-
szenia. Obiekt można oglądać pod wskazanym wyżej adresem w godz. 7.00-15.00 w ter-
minie wyznaczonym na składanie ofert. Zastrzegamy sobie prawo odwołania lub unieważnie-
nia przetargu bez podania przyczyn. Ponadto LPBP w Nowej Soli

WYDZIERŻAWI NIŻEJ WYMENIONE OBIEKTY

1. Hala magazynowa o pow. użytkowej 1396 m kw. i kubaturze 7731 m sześć.
2. Budynek warsztatowy z suwnicą 3 t. oraz z zapleczem socjalnym o łącznej powierzch-
ni użytkowej 918 m kw. i kubaturze 3679 m sześć.
3. Hala magazynowa wraz z wiatą magazynową o pow. 1152 m kw. zlokalizowane w
Nowej Soli przy ul. Staszica.

SPRZEDA

następujący sprzęt budowlany:

- zagęszczarki ZUB-40
- spawarki EW-23
- wężowniki taśmowe PT-16
- podajniki do betonu „Pobet”
- zespoły prądotwórcze 16 KW, 25 KW
- podwozie samochodowe Tatra 148
- cysterny do paliw „Star”
- pogotowie techniczne „Star”
- dźwig 6 t
- koparkę KS 251
- spycharkę 5100
- koparkę K 406
- koparko-spycharkę „Białoruch”
- dźwig samochodowy 6 t
- autobus jecz 080
- samochody dostawcze: żuk, nysa, tarpan
- naczepę do przewożenia betonu
- oraz inny sprzęt średni i lekki

W sprawach dzierżawy i sprzedaży sprzętu informacji udziela Zespół Głównego Mecha-
nika i Energetyka, nr tel. Nowa Sól 72-21, wew. 275, 248

AK-714

la” — film dok.; 18.55 W Sejmie
i Senacie; 19.15 Dobranoc: „Hej,
Bun Bu”; 19.30 Wiadomości; 20.05
„Czerwony Kapturek i wilk” —
weg. film fab. w reżyserii Marty
Meszaros z udziałem Jana Nowic-
kiego; 21.40 „Welcome to Poland”
— magazyn społeczno-gospodarczy;
22.10 Książka — poeci: Czarnota, Ka-
mecki, Ichnatowicz; 22.30 Wiadomo-
ści wieczorne; 22.45 Art — maga-
zyn o sztuce; 23.05 Rozmowy inty-
mne; 23.30 Język francuski (23).
PROGRAM II: 8 CNN — Headline
News; 8.10 Język niemiecki (1);
8.40 „Denver — ostatni dinozaur”
— serial franc.-amerykański; 9.05
Język angielski dla dzieci; 9.10 „San-
ta Barbara” — serial USA; 10 CNN
— Headline News; 15.30 Pro-
gram dnia; 15.35 „Denver — ostatni
dinozaur” — serial franc.-ameryk.;
16 Przeboje na smyczki przedstawia
Roman Lasocki; Igor Ojstrach gra
Paganiniego; 16.20 Jerolim —
miasto pokoju — rep.: 16.30 Eko-
stres — mag. ekol.; 17 „Nova” (1)
— „Ukryte miasto” — ameryk.
serial dok.; 18 Program lokalny; 18.30
Modlitwa wieczorna z parafii św.
Józefa we Włocławku; 18.50 „Sza-
lom” — „Kibuc” — film dok.; 19.30
Język angielski (53); 20 Wrocław na
antenie Dwójki; 20.45 Studio Sport:
mecz towarzyski siatkówki mę-
czyzn Polska — Włochy; 21.30 Pa-
norama dnia; 21.45 Sport; 21.55 Non
stop kolor: „Leadbelly” — film fab.
USA; 0.05 CNN — Headline News

TELEWIZJA SATELITARNĄ

RTL PLUS: 8.35 Show-sklep; 9.20
To znowu ty; 9.45 Film; 11.10 Lis-kant; 12 Właściwa cena; 12.35 Rap-
port policyjny; 13.10 Młotek; 13.35
California Clan; 14.25 Springfiled
Story; 15.10 Dzika róża; 15.55 Mini
show z playbackiem; 18 Kobieta
warta 6 mln dolarów; 19.15 Knight
Rider; 20.15 Film 22 Explosiv; 22.55
La Law; 24 Film.FILM NET: 7 Ugly Dachshund;
9 Ny dear secretary; 11 Zulu Dawn;
13 Lepiej uciekać (J. Gabin); 15 Bi-
loxo Blues; 17 Old Gringo (J. Fon-
da, G. Peck); 19 Plain clothes; 21
Fire and Rain; 23 Warlock; 1 Great
Balls of fire; 3 Man at the top;
5 Greek Tycoon (A. Quinn).SAT 1: 8.35 Sąsiedzi; 9.05 Szpital;
9.50 Tele-sklep; 10.10 Lausbubenge-
schichte; 12.05 Kółko szczęcia; 12.45
Tele-giełda; 14 Akademia policyj-
na; 15.50 Bonanza; 16.45 Matt Hou-
ston; 17.50 Oczarowana Jeannie;
18.15 Bingo; 18.45 Dobry wieczór
Niemy; 20 Max Monroe; 21 Auf-
ruhr in Indien; 23 Reportaż z
23.30 Der Strafvollzug.SKY ONE: 9.40 Mrs Pepperpot;
9.50 Panel pot Pourri; 11 Tu Lucy;
11.30 Młodzi lekarze; 12 Zuchwały
i piękny; 12.30 Młody i niecierpli-
wy; 13.30 Sprzedaż stulecia; 14 Pra-
widłowe wyznania; 14.30 Inny świat;
15.20 Santa Barbara; 15.45 Złota ty-
godnia; 16.15 Oczarowana; 18 Pun-
ky Brewster; 18.30 McHale's Navy;
19 Wzory rodzinne; 20 Miłość od
pierwszego wejrzenia; 20.30 Dokto-
ra, doktora; 21 Film; 23.30 Wilko-
łak; 24 Police Story; 1 Potwory;
1.30 Laugh — in.PRO 7: 8.35 Big Valley; 9.25 Bill
Cosby Show; 10.25 Film; 12 BigValley; 12.50 Film; 14.25 Marco;
14.50 Bugs Bunny; 15.30 Lassie;
15.55 Reich des Friedens; 16.50 Ro-
seanne; 17.15 Imbiss mit Biss; 17.55
Tennis, Schläger und Kanonen;
18.50 Bugs Bunny; 19.20 Starsky and
Hutch; 20.15 Film USA; 22.05 Ko-
media erotyczna (Joan Collins);
23.45 Starsky and Hutch; 0.45 Film
franc. (Jean Gabin); 2.10 T.H.E.
Cat; 2.35 Malizia — erotyk.MTV: 7 Przebudzenie z K. Ba-
cker; 10 MTV w kinie; 10.30 Paul
King; 15 Pip Dann; 17 Coca Cola
Report; 17.15 Wiadomości; 17.30
Przeboje; 18.30 MTV Prime; 19.30
Dial MTV; 20 Hot Seat; REM; 20.30
Ray Cokes; 23 W sobotę wieczorem;
23.30 Coca Cola Report; 24 Przebo-
je; 1 Pip Dann; 3 Wideo noca.SCREENSPORT: 8 Wyciągi kon-
ne; 8.30 Hiszpańskie gole; 9 Sporty
motorowe w W. Brytanii; 9.30 Sport
w Hiszpanii; 9.45 Kregle z USA;
11 Zapasy z USA; 12 Koszykówka
NBA — półfinały; 14 Przed Indy
Car; 15 Sporty motorowe z USA;
16 Gonitwa konna z Francji; 16.30
Boks; 18 Siatkówka kobiet; 19 Ko-
larstwo zawodowe z Niemiec; 19.30
Zużel ze Szwecji; 21 Koszykówka
NBA — finał; 23 Sporty siłowe;
24 Bilard z Monte Carlo.

RADIO

PROGRAM I: 5; 6.02; 6.30; 7; 8;
9.02; 10; 11; 12.03; 13; 14; 15; 16;
19; 20; 21; 22 — Wiadomości; 5.20
Gimnastyka poranna; 5.30 Poranne
rozmałości rolnicze; 6-8 Sygnały
dnia; 7.15 Punkty widzenia; 8.15 Ra-
dio Biznes; 9 Cztery pory roku;
10.30 „Don Camillo” — odc; 10.40Folkowe granie; 11.30 Przeboje non
wym; 12.35 Radio kierowców; 13.08
Świat musicalu; 13.35 Rolnicza an-
tena; 14.05 Magazyn muzyczny
„Rytm”; 16.10 Aktualności; 17.15
Dziennik Radia Watykańskiego;
17.30 Radio Sat; 19.30 Radio dzie-
ciom; „35 Maja” — słuch.; 20.15
Koncert żywych; 20.40 Notatnik kul-
turalny; 21.30 Muzyka i aktualno-
ści; 22.15 Wieczory chopinowskie;
23.15 Panorama świata; 23.30 Mos-
kwa z melodii i piosenką.PROGRAM II: 7; 11; 14; 21.20;
0.55 — Wiadomości; 7.10 Mosaika
muzyczna; 8 i 22.45 „Mazurek dla
dwóch nieboszczyków” — odc.; 8.20
Czas na folk; 8.45 i 17.50 „Zanim
dojdzie do morderstwa” — odc.; 10
Inspiracje natura (CD); 11.05 Ra-
dio kontakt (44-72-75); 13 Folk al-
bum; 13.20 Nowe nagrania radiowe;
14.05 S. Kuljken gra muzykę Ba-
cha na skrzypce solo; 14.50 Pamięt-
niki i wspomnienia: Aleksander
Watt „Dziennik bez samogłosek”;
15 Album operowy; 15.30 Repety-
torium; 16 Etniczne podróże muzy-
czne: Muzyka Andów; 16.30 Wiel-
kie dzieła, walecy wykonawcy; 18
Recital Trevora Pinnocka; 19 Wit-
ryna sztuk wszelkich; 19.30 Wieczór
w filharmonii; 22 Czas na jazz;
23.05 Muzyka naszych czasów; 24
Musica noturna.PROGRAM III: 5; 6; 7; 8; 9; 10;
11; 12; 13; 14; 15; 16; 17; 18; 19;
20; 21; 23; 24; 1; 2; 3 — Wiadomo-
ści; 5-9.05 Zapraszamy do Trójki;
8.30 i 13 „Moscow Club” — odc.;
8.45 Business nowa; 9.05-15.05 Stu-
chaj razem z nami; 10.05 Codzien-nie powieść w wydaniu dźwięko-
wym: Irvin Shaw „Pogoda dla bo-
gaczy”; 13.10 Powtórka z rozryw-
ki; 14.10 Odkryte przeboje; 15.05
Brum; 16-19.05 Zapraszamy do
Trójki; 19.15 Muzyczna poczta UKF;
20-05 Trójka Bis; 20.10 Puls jazz-
u; 20.50 Spotkania z zmiarką; 21.15
Harmonia Mundi; 22.10 Sentymen-
ty na głosy i instrumenty; 22.40
Wcielenia Haliny Mikołajskiej;
23.05 Nie tylko dla melomanów;
0.05-4 Fróika pod księżycem.PROGRAM IV: 6; 7; 8; 12.30;
19.30 23.55 — Wiadomości; 6-8.30
Poranek z Czwórką; 6.10; 7.10; 8.10
Język angielski; 8.30 Jesień nie za-
wsze złota; 9 Radio najmłodszych;
10 Audycja muzyczna; 11 Dom i
świat (628-57-12); 12.35 W galerii
muzyki; 13.25 Spotkania z reporta-
żem; 13.45 Inspirowane folklorem;
14 Mł i nasz świat; 17 Audycja
Rozgłośni Harcerskiej; 17.30 Szkoła
współczesna; 17.50 Małe monogra-
fie jazzowe; 18.30 Widnokrąg; 19.35
Dzieła sceniczne W.A. Mozarta; „U-
prowadzenie z Seraiu”; 20.05 Język
francuski; 20.30 Kultura i okolice;
21 Posłuchaj, przeczytaj; „Ogród,
popiół”; 21.10 Współczesne partytu-
ry; 22 BBC — retransmisja; 23 Nie
tylko ballady; 23.30 Rozważania.RADIO ZIELONA GÓRA
6 Radioporanek; 8.30 Reklama na
telefon; 9.30 Przedpłudnie z pio-
senką; 10 Radio teraz; 14 Saldo
(powt.); 15 Muzyczna rozmaitości;
16 Wiadomości BBC i wiadomości
lokalne, oraz mówi Region „S” —
Gorzów; 16.20 Oko w oko; 17.15
Pop, disco, rock; 17.50 Jesień nie
zawsze złota (retransmisja z PR IV).

ZARZĄD
Banku Spółdzielczego w Sławie
ul. Waryńskiego 43
tel/fax 6327, 6470, fax 0433471 bank pl.
ogłasza

KONKURS na stanowisko DYREKTORA ODDZIAŁU w WOLSZTYNIE

Kandydaci przystępujący do konkursu powinni posiadać
- wykształcenie wyższe ekonomiczne, prawnicze lub techniczne
- preferowany wiek do 45 lat,

- dobrą znajomość jednego z języków obcych
/angielskiego, niemieckiego lub francuskiego/,
- duży zakres wiedzy z dziedziny bankowości.

Oferety składane przez kandydatów powinny zawierać:

- kwestionariusz osobowy wraz z życiorysem,
- odpis dyplomu ukończenia studiów wyższych i innych dokumentów
stwierdzających chęć posiadania kwalifikacji i uprawnień,
- opinię z ostatnich 5-ciu lat pracy,
- zaświadczenie o dobrym stanie zdrowia,
- uzasadnienie ubiegania się o stanowisko dyrektora.

Oferety wraz z dokumentacją należy kierować do Centrali banku w Sławie,
ul. Waryńskiego 43.

Termin składania ofert upływa z dniem 30.06.1991 r.

O terminie przeprowadzania konkursu kandydaci zostaną powiadomieni
indywidualnie.

Zastrzega się prawo odrzucenia ofert bez podania przyczyny.

AK-685

BAFA

Obsługa
Gastronomiczno-Kelnerska
Przyjąć
weselnych, okolicznościowych, etc.
Usługi wykonujemy u Klienta.

Nasza oferta to:
- fachowa obsługa,
- wysoka jakość
świadczonej usługi,
- konkurencyjne ceny

Nasz adres:
66-400 Gorzów Wlkp.,
ul. Drzymały 21/1
Zapraszamy
Poniedziałek 16-18
Środa 16-18
Przyjmujemy także
zgłoszenia telefoniczne
Poniedziałek 17-21
Pozostałe dni 19-21
tel. 324-892

ZAPAMIĘTAJ
WYTNIJ
ZACHOWAJ

**UWAGA
SKLEPY**



Firma "UNITECH-IMPEX" w Żarach
zaprasza do
HURTOWNI
oferujemy:

NAPOJE 1,5 l cena 7.300,-
PIWO BEZALKOHOLOWE "Schlossgold" 0,33 l
cena 3.700,-
CHEMIA GOSPODARCZA
KOSMETYKI FIRMY "REINEX" RFN - 20 pozycji,
FIRMY "COLGATE-PALMOLIVE" - 20 pozycji
PEŁNA GAMA WYROBÓW CUKIERNICZYCH FIRM:
"Wedel" - Warszawa, "Walter" - Warszawa
OBRUSY WINYLOWE - 7 rozmiarów
MAGNETOWIDY PHILIPS - cena 3.400.000,-
TELEWIZORY: "Nordmende" 25
stereo, teletext cena 7.200.000,-
Zapraszamy
Hurtownia Żary, ul. Zwycięzców 2, tel. 37-58
Biuro Handlowe Żary, ul. Staszica 58 a,
tel. 38-30, 37-55 tix 0433559 Impex pl, 0432561 Impex pl

**Figi damskie 7 - dniowe, import
/7 sztuk/**

cena hurtowa 24.000 zł kmpl.

Przedsiębiorstwo "SEDRI"
spółka z o.o.

Gorzów ul. Czeresniowa 6,
tel. 322-856 lub 321-279.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

AZ-293



Pełna
obsługa sprzętu
OTVC i video
w zakresie:

- naprawy warsztatowe i domowe
- przestrojenia dla klientów indywidualnych i hurtowych
- wydawania ekspertyz
- montowania fabrycznych modułów teletekstu
do OTVC Neptun 745 i 547
- gwarancyjnych i po gwarancyjnych

SERWIS TON-COLOR

ul. Ludowa 9b, tel. 728-84, Zielona Góra

Okazja jakich mało!
Sprzedaż
"WESOŁYCH ZABAWEK"
dla dzieci a w nich:

- "prukające" poduszki
- strzelające papierosy
- brudzące mydełka
- barwiące cukierki
- elektryczne długopisy
- sztuczne blizny, maski

I wiele innych niespodzianek
dla każdego tylko

w Zakładzie Wielobranżowym

"TOREX".

Żagań, Rossenbergów 18 b

tel. 23 - 81 tix 433190

Zapraszamy hurtowników
i detalistów.

21-10

Hurtownia "BOWIX"
Głogów, Wierzbowa 7
poleca

WODĘ GRODZISKĄ

- napoje
odzież krajową
i importowaną
- bieliznę,
- rajstopy
- koce
- pościel
- skarpety

Zapraszamy
do współpracy
Importatorów,
producentów i odbiorców.

3136-C



**NAJTAŃSZE
PRZESTRAJANIE**

- telewizorów
- magnetowidów
- radiodiodników

usługi również u klientów.

Przy zbiorowych

zgłoszeniach

od użytkowników kablowej

telewizji satelitarnej!

- DODATKOWE

ZNIŻKI CEN I

Najniższe ceny modułów

do przestrajania.

Zgłoszenia i sprzedaż

w godz. 10.00 - 18.00

Zielona Góra,

Aleja Konstytucji 3 Maja 1

tel. 225-27

2925-Z

KORSTER S.C.

ATRAKCYJNE CENY!!!

- sprzęt pływający

firmy ZAPF

- spodenki "bermudy"

- klapki letnie

Zielona Góra

tel. 649 - 59 w. 233 ul.

Zacisze 16

2922-Z

**NAPRAWA
SPRĘŻAREK POWIETRZA
WYTWÓRNIC ACETYLENU**

legalizacja przez:

Inspektorat

Dozoru Technicznego

- okres naprawy - do 7 dni

- okres gwarancji - 7 miesięcy

Zakład oferuje:

własne urządzenia w formie

wymiany stałej lub okresowej

na czas naprawy.

ZAKŁAD ŚLUSARSKI

Sulechów, ul. Okrężna 35

tel. 21-25 w godz. 7.00-15.00

2762-Z

TORBY FOLIOWE

(supermarket i koszulkowe)

OPAKOWANIA

DO KOSZUL I KONFEKCJI

z nadrukami Twojej firmy

produkuje

Przedsiębiorstwo EL-JOT

Gorzów ul. Mieszka 17,

tel. 73-860, 74-795,

dodatkowo po 16.00, 282-75

445-Z

Przedsiębiorstwo Handlowe CYBINA
62 - 020 SWARZĘDZ ul. Warszawska 11
tel./fax 172 - 271 P o z n a ń

SKUPUJE:

- zapasy materiałowe
- zapasy wyrobów
- składniki majątkowe likwidowanych zakładów

ŚWIADCZY USŁUGI W ZAKRESIE:

- wyceny składników majątkowych.
- przeszacowań przekształconych zakładów
- prowadzenia postępowania likwidacyjnego

AK - 709

NOVA DOSTAWA
ATRAKCYJNEGO TOWARU

HURTOWNIA TURECKA JZZET

Zielona Góra ul. Jędrzychowska 47, Żary ul. Sportowa 12
czynna 9.00-19.00

oferuje

ustonosze bawełniane, białą bawełnianą
(damską, męską, dziecięcą), spódnice, garsonki,
biżuterię, bluzy welurowe, klapki, piżamy męskie
i damskie, koszule męskie (długie i krótkie rękaw),
wstawki do swetrów
Zapraszamy

2737-Z

UWAGA KIOSKI, SKLEPY, HURTOWNIE !!!



zegarki

MINIMUM 350 WZORÓW
RÓŻNYCH FIRM

KALKULATORY, MAZAKI, ZEGARY ŚCIENNE

oraz wiele różnych przedmiotów codziennego użytku m.in.

- zabawki, lokówki, latarki, kasety itp. Co tydzień dostawy i szerszy asortyment.
Możliwość rabatu dla hurtowników!!! Zielona Góra, Zagłoby 3, w godz. 8.00-16.00,
czynne również w soboty i niedziele, tel. 639-43, 227-93



2725-Z

Firma "RIDER SPORT"

poleca:

CHRUPIKI

w 5 smakach: orzech laskowy, smak pizzy, chips,
kukurydza + pomidor, ser + pomidor

SOK NATURALNY

250 ml POMARAŃCZ 100% bez cukru,
bez środków konserwujących

NEKTAR NATURALNY

250 ml 50% bez cukru, bez środków konserwujących
Zielona Góra, al. Niepodległości 36
tel. 709 - 22

Magazyny - Kożuchowska 20 C (STW)

2015-Z

BIURO OGŁOSZEŃ: Zielona Góra 710-77,

NA
DEPTAKU

Peten śmietnik

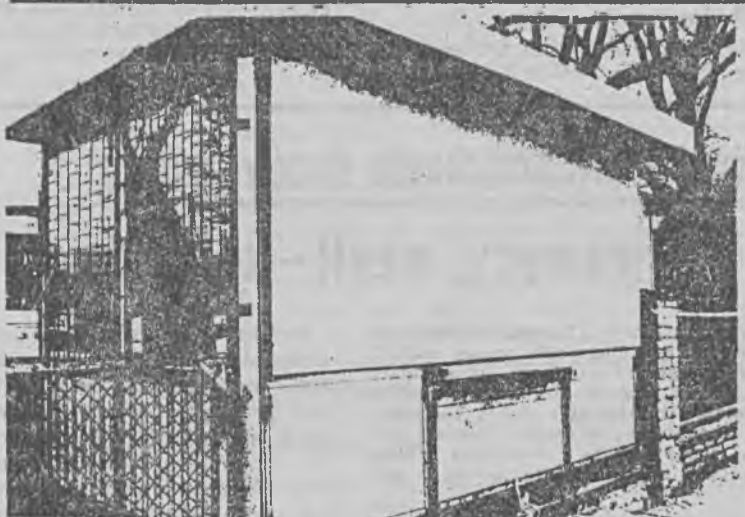
Tuż obok "Centrum-Market" stoi pojemnik na śmieci. Zastawiamy się, kiedy był opróżniany. Chyba dawno, bo odpadki nie mieszczą się już w śmietniku i leżą porozrzucane wokół. Wygląda to brzydko i jakoś nie pasuje nam do tak europejskiej nazwy. Raczej do "bangladeszu"...

(p)

Kwiaty
i kwiatki

Niedawno, tuż obok przystanku MZK przy ul. Boh. Westerplatte pojawiły się stoiska z kwiatami. Ponieważ utrudniały ruch pieszym, przedstawiciel miejskiej władzy wbił w ziemię słup z tabliczką "Zakaz handlu". Kwiatki jednak nie miały zamiaru zejść do podziemia, a kilka dni później niewidzialna ręka zdjęła tabliczkę, oszczędzając na szczęście słup. Różnokolorowe kwiaty "zalały" plac, ciesząc wprawdzie oko, ale tamując ruch przechodniów i pasażerów autobusów. Odwet miejskich decydentów był srogi: pod osłoną nocy wbito parę metrów dalej drugi słup, ma się rozumieć z groźnie brzmiącym napisem "Zakaz handlu". Domyślamy się jaka będzie reakcja kwiatowego lobby, a do Urzędu Miejskiego kierujemy prośbę, by trzeciego słupa już nie stawiać. Tam i tak jest za ciasno. Ciekawi jesteśmy kiedy i jak zakończy się ta zabawa w kotka i myszkę, zwłaszcza że w tym ruchliwym miejscu nad stoiskami pojawiły się parasole, jeszcze bardziej utrudniając przejście. Pytamy także, kiedy znajdzie realizację zapowiadany przez władze miasta plan usytuowania targu kwiatowego na pobliskim placu Bohaterów.

(jp)



Anglicy mówią "My house is my castle", co znaczy "Mój dom jest moją twierdzą". Przysławie to wziął sobie do serca właściciel kiosku przy ul. Ułańskiej (obok dworca PKS) i solidnie "opancerzył" swój obiekt. Zbyt ładnie to wprawdzie nie wygląda, ale kioskier śpi spokojnie...

(jp)

Fot. Leszek Krutulski-Krechowicz

Decyduje kolegium

Giełda samochodowa przy al. Wojska Polskiego była coraz większym utrapieniem mieszkańców okolicznych domów, protestowali studenci, kłóli kierowcy jadący w kierunku Krosna i Słubic, a o wyglądzie tego miejsca następnego dnia lepiej nie wspominać.

W Urzędzie Miejskim o zmianie lokalizacji giełdy myśleć już od dawna, zwłaszcza, że odpowiednich terenów w mieście nie brakuje. Myślano przede wszystkim o tych obok stadionu przy ul. Sulechowskiej. 27 marca br. naczelnik Wydziału Rozwoju Miasta i Ochrony Środowiska wydał decyzję "nakazującą zaprzestanie prowadzenia giełdy samochodowej". Otrzymały ją — Polmozbyt i Wyższa Szkoła Pedagogiczna, bo na placach tychże ona się odbywa, i... natychmiast odwołały się do Kolegium Odwoławczego przy Sejmiku Samorządowym Województwa Zielonogórskiego.

10 maja kolegium obradujące w składzie — Maria Rusak (przewodnicząca), Marian Drzewiecki i Ryszard Cwikliński (członkowie) uchyliło w całości decyzję naczelnika i umorzyło postępowanie pierwszej instancji. W obszernym uzasadnieniu czytamy m.in. "Odwołanie zasługuje na uwzględnienie przede wszystkim ze względu na formalności. Przedmiotowa decyzja została wydana bowiem z naruszeniem przepisów o właściwości rzeczowej określonej w ustawie z dnia 17 maja 1990 r. o podziale zadań i kompetencji".

Dalej, kolegium w bardzo jasny i klarowny sposób tłumaczy dlaczego podjęło taką właśnie decyzję. "Przekonanie, iż określona działalność gospodarcza powoduje szkodliwe uciążliwości dla środowiska w rozumieniu art. 3 pkt. 6 ustawy o ochronie i kształtowaniu środowiska należy odnieść do normatywnych dopuszczalnych oddziaływań ustalonych aktami administracyjnymi. Dopiero obiektywne wyniki pomiarów zjawisk fizycznych lub stanów o natężeniu w stopniu powodującym zagrożenie ludzi, uszkodzenie albo zniszczenie środowiska stanowią mogące podstawę do wystąpienia z wnioskiem do Wojewody o wstrzymanie działalności powodującej naruszenie środowiska".

Z powyższego wynika, że pomiary "zjawisk fizycznych lub stanów" należy przeprowadzić dopiero wtedy, gdy będą pierwsze ofiary w ludziach, dzięki spalonom i kołom po zieleni nie zostanie śladu, a na ruchliwej szosie zdarzy się jakiś wypadek. Pozostanie tylko "obiektywne wyniki pomiarów" wziąć

pod pachę i wystąpić do wojewody o "wstrzymanie działalności powodującej naruszenie środowiska".

Kolegium orzekło swoją decyzję za ostateczną. Wprawdzie można w ciągu 30 dni zaskarżyć ją w Naczelnym Sądzie Administracyjnym w Poznaniu, jednak "zaskarżenie to przysługuje z powodu niezgodności decyzji z prawem". Tylko i wyłącznie. Ponieważ jednak decyzja jest zgodna z prawem, a nie z logiką, więc i władze miejskie nie mają nawet po co jechać ze skargą do Poznania. Pozostaje tylko bezsilnie patrzeć jak ciepi środowisko naturalne, a rektor WSP wraz z dyrektorem, Polmozbytu radują się licząc bahnety wpływające do ich kas każdej niedzieli.

Gdy tylko malarze skończyli robotę, zaraz na białe pasy weszli przechodnie i podeptali "twórczość". Ślady stóp będą widoczne jeszcze długo.

Kilka lat temu takie malowanie odbywało się późnym wieczorem lub w nocy, gdy ruch był znikomy. Ciekawi jesteśmy dlaczego zerwano z tradycją, pytamy także ile milionów kosztowała miasto (i nas, mieszkańców) ta akcja. Chcielibyśmy również poznać z imienia i nazwiska osobę, która wydała zezwolenie na takie (niebezpieczne) paradowanie w biały dzień.

(jp)

W samo
południe

Na skrzyżowaniu al. Konstytucji 3 Maja, ul. Długiej i Moniuszki było już kilka tragicznych wypadków. Ostatni, śmiertelny, zdarzył się kilkanaście dni temu. Niestety, nie uczyniono nic, by zmniejszyć zagrożenie w tym niebezpiecznym miejscu. Co gorsza, jakiś nieumiejętny urzędnik pozwolił ulicznym malarzom, by w samo południe malowali tam "zebrzy". Wprawdzie tworzyli swoje dzieło w sobotę, jednak ruch był spory, podobnie jak na pobliskim, równie niebezpiecznym skrzyżowaniu ul. 1 Maja i ul. Długiej, gdzie "artyści" pracowali przy wyłączonych światłach. Całe szczęście, że nie doszło do wypadku, tym bardziej, że dla większości zielonogórskich kierowców czerwone światła nie istnieją.

Gdy tylko malarze skończyli robotę, zaraz na białe pasy weszli przechodnie i podeptali "twórczość". Ślady stóp będą widoczne jeszcze długo.

Kilka lat temu takie malowanie odbywało się późnym wieczorem lub w nocy, gdy ruch był znikomy. Ciekawi jesteśmy dlaczego zerwano z tradycją, pytamy także ile milionów kosztowała miasto (i nas, mieszkańców) ta akcja. Chcielibyśmy również poznać z imienia i nazwiska osobę, która wydała zezwolenie na takie (niebezpieczne) paradowanie w biały dzień.

(jp)

Apel TPD

Do przyjaciół
dzieci

Zbliża się Międzynarodowy Dzień Dziecka. Jeśli chcesz dzieciom z tej okazji pomóc w formie finansowej lub rzeczowej — skontaktuj się z Towarzystwem Przyjaciół Dzieci w Zielonej Górze, ul. Reja 3/1, telefon nr 227-26. Dzieci liczą na Twój dar serca!

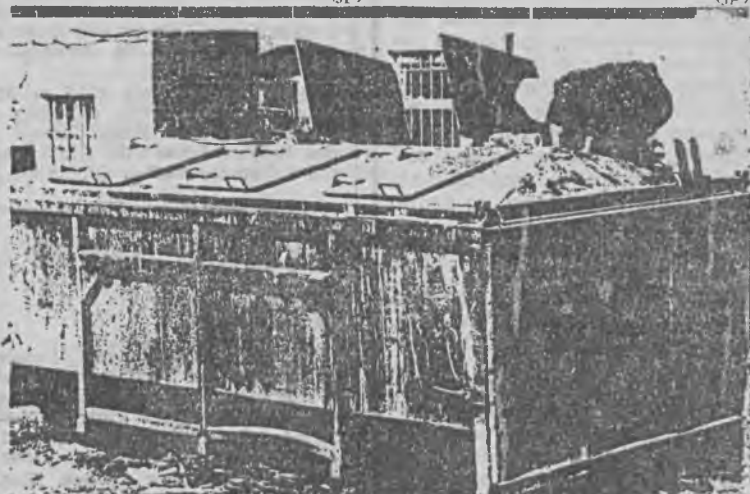
Dyrektor ZW TPD
mgr Kazimierz Jakubowski

REDAKCJA
OTRZYMAŁA

W związku z zamieszczonym listem p. W. Korca "W sprawie herbu" na łamach Waszej Gazety wyjaśniamy, że Rada Miejska zajęła się herbem miasta, ponieważ w obowiązującym wykazie aktów prawa miejscowego nie figuruje uchwała, na którą pan W. Korca był łaskaw się powołać. Także archiwum państwowe w swoich zbiorach nie posiada załącznika do uchwały z września 1960 r. Dlatego uchwalając nowy Statut Miasta za słuszne uznano, aby wizerunek plastyczny herbu stanowił integralną część tego dokumentu. W tej sprawie Radzie Miejskiej został przedłożony projekt herbu opracowanego plastycznie przez pana Z. Jaworskiego.

Jednocześnie, nie czując się autorytetami w tej sprawie zaprosiliśmy pana W. Korca na sesję Rady Miejskiej, aby mógł rozwiązać wszystkie wątpliwości związane z tą sprawą.

Sekretarz Miasta
mgr Ewa Trzcicka



W śmietniku zawsze można znaleźć coś ciekawego...

Fot. Leszek Krutulski-Krechowicz

Sarna pod Jeleniowem

Dwie osoby zginęły...

... a 28 zostało rannych w wyniku 22 wypadków drogowych, które w ubiegłym tygodniu zdarzyły się w województwie. Główne przyczyny to: nieprawidłowe wyprzedzanie i wymijanie, błędy pieszych i jazda w stanie nietrzeźwym.

W poniedziałek niedaleko Żagania doszło do zderzenia audi i ford. Pasażerka tego ostatniego auta znalazła się w szpitalu. Następnego dnia na drodze między Świdnicą a Piaskami roweżyista zjechał nagle na lewą stronę, wprost pod fiat 125 p. Został ciężko ranny i również trafił do szpitala. Podobnie jak kierowca peugeota, po zderzeniu tego samochodu z jalcem. Wypadek ten miał miejsce opodal Żar.

Do tragedii doszło w Przyprostyni, gdzie na jezdni prosto pod koła ciężarówki wybiegła siedmioletnia dziewczynka. Została ciężko ranna i zmarła po przewiezieniu do szpitala w Wolsztynie. Tego samego dnia w Witoszy-

(jp)

chów 15,5, Piast Iłowa 13,0, Gambit Świebodzin 12,5, Kwis Trzebow 12,5. Grupa spadkowa: Hutnik I Żary 18,5 pkt., Spartak Żagań 18,5, LKS.ZPD Jasień II 11,0, Carina Gubin 5,5, Hutnik II Żary 4,5.

Tabela klasy "A": Meblarz Nowe Miasteczko 52,0 pkt i awans do klasy okręgowej. Kolejne miejsca: Legia Krosno 52,0 pkt, Odra Klenica 48,0, Cerama Zielona Góra 47,0, Odrodzenie II Koźuchów 38,0, Hutnik III Żary 37,5, Zarzewie Cybinka 32,0, Dom Kultury Nowogród Bobrz. 30,5.

W turnieju szachowym o mistrzostwo Jasienia, startowało 22 zawodników. Zwyciężył Mariusz Kucharski - 9 pkt.

Kurs sędziów

W dniu 27 maja (poniedziałek) w świetlicy Wojewódzkiej Federacji Sportu ul. Chopina 19 (II piętro) rozpoczęcie się kurs kandydatów na sędziów koszykówki. Początek godz. 16.00. Zapisy chętnych przyjmowane będą bezpośrednio przed rozpoczęciem kursu.

Oprac. M.S.

KINA

ZIELONA GÓRA

"ESTRADA" - Hala Ludowa - 17, 19 Raj na ziemi (USA 151)
"NEWA" - 15.30, 17.30, 19.30 Jak to się robi w Chicago (USA 181)
"NYSA" - 11.30, 17.30 Ślicznotka z Memphis (ang. 151), 13.30, 15.30 Przygody rabeljaka Jacoba (fr. 121), 19.30 Hell camp (USA 181)
"WENUS" - 9.30, 11.45, 14, 16.30, 19 Polowanie na Czerwony Październik (USA 151)

BAHIMOST "Piast" - 19 Długa noc (pol. 181)
GOZDNICA "Ceranik" - Czerwona gorączka (USA 151), Krótkie spiciele II (USA 121)

GUBIN "Iskra" - Nocny jastrząb (USA 151), Krótkie spiciele (USA 121), Śmierć na ślicznotka (USA 181)
IŁOWA "Ślask" - Kaczor Howard (USA 151), Cienie śmierci (jap. 181), Tajemnica spalonego miasta (czeski bo)

KARGOWA "Światowid" - Młode strzelby (USA 151), Cierpienia (USA 121)
KOZUCHÓW "Uciecha" - 17.45 Krwawy sport (USA 181), 20 Bez litości (USA 181)

KROSNO "Wzgórze" - nieczynny
LUBSKO "Patria" - Dotknięcie meduzy (ang. 151), Chora z miłości (fr. 151), Kopanie króla Salomona (USA 121)

NOWA SÓL "Odra" - Dawno temu w Ameryce cz.II (USA 181), Gwiezdny przybysz (USA 151), Szalona małolata (USA 121)

NOWOGRÓD "Bóbr" - Wielka przystopoda psa Benjona (USA 181), Konsul (pol. 151), Kuzyni (USA 151)
SŁAWA "Zeglarz" - Burzliwy poniedziałek (ang. 151), Stan posiadania (pol. 151)

SULECHÓW "Orzeł" - 17 Rozkaz 027 (koreański 151), 19 Sextelefon (USA 181)
SZPROTAWA "As" - Dom przy Corroll Street (USA 151), Zemsta i zdrada (chiński 151), Blue velvet (USA 181)

ŚWIEBODZIN "Przyjaciół" - Peggy Sue wyszła za mąż (USA 151), Malone (USA 181), Kosmiczne jaja (USA 121)
WOLSZTYN "Tatry" - Dotknięcie meduzy (USA 181)

ZBASZYNEK "Muza" - Emmanuelle (fr. 181), Szczęśliwa trzynastka (chiński 121)

ZBASZYŃ "Odra" - Krokodyl Dundee II (USA 121)

ŻAGAŃ "Meteor" - 17, 19.15 Pretty woman (USA 151)

ŻARY "Pionier" - 17, 19 Dzika plaża (USA 181)

TEATR

LUBUSKI TEATR w Zielonej Górze - nieczynny

GALERIE

ART (czynna 10-17) - Obraz - kronika Thomasa Zachariasza z Monachium BWA (czynna 11-17) - XV-lecie Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Zielonej Górze

PSP (czynna 11-18) - Szkło i malarstwo Pauliny Komorowskiej-Birger WSP (czynna 9-15) - Portrety Polaków. Wystawa ze zbiorów graficznych Biblioteki Głównej WSP
Galeria Żarskiego Domu Kultury w Żarach - Martwa natura ze zbiorów Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze

APTEKI

DYŻUR NOCNY PEŁNIA: Lubusko ul. XX-lecia Nowa Sól ul. Wyzwolenia Sulechów ul. Świerzeńskiego Świebodzin ul. 1 Maja Wolsztyn ul. 5 Stycznia Zielona Góra ul. Stary Rynek Żagań ul. Pomorska Żary ul. Buczka

TELEFONY

Pogotowie policyjne 997
Straż Pożarna 998
Pogotowie Ratunkowe 999
Pogotowie Energetyczne 991
Pogotowie Ciepłownicze 993
Pogotowie Wodn.-Kan. 994
Pogotowie Gazownicze 221-81
Informacja PKS 223-01
Informacja PKP 38-38
Szpital Wojewódzki centr. 42-61
Telefon Zaufania (17-21) 708-51
Bank Informacji Gospodarczej Przedsiębiorstw 652-23
Bank Informacji Usługowej 293-43

Postoje taksówek

ul. Wyszyńskiego 52-37
ul. Podgórna 226-67
- dworzec 226-66
- bagażówki 228-25

KALEJDOSKOP SPORTOWY

W klasie okręgowej

W spotkaniach piłkarskiej klasy okręgowej uzyskano następujące wyniki: Carina Gubin — Iskra Wyższa 4:2, Promień Żary — Lechia II Zielona Góra 3:2, Dąb Przybyszów — Bizon Bieganów 0:1, Garbarnia Leszno Górne — Grom Wolsztyn 1:2, Unia Żary — Brunatni Śieniewa 5:0, Sprotavia — Polmo Koźuchów 0:1, Victoria Szczaniec — Cynkmet Bytom Odrezański 1:0.

Unia	22	32	40:15
Promień	22	32	38:19
Garbarnia	22	29	44:21
Carina	22	27	29:22
Iskra	22	26	43:28
Sprotavia	22	25	30:26
Bizon	22	23	32:28
Victoria	22	23	32:39

Grom	22	20	30:32
Lechia II	22	19	37:37
Polmo	22	19	29:35
Dąb	22	17	32:45
Brunatni	22	11	15:50
Cynkmet	22	7	8:39

Kolejne spotkania odbędą się w najbliższą sobotę i niedzielę. 25 bm. o godz. 17 zmierza się: Sprotavia — Victoria, Polmo — Unia, Brunatni — Garbarnia, Grom — Dąb i Bizon — Promień, a 26 bm. o godz. 17 grać będą: Lechia II — Carina i Iskra — Cynkmet.

Turniej o Puchar
Michałowicza

Od 24 do 26 bm. w Walbrzychu odbędzie się turniej piłkarski o Puchar Michałowicza w którym wystąpi także ekipa zielonogórska. Po dotychczas rozegranych spotkaniach, Zie-

Sulechów i Skarżysko
najlepsze

W Sulechowie odbył się III ogólnopolski turniej siatkówki pracowników oświaty. Wśród kobiet pierwsze miejsce zajęła drużyna z Sulechowa, a na kolejnych miejscach uplasowały się: Łódź, Szczecin, Bydgoszcz, Kielce i Skarżysko Kamienna. W turnieju mężczyzn zwyciężyła drużyna ze Skarżyska Kam. przed Łodzią, Sulechovem, Nową Solą, Wieluniem i Częstochową.

Najlepszą zawodniczką turnieju uznano Janinę Motylewską (Sulechów), a najlepszym zawodnikiem — Grzegorz Jaszewski (Skarżysko Kam.)

Brydżowe różnorodności

W pierwszym finałowym zjeździe klasy A o awans do ligi okręgowej uzyskano następujące wyniki: KN

lona Góra zajmuje trzecie miejsce w tabeli.

Wesołe miasteczko

Choć wiosna deszczowa i zimna w stolicy gorąco, szczególnie „na odcinku sportowym”. Zawszą ciśnie się obcy kapitał reprezentowany często przez osobników o cechach hochszaplerkich typu ostawiony „konsul” Siwa. Do reprezentowania wystarczy angielszczyzna, lub inne narzęcze raczej słabo znane nad Wisłą, oraz kolorowa wizytówka, którą... każdy może sobie zamówić w zakładzie poligraficznym, których więcej w stolicy niż piekarni.

Ostatnio najciekawsze wiatry wieją z ulicy Łazienkowskiej gdzie mieści się, najzupełniej historyczny, stadion Wojska Polskiego. Otóż jeszcze nie rozwiązano — i nigdy się jej nie rozwiąże — sprawy transferu Koseckiego, a już gotuje się nowy pasztecik. Oto najpierw przyjechał dżwig i klusem wbiegła drużyna fahowców aby... rozebrać i zrównać z ziemią jeden z nielicznych stołecznych krytych basenów. Legii właśnie, tuż obok stadionu. Czyn ten jeszcze niedawno byłby porównywalny do zburzenia Warszawskiej Starówki, bo na krytej Legii pływał był Generał oraz istniała na litość sekcja pływacka i waterpolo. Zresztą co to za pomysły: burzyć basen.

Teraz nie ma już ani Generała, ani pływaków, ani piłkarzy wodnych. Jest tylko kawał cennego pola, czyli „terenu uzbójonego”. Zginiły też plany przebudowy Stadionu Wojska Polskiego, który miał być przerobiony na rodzinny Old Trafford. Cytyle i przebiegający (czyli pułkownicy z CWKS Legia) wstępujący w różnych Fundacjach bez mundurku tylko w dwurzędówkach) pomóc knują jeszcze lepszy geseft. Otóż jak się rozebrało basen to można także... stadion. W miejscu obiektu ma powstać polska odmiana Disneylandu, taka mała z karuzelą i wiedeńskimi kołami. Centrum to prawie miasta, kasek łokomy. Będzie zarobek i będzie biznes z obcym kapitałem. Oczywiście moi znajomi, redaktorzy Grzegorz i Tuszynski mieszkający o krok od obecnego stadionu (jak i kilka tysięcy innych ludzi) nie bardzo by chcieli mieszkać w środku wesołego miasteczka, ale kto się z tym będzie liczył.

A piłkarze Legii, ostatniej prawie sekcji tego klubu? Otóż Legię wyeksponuje się na... Powązki, co jest słuszną bo z racji poziomu całego klubu tylko tam należy się jej miejsce. Na Powązkach, na wydmuchu za warszawskimi cmentarzami ma być... zbudowany nowy stadion. Domniemywam, iż będzie to obiekt konspiracyjny, na którym będą straszyć duchy działaczy i zawodników z lepszych czasów klubu. Domniemywam też, iż... żadnego nowego stadionu nikt nigdzie nie zbuduje, bo wiem co to znaczy porwać się na taką inwestycję. No, może za dziesięć lat. W tym czasie proponuję, aby ludzie z Legii zatrudnili się w planowanym wesołym miasteczku, najlepiej na etatach gondolierów, gdyż i gondole mają tam pływać po śmiesznie obecnie kanale piaseczyńskim. Będzie to doskonały sposób na uczczenie 70-lecia klubu będącego w międzywojennym dwudziestolecu oczkiem w głowie ówczesnej generacji.

Wesoło jest także w UKFIF. Prezes Michał Bidas, i jego praca ręką, Ryszard Zielenia, zwołali byli pres-konferencję w centrum „Interpressu”. To już o czymś świadczy, bo poprzednio musieliśmy jeść sione paluszki w konferencyjnych salach na Świętokrzyskiej. Fakty, które ujawnił Bidas spowodowały w światku ludzi od centralnego sportu dość dużą nerwowość. Wynika z nich, że w niekontrolowanym przypływie państwowej mamony (grube miliardy) na mniej państwowe konta, uba branych jest sporo osób z dawnego KMiKF, jeszcze obecnego PKOl. itd. Znacze to z bezpośrednich doniesień, a sam widziałem jak niektórzy robili kserokopie wywiadu „Stajnia Auriasa” jakiego bezkompromisowy Bidas udzielił „Gazecie Wyborczej”.

Po raz pierwszy, to wymowa ogólna, ktoś z nowej sportowej władzy czarno na białym starał się udowodnić jak świetnym interesem było w Polsce „działanie w temacie sportu” i jakich to mieliśmy speców od podnoszenia własnego poziomu finansowego. Ciekaw też jestem jak potoczą się dalsze losy odważnego Bidasa, bo w dalszym ciągu nie wierzę, iż dotrwał on do Barcelony. Tylko czy warto mu być Herkulesem i siedzieć w papierach owej „Augiasowej stajni”.

Pieniądz to pieniądz. Choć nie wszędzie. Na mistrzostwach Europy w boksie byli ówczesni pięściarze, sędziowie szwindli i dwa brzozy dla Polski. Wiem z dobrych źródeł, że nie było na sali w Göteborgu tylko... widzów. Nie przyszli ponoć dla tego, iż głównym sponsorem imprezy był największy miejscowy magazyn... pornograficzny. Dziwne. No niezaprawdę. Może Szwedzi wiedzą, że pieniądz pieniądzem, ale liczy się jeszcze z jakiego źródła wzięty. W Polsce sportowej na razie widać wno. Wesoło to miasteczko...

JACEK KORCZAK-MLECZKO

«Złoto» dla kadetów Zofiówki i MDK W-wa



Uczestnicy XVIII Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży kontynuują w dronkowskim COS-ie finałowe boje w tenisie stołowym. Po juniorach, halą gier zawiądnęli ich młodzi koledzy zwani kadetami. W poniedziałek o medale mistrzostw Polski w tej kategorii wieku rywalizowały drużyny. Na najwyższym stopniu podium stanęły dziewczęta Zofiówki Jastrzębie oraz ich koledzy z MKS MDK Warszawa.

Dziewczęta Zofiówki pokonały w finale Górnik G3 Mysłowice 3:1, a zwycięską drużynę reprezentowały Lucyna Boruta i Katarzyna Dudek. 3 miejsce zajęła Spółnia Warszawa (3:1 z Amoniem Łuków), 5 m przypało Prądnickanec Kraków (3:2 z Gorzową, która reprezentowały Magdalena Przywłowska i Marlena Ratajczak), a 7 m zdobyła drużyna Lewartu Lubartów (3:1 z MRKS Gdańsk).

Kadeci MDK Warszawa (Filip Młynarski i Marcin Kawka) pokonali w finale Kormorana Ostrodrę 3:0. W meczu o 3 m MRKS Gdańsk wygrał 3:0 z PKT Pabianice, 5 m zajął AZS Gliwice zwyciężając 3:0 Granit Strzelin, natomiast 7 m przypało Zielonogórskiemu Lumelowi (Krzysztof Łubin i Mariusz Moska) po wygraniu 3:0 z MKS MDK Przemyśl.

Puchar Świata pokonując w finale swego rodaka Maurizio Randazzo.

W Gyor (Węgry) w turnieju siatkarskim o Puchar Wiosny Polska przegrała z CSRF 0:3.

Holender Erik Breukink wygrał kolarski wyścig Tour du Pont w USA. Suma nagród w tym wyścigu wynosiła aż 300 tysięcy dolarów.

W kolejnych meczach światowej ligi siatkarskiej, Francja pokonała Kanadę 3:2, a Kuba Holandię 3:0.

W finale międzynarodowych tenisowych mistrzostw Włoch, Emilio Sanchez (Hiszpania) pokonał Alberto Manciniego (Argentyna).

Włoch Massimo Lelli wygrał 65. edycję kolarskiego wyścigu zawodowców dookoła Toskanii. Polak Marek Szerszyński był szósty.

Z TAŚMY TELEWIZYJNEJ

Amerykański sprinter Michael Johnson, podczas zawodów w Sao Paulo uzyskał najlepszy tego roczny rezultat na świecie — 20,02, a Robson da Silva — ustanowił rekord Ameryki Południowej rezultatem 45,06.

W Niederpoering (Niemcy) w zawodach kolarskich na torze, Janusz Dębowski zajął 5 miejsce na dyst. 1 km ze startu zatrzymanego, a w wyścigu drużynowym na 4 km — Polska była trzecia.

W Heidelbergu (Niemcy) w meczu rugby o mistrzostwo FIRA (grupa „B”) Niemcy pokonały Polskę 6:0. Liderem grupy jest nadal Polska.

Włoch Angelo Mazzoni wygrał w Legnano turniej szpadzistów o...

Wygrali z mistrzami świata

We wczorajszym towarzyskim meczu siatkówki mężczyzn reprezentacja Polski pokonała w Warszawie aktualnych mistrzów świata, drużynę Włoch 3:1 (15:8, 7:15, 17:15, 15:2).

MIESZANKA ŻUŻLOWA

W Lonigo odbył się pierwszy turniej DMS grupy „C”. Wygrali gospodarze — Włosi 3:1 pkt. wyprzedzając Norwegię 2:3, Austrię 2:6, Polskę 2:5 (Piotr Świąt 14, Tomasz Gollob 8 i Dariusz Ślied 3) oraz Jugosławię 9:1. W najbliższą niedzielę na torze tarnowskiej Unii odbędą się drugi turniej tej grupy. Zespoły, który uzyska najlepszy wynik z dwóch imprez, awansuje do grupy „B”. W polskiej ekipie w Tarnowie obok Świąta i T. Golloba ma wystąpić Ryszard Dolomieu (Polska Bydgoszcz).

W Norden (Niemcy) w ćwierćfinale IMS juniorów wygrał tawonwianin Jacek Rempala — 14 pkt. W niedzielę w Wolslake (Niemcy) wystąpią: Piotr Paluch (Stal Gorzów), Robert Kuźdał (Unia Tarnów) i Robert Sawina (Apator Toruń), a w Holsted (Dania): Adam Łabędzi (Unia Leszno) i Marek Huk (Stal Gorzów). Półfinały IMS juniorów odbędą się 30 czerwca w Czerkiesku (ZSRR) i Natschbach Loipersbach (Austria), natomiast finał — 29 września w Coventry (Anglia).

W ćwierćfinale IMS w Miskolcu (Węgry), który odbędzie się 2 czerwca barw Polski bronić będą: Roman Jankowski (Unia Leszno) i Tomasz Gollob (Polska).

Brydżysci wygrali w Berlinie

W silnie obsadzonym turnieju brydżowym w Berlinie uczestniczyli 128 par. Zwyciężył duet Tadeusz Kaczanowski i Piotr Klimacki (Warta Gorzów) uzyskując 61,30 proc. Drugie miejsce zajęli Henryk Badek i Zbigniew Samek (Zagłębie Lubin), a czwarte kolejną parą Warty — Andrzej Chelawko i Andrzej Jeleniewski.

PARADA TABEL

LIGA JUNIORÓW

Grupa dolnośląska

Obra Kościół — Ravia Rawicz 2:1, Zagłębie Lubin — Pogoń Góra 13:0, Dozamet Nowa Sól — Miedź Legnica 4:4, Konfeks Legnica — Górnik Złotoryja 2:1, Górnik Polkowice — Zryw Zielona Góra 1:2, Chrobry Głogów — Kuźnia Jawor 2:1, Pauzowała Lechia Zielona Góra.

TABELA			
Zryw	20	32	59:14
Zagłębie	20	28	50:12
Górnik P.	20	27	31:14
Chrobry	20	26	44:26
Konfeks	19	24	38:36
Dozamet	19	20	44:32
Lechia	20	19	32:34
Ravia	21	17	18:31
Miedź	20	16	31:36
Kuźnia	20	16	27:33
Górnik Zł.	21	16	30:44
Obra	19	12	18:46
Pogoń	21	7	14:72

GRUPA WIELKOPOLSKA (północna)

Gwardia Koszalin — Energetyk Gryfino 4:2, Chemik Police — Celuloza Kostrzyn 6:0, Darłowa Dario — Pogoń Szczecin 0:3 (vo), Wielim Szczecinek — Flota Swinoujście 3:1, Stal Stocznia Szczecin — Błękitni Stargard 1:0, Ina Goleniów — Stoczniovec Barlinek 0:1, Pauzowała Arkonia Szczecin.

TABELA			
Pogoń	22	40	83:8
Chemik	22	38	59:7
Stoczniovec	22	30	52:23
Stal Stocznia	22	28	42:23
Gwardia	22	28	34:40
Arkonia	22	23	34:29
Wielim	22	18	29:37
Flota	22	18	20:30
Celuloza	22	17	17:36
Energetyk	22	16	34:50
Ina	23	13	21:66
Błękitni	22	12	26:51
Darłowa	22	7	16:68

(południowa)
Warta Poznań — Mieszko Gniezno 1:2, Orzeł Wałecz — Lubuszanie Drezdenko 3:0, Stilon Gorzów — Olimpia I Poznań 2:1, Polonia Chodzież — Zjednoczeni Przytęczna 5:0, Olimpia II Poznań — Lech II Poznań 1:2, Polonia Pła — Warta Gorzów 1:4, Pauzował Lech I Poznań.

TABELA			
Lech I	22	42	88:8
Stilon	22	31	57:20
Warta P.	23	30	60:37
Olimpia II	21	29	63:16
Orzeł	23	29	49:27
Warta G.	22	28	38:26
Mieszko	22	27	60:30
Lech II	22	22	38:33
Lubuszanie	22	14	22:51
Olimpia I	21	10	26:58
Polonia P.	21	10	18:53
Polonia Ch.	21	10	28:70
Zjednoczeni	21	2	8:122

Zagłębie L. - Ruch oraz Siarka - Stilon o ligowe punkty

Kuszący zapach mistrzowskiego lauru

Jeszcze sześć kolejek spotkań i mistrzostwa I ligi piłkarskiej sezonu 1990/91 przejdą do historii. Trudno ukryć, że redakcyjni „sportowcy” od pewnego czasu czują się jakby bardziej dowartościowani, wszak na czele tabeli, z realnymi szansami utrzymania tej zaszczytnej pozycji jest „nasze” (również jako „Lubińska Gazeta Nowa”) ukazujemy się już od kilku tygodni Zagłębie. Oczywiście, wspominać o tym żartobliwie. Prawda jest jednak, że z racji obowiązków służbowych coraz częściej towarzyszymy piłkarzom Zagłębia, a że stanowią „drużynę z charakterem”, tym większa to przyjemność i satysfakcja.

Kolejne mecze obu lig piłkarskich zapowiadamy zazwyczaj w środowiskach „Komentarzy, Opinii”, jednak najbliższe (i bardzo ważne) odbędą się już jutro, stąd konieczność pospieszenia się z najważniejszymi informacjami.

Pięć remisów, dwa zwycięstwa gości i tylko jedna wygrana gospodarzy — to najkrótszy bilans minionej, 24. kolejki spotkań. Kibiców na stadionach nadal mało, a np. w Łodzi dołączono się... 858 widzów. W Lubinie z frekwencją nie jest najgorzej bo i piłkarze Zagłębia szanują swoich sympatyków.

Z czołowych drużyn jedynie Hutnik zdobył 2 pkt., dołączył do Górnik, Wisły i GKS Katowice. Nad tym towarzystwem Zagłębie ma 3 punkty przewagi i w tej sytuacji coraz bardziej pachnie mistrzowskim laurem. Z zespołów tej „grupy pościgowej”, bezpośrednio konfrontacji poddane zostaną w Zabrze Górnik i Hutnik. Przegrywając może poważnie swoje szanse zredukować.

Pozostali mocni są faworytami jutrzejszych potyczek. Zagłębie Lubin podejmuje drużynę Ruchu Chorzów, która do tego spotkania przystąpi bez ukarowanego czerwono Kartka Mieczysława Szewczyka. Mecz

Sześć kolejek do zakończenia rozgrywek mają także drużyny II ligi. Szanse awansu gorzowskiego Stilonu do ekstraklasy zmalały prawie do zera, a o nastrojach wśród piłkarzy tego klubu lepiej nie wspominać. Trochę w tym wszystkim pecha, ale czy tylko? Pięć kolejnych porażek praktycznie zespół dyskwalifikuje, oczywiście w kontekście jego pierwszoligowych aspiracji. Jutro Stilon wystąpi w Tarnobrzegu przeciw Siarce, którą w pierwszej rundzie pokonał u siebie 3:0.

Mówi kierownik drużyny Zagłębia, Michał Lulek:

— W spotkaniu z Olimpią żaden z naszych piłkarzy nie doznał kontuzji i wszyscy są gotowi do gry, również pauzujący ostatnio bramkarz (z żółtej kartki) Jarosław Bako. O tym czy w jutrzejszym meczu wystąpi zdecyduje trener Marian Pulyra. W Poznaniu Krzysztof Koszarski bronił znakomicie. Oczywiście, chcemy mecz wygrać, a absencja kierującego grą Ruchu Wierzyńskiego jest poważnym osłabieniem zespołu rywali. Nadal leczy kontuzję Jarosław Góra i w tym spotkaniu jeszcze nie zagra. W poniedziałek i wtorek nasi piłkarze mają w planie lekkie treningi oraz odnowę biologiczną.

Pozostałe środkowe mecze: Legia Warszawa — Zagłębie Sosnowiec (w pierwszej rundzie 3:1), Górnik Zabrze — Hutnik Kraków (0:2), Śląsk Wrocław — Stal Mielec (1:5), Górnik Lublin — Olimpia Poznań (0:2), Lech Poznań — ŁKS Łódź (0:1), GKS Katowice — Zawisza Bydgoszcz (1:0), Wisła Kraków — Igloopol Dębica (0:1).

Chrobry z pucharem Huty Miedzi

W Głogowie z okazji 20-lecia Huty Miedzi odbył się międzynarodowy turniej piłkarski juniorów. Wystąpiły jednostki: BSC Motor Babelsberg, BSC 05 Brandenburg (oble ekipy z Niemiec), SC Rieany (CSRF) i Chrobry Głogów.

O to wyniki spotkań: Motor — 05 Brandenburg 5:1. Bramki dla Motoru — Marko Hechhaus — 4 i Ronny Treban, a dla rywali — Marcel Letz.

Chrobry — Rieany 3:0. Bramki — Grzegorz Gmerek — 2 i Sebastian Bednarowski.

Chrobry — Motor 2:1. Bramki dla Chrobrego — Marek Nowacki i Dariusz Woźniak, a dla Motoru — Ronny Treban.

Rieany — 05 Brandenburg 4:3. Bramki dla Rieany — Tomas Hro-

nik i Pavel Starek po 2, a dla rywali — Marcel Letz — 2 i Rene Schreiber.

Chrobry — 05 Brandenburg 8:2. Bramki dla głogowian — Marcin Narwojsz i Grzegorz Gmerek po 2, Robert Basista, Marek Bartoszewicz, Jarosław Soltyś i Dariusz Brzozowski po 1, a dla zespołu niemieckiego — Rene Schreiber i Andre Ulrich.

Motor — Rieany 2:1. Bramki dla Motoru — Steffen Weber i Mathias

Wudke, a dla Rieany — Pavel Starek.

TABELA TURNIEJU

Chrobry	3	6	13:9
Motor	3	4	8:4
Rieany	3	2	5:8
05 Babelsberg	3	0	6:17

Trenerem zwycięskiego zespołu jest Aleksander Mazurkiewicz. Tytuł „króla strzelców” zdobył Marko Hechhaus (Motor) i Grzegorz Gmerek (Chrobry) — zdobywcy 4 bramek.

Puchary i nagrody dla poszczególnych ekip ufundowała Huta Miedzi Głogów oraz Głogowski Przedsiębiorstwo Inżynierskie S.A.

M.S.

Startują również wychowankowie domów dziecka

Bracia Karwowscy, czyli - kolarstwo

Przed miesiącem na łamach „GN” pisaliśmy: „Barwna, sympatyczna postać zielonogórskiego kolarstwa był długoletni prezes OZKOl. Przemysław Karwowski. Wole nieżyjącego już działacza, by w miarę możliwości pomóc tej dyscyplinie sportu, starają się realizować jego synowie. Ostatnio z interesującą inicjatywą wystąpił Marek Karwowski — właściciel Biura Informacji Technicznej w Zielonej Górze, jednocześnie pełnomocnik niemieckiej firmy „Dytec”. Najkrócej wyjaśniając, firma ta chce pomóc finansowo, a jednocześnie zadbać o masowy rozwój kolarstwa...”

Za słowami poszły czyny. Do wspomnianego już sponsora dołączył drugi z braci, Przemysław Karwowski — współwłaściciel firmy „Ton-color”. Bracia Karwowskie wspólnie finansują m.in. sygnałizowany już przez nas cykl wyścigów „I kroku kolarskiego” dla dzieci i młodzieży. Zgodnie z zapowiedzią, inauguracja imprezy z tego cyklu odbędzie się jutro, 22 maja w okolicy Bucharowa koło Zielonej Góry. Na zamieszczoną przed miesiącem w „GN” zapowiedź wyścigu, ale także dzięki osobistemu zaangażowaniu trenera Trasy Kazimierza Prokopszyna, do udziału zgłoszą się już kilkudziesięciu chłopów w latach 1977-78 i 1979-80. W tych dwóch kategoriach wiekowych następcy Zbigniewa Spruch ścigać się będą w okolicach podzielnogórskiego Bucharowa. Zbiórka uczestników ustalono na godz. 14.30 przy sklepie w Bucharowie, a start nastąpi o godz. 16.

Przypominamy zasady udziału w wyścigu. Najpierw odbędzie się jazda indywidualna na czas na dyst. 1,5 km, a po odpoczynku zawodnicy rozpoczną wyścig ze startu wspólnego na dyst. 11,4 km. Warunek udziału jest jeden: rowery nie mogą być wyposażone w przerzutki. Wartościowy zamysł organizatorów zmierzania m.in. do tego, by w tym cyklu wyścigów jak najliczniej uczestniczyli wychowankowie domów dziecka. Stąd oferta skierowana do kierowników wychowawców tych placówek: Nie wahajcie się ani przez chwilę, zgłoszcie podopiecznych do startu w środowisku wyścigów. Organizatorzy czekają na miejsce wyścigu i odwiedzenie dzieci po imprezie. Jeśli grupy młodych kolarzy z domów dziecka dotrą we własnym zakresie, nastąpi zwrot poniesionych kosztów. Będzie

można skorzystać z pewnej ilości specjalnie przygotowanych na tę okazję rowerów.

Oczywiście, stworzenie wychowankom domów dziecka bardziej dogodnych warunków udziału w wyścigu nie oznacza, że startować mogą tylko oni. Wszyscy chętni mogą zgłosić się do klubu w Klubie Sportowym „Trasa” w Zielonej Górze, ul. Jana z Kolna 2A, lub telefonicznie (nr 622-18). Można także dotrzeć bezpośrednio na zbiórka w Bucharowie.

Zwycięzca w grupie starszej otrzyma w nagrodę nowiutki rower, po dziesięciu zawodników w obu grupach — także odzież z nagrodami, a wszyscy uczestnicy otrzymają upominki. Chłopcy najbardziej udolnieni trafią do sekcji „Trasy”, a trener Prokopszyn potrafi z nich zrobić prawdziwych mistrzów szos. Przypominamy zatem: środa, godz. 14.30, zbiórka przy sklepie w Bucharowie. (R.S.)

Kolarz zielonogórskiej Trasy — Zbigniew Spruch, dominował w trzyetapowym wyścigu o Puchar Stomilu w Dębicy. Podopieczny trenera Kazimierza Prokopszyna, wygrał dwa etapy (pierwszy na trasie o długości 159 km i trzeci — 98 km) oraz był piąty w „czasówce” na 14 km. W końcowej klasyfikacji Z. Spruch zwyciężył z przewagą 23 sekund nad Adamem Szafronem i Piotrem Korabem (obaś Dolmel Wrocław) — strata 56 sek. Kolejne miejsca zajęli: 4. Grzegorz Rosoliński (Piast Nowa Ruda) — 3.36 Grzegorz Kosmala (Elpis Lublin) — 4.26, 6. Andrzej Barszcz (Stomil Dębica) — 4.40. Drużynowo wygrali kolarze Dolmela Wrocław.

Zwycięzca imprezy Z. Spruch otrzymał także puchar dla najlepszego na lotnych finiszach i górskich premiach. Zawody odbywały się w fatalnych warunkach atmosferycznych (zimno i ulewny deszcz). Z tego powodu organizatorzy odwolali kryterium uliczne w Dębicy.

W Złotowie odbył się wyścig juniorów młodszych po Ziemi Złotowskiej. Startowało 98 zawodników. Zwyciężył Robert Radosa (Spółdzielca Koszalin), a dziewiąte miejsce zajął kolarz Trasy Zielona Góra — Krzysztof Jaroszek. Na 27 pozycji sklasyfikowano Tomasza Sielnickiego (Chrobry Głogów). Pierwszy etap jazdę na czas na dystansie 10 km, K. Jaroszek ukończył na ósmym miejscu, na drugim etapie na trasie 102 km — 14 miejsce zajął Przemysław Kalwiński (Trasa), a w kryterium ulicznym, czwarty był K. Jaroszek.

W Gryficach odbyło się kolarskie kryterium uliczne. Startowali seniorzy, juniorzy i młodziecy. A oto wyniki. W wyścigu seniorów na trasie 42 km wygrał Mariusz Romanowicz (Nasiennik Gryfice) przed Janem Korzyńskim (Orleń Górzów). W wyścigu juniorów (42 km) zwyciężył Mariusz Stasiński, czwarte miejsce zajął Grzegorz Kuchcik, a piąty był Robert Suszczyński (wszyscy Orleń Górzów). W kategorii juniorów młodszych (33 km) pierwsze miejsce zajął Mariusz Babiński (Pomorze Stargard), a Andrzej Teclaw (Orleń Myślibórz) — był ósmy, natomiast wśród młodzików wygrał Dariusz Mallek (Pomorze, a na trzecim miejscu uplasował się Marcin Malinowicz, piąty był Daniel Kozłowski (obaś Orleń Myślibórz) a siódmy — Dariusz Trepanowski (Orleń Górzów). M.S.

Zielonogórska mapa polityczna

Polityka na prowincji zawsze kilka kroków pozostaje w tyle za centrum i nie jest prostym odwzorowaniem tego, co się dzieje u góry. Dużym uproszczeniem jest dokonywanie podziałów na lewicę i prawicę, ewentualnie wyszukiwanie jakiegoś względnie środka, lecz dotychczas lepszego rozróżnienia nie wymyślono. Zbytym grzechem nie będzie jeżeli podziału dokonam w poprzek, a nie wzdłuż. A więc najpierw ugrupowania posolidarnościowe i to co z nich do dzisiaj się zachowało oraz partie peerelowskiego chowu, które rzecz jasna nie lubią patrzeć historii w oczy, ale trudno.

1. Ugrupowania o rodowodzie solidarnościowym

Porozumienie Centrum. W Zielonej Górze powstało 6 sierpnia ubr., choć już w maju senator Walerian Piotrowski był jednym z założycieli ugrupowania w stolicy. PC pierwsze się wykłóło z rozbitą Solidarności. W pierwszym etapie większość członków Komitetu Obywatelskiego przeszła do PC. Była to jeszcze luźna formacja o szerokim spektrum ideowym, określająca się centroprawicą. Skonsolidowała się personalnie w trakcie wyborów prezydenckich, choć już wtedy zaczęły się pojawiać pęknięcia. Smugą cienia dla PC był okres tuż przed Kongresem, odsunął się od działalności partyjnej senator Walerian Piotrowski, który nie mógł pogodzić wartości chrześcijańskich z deklarowanym przez PC liberalizmem ekonomicznym. Paradozem z pewnością długo jeszcze zostanie, że na Kongresie partia jawnie określiła się chadecką z marginesem dla liberalizmu. W Zielonej Górze te proporcje są nieco inne i pozostają w równowadze. Na niedawnym zjeździe wojewódzkim zostały wyłonione władze partyjne, które gwarantują, że liberalizm w tym ugrupowaniu nie będzie listkiem figowym dla chadeckiej ideologii.

ROAD. Akuszerami w Zielonej Górze w połowie sierpnia ubr. byli Henryk Wujec i Władysław Frasiński. Długo ROAD wyznawało "drogę" dojścia do demokracji bez uwzględniania podziału na lewicę i prawicę. Wpływ retoryki Adama Michnika na zielonogórskich liderów był przemożny, ale ostatnio jakby się zmniejszył. Choć na czele partii umieszczani byli ludzie o rodowodzie robotniczym i związkowym, to partia w głównej mierze miała charakter inteligentki. Tak było w Zielonej Górze, przed powstaniem Unii Demokratycznej. Teraz, ze względu

na personalne rozszady, jeszcze trudniej niż przedtem określić opeje polityczne działaczy tej partii. Wydaje się jednak, że mamy do czynienia z partią o socjaldemokratycznym charakterze podsytym liberalizmem. Uniści warszawscy na zielonogórskich działaczach wywusili polityczny samogwałt.

Konfederacja Polski Niepodległej. Partia o najstarszym rodowodzie opozycyjnym. Pierwszym KPN-owcem był podobno M. Oltarzewski, jeden z przewodniczących Solidarności w 81 roku. Zielonogórski KPN w porównaniu z ośrodkami w kraju jest potulny, choć zaznaczył się kilkoma akcjami, w Szprotawie manifestując przeciw obecności wojsk sowieckich oraz wyrażając dezaprobatę przeniesieniu wyborów parlamentarnych na jesień. KPN choć się postrzega na prawo od PC to w wielu założeniach gospodarczych plasuje się na pozycjach socjalistycznych, w sumie blisko sytuacji się klasyk endeckiej. KPN łatwiej definiuje wrogów niż ewentualnych sojuszników. Tym pierwszym jest SdRP.

Kongres Liberalno-Demokratyczny. Najmniej wiadomości można uzyskać na temat ugrupowania, z którego przecież wywodzi się premier Bielecki. To do niedawna niewielkie i elitarne ugrupowanie ma problemy z zaistnieniem w Zielonej Górze. Ci, którzy pracują nad jego stworzeniem nie chcą na razie ujawniać swoich nazwisk. W każdym razie są wśród nich byli działacze z SD, UPR i innych organizacji.

Inne ugrupowania. Prawdopodobnie mnożenie partii i partyjek zatrzymało się na zdrowym poziomie. Unia Polityki Realnej uległa likwidacji, choć jej jedyny animator żyje i działa. Forum Prawicy Demokratycznej nigdy w Zielonej Górze nie zaistniało. Polska Partia Socjalistyczna istnieje, ale poza przewodniczącym KM, W. Myszkiewiczem, nie powiedzie się nie da. Stronictwo Pracy — to senator W. Piotrowski, o którym już wcześniej wspominałem. Polskie Stronictwo Ludowe "Solidarność" grupuje tylko kilka osób, lecz nie można z nimi znaleźć żadnego kontaktu. Pozostaje jeszcze kilka ugrupowań chrześcijańskich, które nie zaklinają się słowem "demokracja", niemniej wymienię je dla porządku: Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe i Chrześcijańska Partia Pracy. Aby dopełnić czary politycznego koktajlu na horyzoncie pojawiła się Partia Konserwatywno-Libe-

ralna, rozłam po kilkuosobowym UPR.

2. W partyjnym zawieszaniu.

Przekornie umieściłem partię X w tym rozdziale. Polityka jest nieprzewidywalna i partia X taką pozostanie. Sygnały, które docierają z kraju nie dają się w ogóle odczytać, poza entuzjastyczną aprobatą tych, którzy wczoraj głosowali na Stana Tymińskiego. Można się spodziewać, że elektorat pozostanie mu wierny, a kto wie czy się nie powiększy. Liderzy partii X będą się ujawniać, a tym samym artykułować program polityczny. Skończy się najprawdopodobniej na szeroko pojętym populizmie, co już było aż nadto słychać w kampanii prezydenckiej. W Zielonej Górze partię tę organizuje Zofia Żuczowska z Bytomia Odrzańskiego. Sugerowanie, że to zorganizowani agenci SB podjęli próbę przejęcia władzy za pomocą Tymińskiego, nie napawa optymizmem. W kraju 5 tys. aktywistów deklaruje oddanie peruwiańskiemu mistykowi.

3. Partie peerelowskiego chowu

SdRP. Ogólnie zaklejając ideę socjaldemokracji partia ta znalazła się na krótki czas w izolacji, który pozwolił na przeszeregowanie kadr. Odebranie majątku, choć odbyło się hucznie, w pewien sposób było socjaldemokratom na rękę. Było odpuszczeniem grzechu pierworodnego, pierwszą komunią demokracji. Najważniejsza rzecz jednak im się udało, a mianowicie utrzymanie względnie dużego członkostwa, podobno w województwie należy do SdRP 35 tys. ludzi, 28 radnych przynajmniej do partyjnej przynależności, ale za to aż 145 sympatyzy. 90% to byli członkowie PZPR. Podobnie jak w całym kraju i na naszym terenie dokonano w aparacie przymusowej eutanazji starych komunistów. Młodzi, którzy ich zastąpili przypominają w swej dynamice wolwes (wilki), związkowców w brytyjskiej Labour party. Podobna transmisja jest i tutaj, OPZZ jest tym zaplecem na terenie zakładów pracy. Jako jedyną partię w kraju SdRP opowiedziała się przeciw ustawie o aborcji i czyniąc ją protestową.

PSL. Aparat ZSL dokonał zjednoczenia partii chłopskich, PSL-e różnych odcieni zostały wchłonięte przez ZSL. Uniknęło tego tylko PSL "S", dzisiaj chyba i to z tego powodu niewiele znaczące. Nowe PSL poniosło porażkę w wyborach prezydenckich, choć w Zielonogórskim nie tak wielką. Z tego terenu wywodzi się przywódca klubu parlamentarnego PSL, poseł Józef Zych. O ile u góry PSL jest opozycją w stosunku do rządu, to tego nie można automatycznie przenieść na województwo i gminy. W administracji różnego szczebla partia ta jest nieźle reprezentowana. PSL także posiada program rozwoju wsi zielonogórskiej. Nie chciałoby być reprezentantem jednej chłopskiej warstwy społecznej, lecz partią ogólnonarodową.

SD. Niedługo reprezentant rzemieślników i wolnych zawodów Stronictwo Demokratyczne w wyborach do samorządów lokalnych poniosło druzgocącą klęskę. Dzisiaj w tym stronictwie walczą stare z młodym i wcale nie jest pewne, że to ostatnie wygra. Upust krwi nastąpił w chwili pojawienia się partii posolidarnościowych. Przynajmniej w tym regionie wielu liderów i członków innych partii ma rodowód esdecki, niechętnie zresztą do niego się przyznając. SD chciało być partią środka, lecz nie ma idei wyraźnie określonej, a samo hasło demokracji dzisiaj nie wystarcza. SD swoją opeję społeczno-polityczną opisuje następująco: liberalizm z dużą dozą osłony socjalnej i interwencjonizmu państwowego. SD w tym melanzu jawi się jako partner do sojuszu.

PAX. Utrzymał swój majątek i znalazł się w pozycji uprzywilejowanej w stosunku do różnych innych partii chrześcijańskich. Nie poszerza swojej bazy członkowskiej, ale wzmacnia się politycznie i nabiera cech typowo chadeckich, których odbiór w naszym społeczeństwie jest rzecz jasna PAX-owi przychylny. Peerelowski rodowód przez nikogo nie jest w pomijany. Wraz z innymi chadeckimi ugrupowaniami zmuszony PAX będzie do utworzenia koalicji (Polskie Forum Chrześcijańsko-Demokratyczne?), a może nawet wspólnego aparatu i PAX będzie decydował o takim a nie innym jego kształcie, gdyż ma doświadczonej działaczy politycznych.

Waldemar Puchala Mystkowski

Na czym stanie?

rozmowa z Leszkiem Moczulskim — przewodniczącym KPN

(ciąg dalszy ze str. 1)
— Można powiedzieć, że działając państwo metodą tanich chwytów.
— Może raczej drogich. W każdym razie skutecznych kroków.

— Ogromny szum zrobiła Konfederacja w sprawie MSW.

— Kiedy groziło że Kiszczak będzie nadal ministrem, zrobiliśmy "numer" z MSW ujawniając dokumenty, z których wynikało, że na polecenie Kiszczaka MSW szpiegowało rząd Mazowieckiego i donosiło Jaruzelskiemu. To oczywiście przewróciło Kiszczaka. Jak będzie trzeba, to może jeszcze parę innych osób przy pomocy podobnych dokumentów przewrócimy.

— Ostatnio za sprawą KPN zaczęto poszukiwać w każdym województwie SB-eczek magazynów broni.

— Myśmy nigdy nie mówili, że w każdym województwie jest co najmniej kilka tych magazynów. My w ogóle nie powiedzieliśmy ile jest magazynów broni. Ujawniliśmy tylko, że istnieje zjawisko nielegalnych magazynów broni w rękach postkomunistycznej konspiracji, zwłaszcza w środowiskach SB-eczek. Teraz nie jest istotne, czy my pokażemy jeden, dwa takie magazyny. Urząd Ochrony Państwa niech się tym zajmie. Pokażaliśmy problem, a w następstwie doszło do aresztowania, zabrano broń, przejęto listy proskrypcyjne, które tam były. Był to sygnał, jeśli rząd potrafi wyciągnąć z niego wnioski, następny nie będzie potrzebny. Jeśli nie wyciągnie — wznowimy sygnał.

— Nie po raz pierwszy pan dziś (rozmawiamy po spotkaniu z sympatykami ruchu w Zielonej Górze) grozi. Zagroził pan, wszak też dalszymi blokadami jednostek armii radzieckiej.

— Nie ukrywamy, że jeżeli rozmoimy polsko-radzieckie w sprawie wycofania wojsk nie nabiorą tempa, to będzie trzeba to przyspieszyć. Tak samo nie ukrywamy, że jeśli nie nastąpi bardziej zdecydowana akcja przeciwko — przynajmniej tej bliskiej terrorystycznemu zagrożeniu — części postkomunistycznej konspiracji, to będziemy musieli wskazać już nie jeden ale 10 magazynów broni.

— Korzystają państwo z zasobu metod "Pomarańczowej Alternatywy". Oczywiście w innym wydaniu, ale jednak.

— "Pomarańczowa Alternatywa" robiła rzeczy pozornie absurdalne, by pokazać absurd rzeczywistości. Natomiast my posługujemy się różnymi formami oddziaływania na świadomość społeczną. To są zwykłe działania polityczne. Każda partia polityczna w każdym warunkach działa tak, aby trafić do świadomości społeczeństwa. Metody takie — jawnego zewnętrznego występowania — stosujemy już od roku 1976.

— Podobny charakter mają też niektóre hasła i programy Konfederacji odnoszące się do wielkiej polityki. Choćby pomysł Polski "od morza do morza", a przynajmniej uni "Miedzimorza".

— Nie mamy projektu Polski "od morza do morza", natomiast podnosimy program, żeby na wzór zachodnioeuropejskiej wspólnoty — wspólnoty go-

spodarczej opartej o wspólny rynek, o skoordynowaną politykę obronną i zagraniczną — stworzyć coś takiego w tych krajach i narodach, które wyzwala się spod władzy Moskwy i ustroju

"Przodująca rola partii jest dla mnie niesympatyczna, ale musimy uznać przodującą rolę partii ponieważ inaczej nie będzie można zdemokratyzować tego co jest". A ja mu odpisałem: "Bez likwi-



Leszek Moczulski przed lokalem KPN w Zielonej Górze

Fot. Leszek Krutulski-Krechowicz

komunistycznego. Jest to konieczne, aby zbudować przyszłą zjednoczoną Europę.

— Wysunięty przez KPN pomysł takiego połączenia Polski, Litwy, Ukrainy, Czech, Węgier i innych krajów we wspólnotę mającą stanowić przeciwwagę dla przyszłej (zapewne znów kiedys silnej) Rosji musi obecnie budzić co najmniej niedowierzanie wśród poważnych polityków.

— Powiedziałbym, że politycy poważni podchodzą do tego z powagą, a politycy niepoważni — z niedowierzaniem. Otóż gdy nurt niepodległościowy a więc wówczas Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela — publicznie stwierdził w połowie lat siedemdziesiątych, że dla uporządkowania spraw polskich konieczna jest likwidacja monopartyjnej dyktatury PZPR, to niepoważni politycy podchodzili do tego z niedowierzaniem. A czy dzisiaj jakikolwiek poważny albo niepoważny polityk uważa, że likwidacja PZPR była błędem? Przypominam sobie moją publiczną (opublikowaną w kilkuset egzemplarzach tzw. "Listów") polemikę z Karolem Modzelewskim z jesieni 1976 r. Karol Modzelewski opierając się na tzw. poważnej polityce pisał:

dacji monopartyjnej dyktatury nie w ogóle nie będzie". I to jest rzecz postawowa. Co było poważne i na czym stało?

— Rzucił mi się w oczy na tym spotkaniu z jednej strony próba zdobycia przez pana taniego poklasku krytyką Balcerowicza i pomysłem KPN na politykę gospodarczą, która — by pobudzić popyt, a przez to produkcję — dawała ludziom większe pieniądze. A z drugiej strony pańskie stanowisko w sprawie Kościół i aborcji, traktujące ją jako temat zastępczy wobec ogromu problemów przed jakimi stoją dziś dzieci już narodzone. Ten pogląd dziś dzieje już narodzone. Ten pogląd — przynajmniej na tej sali — miał sporo wrogów.

— Gdybym chciał zyskać tani poklask w sprawach ekonomicznych to bym o dawaniu pieniędzy cytował z naszej broszury bardzo dużo. Nam nie zależy na tanim poklasku. Nie chcemy skupiać wokół siebie idiotów. Chcemy przyciągać ludzi, którzy są w stanie zrozumieć naszą bardzo trudną politykę, którą oferujemy Polsce.

Rozmawiał: Andrzej Cudać

PRAWA MARSZ

X?

Przed II turą wyborów prezydenckich piłkarz Roman Kosecki oświadczył publicznie, iż w przypadku zwycięstwa Stana Tymińskiego — wyjedzie z Polski. Ledwo tylko Wałęsa zadomowił się w Behwederze, czołowy napastnik Legii wykladował w tureckim klubie Galatasaray. Można domniemywać, że przewidując dalszy bieg wypadków, wołał z wyprzedzeniem zrealizować swe postanowienie.

Czy Kosecki miał nosa? Czy Stan Tymiński i partia "X" mogą w najbliższych wyborach parlamentarnych zgarnąć, jeśli nie całą, to znaczną część puli poselsko-senatorskiej? Na ile realne jest przejęcie steru rządów przez szarlatana z Peru oraz obsadzenie stołków ministerialnych przez jego popleczników z bylej (?) SB i Stowarzyszenia "Grunwald"? Historia — i to wcale nie tak odległa — zna podobne przypadki.

"Przeznaczenie w chwili jakiegoś kaprysu, a może spełniając zamiary Opatrzności, rzuciło mnie w wielkie masy prostych ludzi, w pospólisty, szary tłum."

Ktośkolwiek chce porwać masę, musi znać klucz do ich serc. Tym kluczem nie jest obiektywizm, a więc nieudolna postawa, ale stanowcza wola.

Każda skuteczna propaganda powinna ograniczać się do paru rzeczy niezbędnych i musi być wyrażana w kilku stereotypowych fraszach. Tylko ciągle powtarzanie doprowadzi w końcu do wbić jakieś idee w pamięć tłumowi. Każde najbardziej bezcelne kłamstwo zawsze pozostawia po sobie ślad, nawet gdyby je przegwożdżono.

Jeśli ekonomista mówi, że to i owo jest niemożliwe, do diabła z ekonomistami. Liczy się tylko wola, jeśli nasza wola będzie bezwzględna i nieugięta, działamy wszystko.

Programy są nie nie warte, decydujący jest zamiar człowieka... Na razie możemy powiedzieć tylko jedno: wy zaczęliście od kłamstwa, a my chcemy zacząć na nowo od prawdy... Chodzi o podźwignięcie się uciśnionego narodu. Dla potomności wyda się to jakążś baśnią. Naród był rozbity i nagle powstała mała grupka ludzi i zaczęła się odrywać, która rozpoczęła się od fanatyzmu i która w fanatyzmie idzie wytkniętą drogą.

To nie są cytaty ze "Świątyni psów". Owe słowa wyszły z ust największego demagoga, jokiego zna historia, austriackiego gefrajtra Adolfa Hitlera.

Oczywiście, nie mam zamiaru przyrównywać osób i możliwych skutków ich politycznych działań. Przeglądam się mechanizmami sterowania nastrojami społecznymi i drogami ku władzy.

Co jest podstawowym warunkiem przeciwstawienia się taniej demagogii partii "X" i jej lidera? Porozumienie Centrum od kilku miesięcy opłuje głośno za "przyspieszeniem". Przeciwny mu do tej pory, szef Unii Demokratycznej Tadeusz Mazowiecki mówi dzisiaj o "drugim kroku". Jak zwal, tak zwal — było szybko do przodu. Inaczej przyjdzie nam chyba szukać swego miejsca na ziemi nad Bosforem.

Edward J. Mincer

Tymiński szuka sympatyków

Teatr nadziei i absurdu

Skromne afisze w niektórych punktach miasta, prasowy anons i wielka nie wiadoma... Spotkanie organizacyjne partii X Stanisława Tymińskiego w gorzowskim klubie MPiK (czwartek 8 bm.) nie przyniosło spodziewanych sensacji. Chociaż w regionie gorzowskim kandydat zza oceanu zyskał sympatię ponad 20% wyborców, na sali z trudem można się było doliczyć dwudziestu osób. Emocji było za to do kwadratu...

W tym 2-godzinnym politycznym teatrze wizji, absurdu i ruchu główną rolę grał szczecinianin Zdzisław Zalewski — organizator partii X w północno-zachodniej Polsce, z wykształcenia inżynier budowy maszyn, z zawodu takśkawkarz. Sekundował mu mieli dwaj łącznicy z regionu gorzowskiego: Tadeusz Zachariasz-Woloszyn, bezrobotny, były rzemieślnik oraz Janusz Kosetczuk, początkujący handlowiec, były członek byłej PZPR.

Ustalenie dossier rzeczpospolitego lidera partii nie było rzeczą łatwą. Zebrani zawdzięczać to mogli wyjątkowemu uporowi pewnego młodzieńca, któremu po desperackich apelach udało się zmusić całą trójkę do prezentacji. Cóż, młodzian chciał tylko wiedzieć z kim przyjdzie mu współwodzić partyjny los... Te rozgrywki przebiegały przy funkcjonariusz SB (czego nie ukrywał), wolejący "Poco nazwiska... Zaufajmy sobie. Liczy się program, a nie ludzie!"

Ale i programem byłoby tego wieczoru kłopoty. "Bazujemy na programie wyborczym Stana Tymińskiego" — mówił pan Zalewski — oraz niektórych tezach z książki "Święte psy". Aktualnie partia liczy 6 tysięcy członków, prężnie działają jej oddziały w Koszalinie i Szczeci-

nie. Ostatnio ruszył taki oddział w Zielonej Górze i mam nadzieję, że po tym spotkaniu kolejnym będzie Gorzów."

Kilka osób nie dawało za wygraną, pytając o szczegóły programu. Na twarzach niektórych inalewała się nadzieja na trafne diagnozy i cudowne recepty. "Proszę państwa! — kontynuował coraz bardziej podekscytowany Zdzisław Zalewski — wyniszczenie narodu polskiego trwa. Robił to Jaruzelski, robi Wałęsa. Steruje nim żydo — komunizm i masoneria. Wysoką pozycję w tych kręgach na Zbigniew Brzezinski, nie przypadkiem tak często goszczący w Polsce. Na pewno partia X, której kongres odbędzie się za trzy dni w Warszawie, nie będzie lewicową. Nie wiadomo, czy Stan Tymiński zostanie jej szefem!"

W tym momencie wtrąca się cicho siedząca dotychczas starsza kobieta — Tymiński to zdradzał z kraju wyjechał i poderwał sobie jakąś tam Indiankę... Prowadzący spotkanie "zapropagował" wówczas, czystkę na sali, żądając jej opuszczenia przez osoby innych orientacji. Nieskutecznie.

— Czy można budować nową Polskę z ludźmi odpowiedzialnymi za jej upadek? — brzmiało jedno z pytań. — Nie, ważne kto kim i gdzie był. Liczy się człowiek i jego wola pracy dla dobra narodu, by przerwać dywersyjną politykę Balcerowicza — brzmiała odpowiedź. Pytanie — Gdyby został pan ministrem przemysłu w rządzie Tymińskiego, a ta ostatnia możliwość nie jest wykluczona, to co uczyniłby pan ze stocznią? — Należy puścić ludzi na urlopy płatne, w tym czasie przebudować technologię i sprzedać biznesmenowi z zagranicy — Wstaje na to rencista, krzycząc — Sprzedajcie całe to dziaństwo w

cholerę!... Ktoś inny — Panowie kompromitujcie siebie i przyszłą partię!

Zrobiło się jak w ulu. Pan Zalewski, mistrz ceremonii, starał się panować nad dyskusyjnym pożarem, z minuty na minutę większym. Gdy nie stało siły przebiecia i argumentów, sięgnął po asa z rękawa. — Proszę mi nie zabierać czasu, za który tutaj z własnej kieszeni płacę 100 tys. zł. od godziny! Wstał wówczas młodzian dopominający się na wstępie o prezentację i położył na stole własne 20 tys. zł. Teoretycznie mógł więc mówić przez 12 minut. Ci, którzy tego nie chcieli wzięli jednak górę...

Powracając nutką spotkania było usilne poszukiwanie sympatyka gotowego własnym mieszkaniem i telefonem służyć partii X w regionie gorzowskim. Z tego co udało mi się zaobserwować nie zgłosił się nikt. Może później, gdy nieco zbity z tropu gość ze Szczecina pociągnął się do kawy... W ręku dzierzył dwie wypelnione deklaracje członkowskie za 21 tys. zł. Tyle bowiem wynosi wpisowe do partii Stana Tymińskiego. Na pewno — przynajmniej przy tej okazji — nie wpłacił tej kwoty przewodniczący ZW ZSMP, który nie wiedzieć czemu opuścił salę kilkanaście minut przed zakończeniem spotkania.

Zarosław Solarski

Gazeta Nowa Polityczna
— redaguje
KONRAD STANGLEWICZ
Listy, opinie proszę kierować
pod adresem: al. Niepodległości 22,
tel. 710-77

Księgarnia

Elżbiety Jarmołkiewicz
w Zielonej Górze,
ul. Mariacka 1 poleca:

Ernesta i Hazela Lucasów:
NASZ ŚWIAT. Instytut Wydawniczy PAX. Warszawa 1990. Str. 21. Cena zł 42 tys.

Drukowany w Jugosławii, ładnie wydany album z kolorowymi ilustracjami, jest adresowany do dzieci i odpowiada na pytania dotyczące naszej planety.

Petera Teichmanna: GDY ZACHORUJE PIES. Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne. Warszawa 1991. Str. 394. Cena zł 28 tys.



Drugie wydanie, poprawione i uzupełnione, przełożone z niemieckiego książki, zawierającej wszystkie odpowiedzi, dotyczące chorób i zagrożeń chorobowych naszych ulubionych czworonogów. Rysunki, ilustracje oraz komentarze objaśniające dopełniają wartość tej potrzebnej publikacji.

Andrzeja Wydrzyńskiego: UROK GRY. Oficyna Wydawnicza "Alma-Press". Warszawa 1991. Str. 251. Cena zł 14 tys.

Akcja tej sensacyjnej powieści toczy się w 1947 roku w USA i Włoszech, a Mike Wynn, bohater głośnego utworu Wydrzyńskiego "Ciudad Trujillo", tym razem usiłuje zdobyć wykaz rezydentów w wywiadu III Rzeszy, zaś tym samym zadaniem zajmuje się także organizacja byłych SS-manów. Intrygująca akcja wciąga czytelnika do końca.

Jana Kłosowicza: Tadeusz Kantor. TEATR. Państwowy Instytut Wydawniczy. Warszawa 1991. Str. 203. Cena zł 27 tys.

Jest to pierwsze obszerne opracowanie monograficzne, starannie wydane w twardej okładce i opatrzone ilustracjami oraz przypisanymi źródłowymi, poświęcone wybitnej osobowości teatralnej Tadeusza Kantora.

Dr. Enrica Gila de Bernabe Ortegę: Atlas anatomii. "Wiedza i Życie". Warszawa 1991. Str. 87. Cena zł 95 tys.

Przełożony z hiszpańskiego i wydrukowany w Hiszpanii na europejskim poziomie, atlas umożliwia nam poznać tajemnic naszego ciała przy pomocy szczegółowych rysunków i wyczerpujących objaśnień. Atlas adresowany do młodzieży w wieku powyżej 12 lat, a także — do wszystkich dorosłych.

Wila Huygena: SKRZATY. "PAX". Warszawa 1990. Str. bez numeracji. Cena zł 125 tys.

Przełożony z holenderskiego, wspólnie wydany, z kolorowymi ilustracjami, gruby album poświęcony życiu i obyczajom skrzatów. Ta swoista skrzakowa encyklopedia uczy, bawi i podnosi humor, wzbogaca wyobraźnię dzieci.

Witolda Pronobis: POLSKA I ŚWIAT w XX wieku. "Editions Spotkania" sp. z o.o. Warszawa 1991. Str. 620. Cena zł 34 tys.



Interesujący i wartościowy zbiór szkiców historycznych, napisanych przez przebywającego na emigracji history-

ka, obecnie kierownika Archiwum Prasy i Wydawnictw Niezależnych Radia Wolna Europa. Książka zatwierdzona przez Ministerstwo Edukacji Narodowej jako literatura pomocnicza dla nauczycieli i uczniów szkół średnich.

Wielka obietnica. BIBLIA DLA DZIECI. Opracowanie Jobanna L. Klink. "PAX". Warszawa 1991. Str. 563. Cena zł 90 tys.

Edytorsko przygotowana w Jugosławii. Biblia prezentuje się w popularnym zarysie w sposób przystępny dla dzieci, a ilustracje umożliwiają im lepsze poznanie tematów biblijnych.

Piotra Stachewicza: "PARASOL". Dzieje oddziału do zadań specjalnych kierownictwa dywersji Komendy Głównej Armii Krajowej. "PAX". Warszawa 1991. Str. 880. Cena zł 87.500.

Obszerna monografia, rzetelnie udokumentowana i ilustrowana fotografiami słynnego AK-owskiego oddziału dywersji.

LITERATURA WSPÓŁCZESNA "ZŁE OBECNA" W SZKOLE. Antologia tekstów literackich i pomocniczych dla klas maturalnych. Opracowała Bożena Chrzostowska. "Ossolineum". Wrocław 1991. Str. 336. Cena zł 30 tys.

Literatura współczesna "złe obecna" w szkole

Antologia tekstów literackich i pomocniczych dla klas maturalnych

Leszka Weresa: HOMO-ZODIACUS. "Cinpo International". Poznań 1991. Str. 565. Cena zł 62 tys.

Wybitny znawca astrologii omawia w swojej książce "Archetypy literackie w zodiakalnym cyklu rozwoju" i zagadnienia wchodzące w zakres pojęć "Eros — Kultura — Literatura". Ciekawa, poręczna lektura!

Aleksandra Krawczuka: PO CZET CESARZY RZYMSKICH. "Iskry". Warszawa 1991. Str. 624. Cena zł 36 tys.

Drugi tom książki prof. Krawczuka, poświęcony okresowi Dominatu, jak zwykle ujmując błyskotliwą narracją i rzetelną wiedzą.

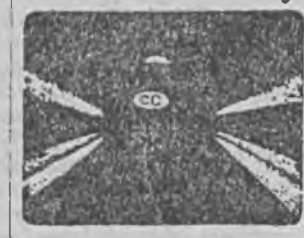
Roberta Gravesa: JA, KLAUDIUSZ. PIW. Warszawa 1991. Str. 438. Cena zł 28 tys.

Roberta Gravesa: KLAUDIUSZ I MESSALINA. PIW. Warszawa 1991. Str. 492. Cena zł 29.500.

Ta dwutomowa powieść Gravesa, wydana w serii "Klubu Interesującej Książki", mówi o Cesarstwie Rzymskim w początkach chrześcijaństwa; to fascynujące studium władzy i życia prywatnego w tamtych czasach!

Grahama Greena: KONSUL HONOROWY. "PAX". Warszawa 1991. Str. 216. Cena zł 19 tys.

Graham Greene Konsul honorowy



Wojciecha Niżyńskiego: W CIENIU MIŁOŚCI. Polska Oficyna Wydawnicza "BGW". Warszawa 1991. Str. 182. Cena zł 27 tys.

Dalsze dzieje bohaterów popularnego telewizyjnego serialu "W labiryncie".

Roberta Ludluma: TOŻSAMOŚĆ BOURNE'A. "Amber". Warszawa 1991. Str. 495. Cena zł 22 tys.

Drugie już wydanie sensacyjnej powieści znanego autora.

Uwaga: księgarnia prowadzi wysyłkową sprzedaż książek za zaliczeniem pocztowym.



Rubryka sponsorowana przez

POLMOZBYT

MIEDZY NAMI SZOFERAMI

W ZIELONOGÓRSKIM POLMOZBYCIE kupisz

FSO-1500 w cenie do 38 mln. zł
POLONEZA w cenie od 56 do 59 mln. zł
POLSKIEGO FIATA 126p BIS w cenie 34 mln. zł
POLSKIEGO FIATA 126p w cenie 30 do 34 mln. zł

Już od 20 maja 1991 r.
ZIELONOGÓRSKI

POLMOZBYT

UDZIELA KREDYTU
na zakup w/w samochodów

Sprzedaż prowadzą i informacji udzielają punkty sprzedaży:

w Zielonej Górze tel. 60-600

w Żarach

w Świebodzinie

w Szprotawie

w Lesznie

w Kościanie

w Gostyniu

ZAPRASZAMY

AK 689

moto rozmałości

Do końca tego stulecia w Czechosłowacji ma zostać wybudowanych 700 kilometrów dróg szybkiego ruchu o standardzie zachodnioeuropejskim. Ta inwestycja będzie realizowana przy udziale firm zachodnich. Koszty przedsięwzięcia wyniosą około 70 mld koron. Budowa dróg szybkiego ruchu ma na celu usprawnienie komunikacji wewnątrz kraju oraz ułatwienie połączeń międzynarodowych.

Niedawno w Warszawie zakończyły się Międzynarodowe Targi Samochodów "Autosalon 91". Najciekawszymi

okazywały się stoiska Nissana, BMW, Renaulta. Podczas trwania targów można było zakupić japońskie hondy i suzuki, amerykańskie pontiaki, duńskie autobusy i polskie autosany. Yamacha przedstawiła skuter wodny, który cieszył się dużą popularnością.

Począwszy od 1 października 1992 r., w trosce o zmniejszenie liczby wypadków, wprowadzony będzie na jednoro-
czny okres próbny w krajach Beneluxu obowiązek jazdy w dzień z włączonymi światłami mijania. Jeżeli przedsięwzięcie przyniesie pozytywne rezultaty, to

obowiązek ten zostanie oficjalnie wprowadzony w życie. Szacuje się, że liczba wypadków drogowych na terenie EWG powinna się zmniejszyć o około 5 procent. Z włączonymi światłami mijania w dzień jeżdżą już Finlandie, Norwegowie i Szwedzi.

1 września br. rusza z Placu Zgody w Paryżu najdłuższy rajd samochodowy na świecie. Weźmie w nim udział 300 ekip z wielu państw. Trasa wyścigu prowadzić będzie z Francji przez Związek Radziecki do

Chin. Liczy ona 16 tysięcy kilometrów, czyli więcej niż trasa rajdu Paryż-Dakar.

Na polskim rynku pojawił się dahatsu charade. Zaczęła go importować warszawska firma Belvedere Motors. Model z najmniejszą seryjnie produkowanym silnikiem diesla (1000 cc) będzie sprzedawany za 87,5 mln zł. Pojazd zużywa na trasie 3,6 litra oleju napędowego, w ruchu miejskim natomiast 4,9 litra. W najbliższym czasie firma ma wprowadzić dahatsu z silnikiem benzynowym oraz model aplause. (JW)

Sport — pieniądze i etyka

W 18 n-rze tygodnika "Wprost" interesujący artykuł o naszym sporcie żużlowym, w tym — o zielonogórskim i gorzowskim klubie, dobrze sobie poczynających w obecnym sezonie. Jest się z czego cieszyć, chociaż — pisze Andrzej Włodarczyk — "Mimo wielu zmian w funkcjonowaniu polskich klubów żużlowych jedno zostało po starciu. Mianowicie — łagodne traktowanie przez wyznawców sportu. Oto w końcu lutego gorzowscy policjanci ujawnili u jednego z miejscowych żużlowców aż 2,12 promille alkoholu, gdy nocą jechał samochodem. Parę dni wcześniej pod samochód innego żużlowca, reprezentanta kraju, wpadła 15-letnia dziewczynka. Zawodnik zawiadził ją do szpitala, lecz w jego krwi wykryto 0,56 promille alkoholu. "Choć KS "Stal" sprytnie zareagowała, to jednak może być tak do zajęć szkoleniowych wszystkich sportowców wprowadzić chociażby propedeutykę etyki, a wykreować nie tolerować..."

Wzburzenie pościła

Na pytanie "Rzeczpospolitej" (nr 107), dotyczące prac sejmowych nad projektem nowej konstytucji odpowiada m.in. poseł Józef Zych, gorzko konstatając: "Teraz uważa się, że ten Sejm nie jest godzien, by uchwalił nową konstytucję. A był godzien, by przyjąć przysięgę prezydenta, by przyjąć wiele ustaw o zasadniczym znaczeniu dla przebudowy ustroju społeczno-gospodarczego, by wreszcie teraz uchwalił ustawę antyaborcyjną? "No, tu chyba teraz poczuł się dotknięty senator Piotrowski, także z Zielonej Góry..."

Reanimacja?

Ostatnio prasa podala, że przewiduje się powołanie nowej Narodowej Rady Kultury. Z tej okazji przypomniało nam się stwierdzenie byłego członka byłej Narodowej Rady Kultury, dra Jana Mu-

skiego, wygłoszone publicznie podczas pewnego konwentu: "Największym osiągnięciem Narodowej Rady Kultury jest z pewnością pomni-



świadczenie. "Gdzieś jak gdzieś, ale w Wolsztynie myślę po... poznaję, czyli gospodarnie."

Duchowy most nad Odrą

Tak określa inicjatywę powołania niemiecko-polskiego uniwersytetu w Frankfurtu Krzysztof Wojciechowski, adiunkt w Instytucie Filozofii UW, uczestniczący w pracach przygotowawczych ("Polityka" nr 19). "Z najważniejszych pieniędzy — konstataje autor — dołożyć się nie możemy, ale winniśmy przede wszystkim uniknąć sytuacji, gdy z powodu naszej bierności ktoś coś dla nas, bez nas. Półki co sytuacja nie wygląda źle. Uniwersytet we Wrocławiu i Poznaniu oraz władze Gorzowa poczyniły pierwsze kroki w kierunku nawiązania współpracy "Oby nie skończyło się na tych pierwszych krokach..."

Wokół pronografii

Zygmunt Kałużyński wyjaśnia poglądy na temat pornografii, posługując się

ustaleniami międzynarodowymi ("Nie" nr 19). "Obecnie we wszystkich krajach Europy i Ameryki oraz w niektórych Wschodu (Japonia, Tajlandia, Pld. Korea i in.), począwszy od lat 1966-68, przyjęto za podstawę orzeczenia komisji naukowych, powołanych przez dep. stanu w USA oraz przez organy rządowe we Francji i w RFN, które w oparciu o osiągnięcia nowoczesnej psychologii stwierdzają, że pornografia nie tylko nie jest szkodliwa, lecz daje skutki pomyślne (wpływa na zmniejszenie przestępstw seksualnych), stosowana jest w leczeniu (np. w wypadku "frigidas" damskiej czy nerastycznego autoerotyzmu — co ustaliły badania Instytutu Kinseya w USA). "No i proszę czego to my się dowiadujemy? Pomogła im lektura? — to się w głowie nie mieści!"

Niby drobiazg, a złości

"Zdaniem radnych ze Ślubie (woj. gozowski) — informuje "Gazeta Wyborcza" (nr 108) — brak mandatów gotówkowych w miejscowościach przygranicznych narusza skarb państwa na wielomilionowe straty. Twierdzą, że tylko mandat gotówkowy jest skuteczny wobec Niemców, którzy naruszają przepisy prawa drogowego i porządek na targowiskach. Mandat kredytowy nie daje gwarancji ściągnięcia należności z zagranicy. Smutnie, że nawet pieniądze nie potrafią my należycie wyegzekwować (Luk)

dzony poniósł śmierć, to uczynić to mogły osoby jemu najbliższe, wymienione w art. 43 kodeksu postępowania karnego, a mianowicie: rodzice, rodzeństwo, czy np. dziecko zmarłego. Jeżeli powództwo to zostanie zgłoszone przed rozpoczęciem rozprawy karnej, to sąd przyjmie je do rozpoznania, co jednak nie musi automatycznie oznaczać, że w wydanym wyroku sąd rozstrzygnie o zgłoszonym roszczeniu. Znaczący należy, że wszelkie kwestie dotyczące powództwa cywilnego wymagają stosowania reguł procesu cywilnego, a zatem również udowodnienia dlaczego dochodzi się zapłaty określonej kwoty.

Skoro czytelnik, poza złożeniem samemu pozwu, nie przedstawił dowodów na poparcie swoich roszczeń, przełożymy sobie, że sąd karny pozostał do powództwa bez rozpoznania. Nie oznacza to jednak, że droga sądowa została zamknięta. Wystarczy, że w terminie 30 dni od daty wyroku karnego zażąda Panskiego sądu o sąd cywilny, a będzie to skutkowało rozpoczęciem "normalnego" procesu. Można zaryzykować stwierdzenie, że ta droga jest typowa dla roszczeń opisanych powyżej.

Pani D. z Zielonej Góry pragnie zawrzeć związek małżeński z cudzoziemcem. W Urzędzie Stanu Cywilnego poinformowano Panią, że konieczne jest złożenie dokumentu po-

twierdzącego zdolność narzeczonego do zawarcia małżeństwa według prawa jego ojczyzny. Kłopot polega na tym, że uzyskanie takiego dokumentu jest z ważnych powodów niemożliwe. Pani wyraża niepokój, czy w tej sytuacji droga do poślubienia narzeczonego jest zamknięta?

Niepokój Pani nie jest uzasadniony. Istotnie, warunkiem zawarcia małżeństwa z cudzoziemcem jest przedłożenie przez niego w Urzędzie Stanu Cywilnego dokumentu stwierdzającego mo-
żność zawarcia związku według prawa państwa, którego jest obywatelem (art. 56 prawa o aktach stanu cywilnego). Jeżeli jednak narzeczony takiego dokumentu uzyskać nie może, to wimen złożyć wniosek do sądu rejonowego, przed którym w postępowaniu nieprocesowym wykaże, że złożenie dokumentu jest co najmniej utrudnione. Nie jest to wszakże jedyna przesłanka, która będzie rozpatrywana sąd. Ponadto będzie ustalano, czy wnioskodawca (czyli cudzoziemiec) posiada możliwość zawarcia małżeństwa według swego prawa ojczyzny. Dopiero zaistnienie obu tych przesłanek łącznie pozwoli sądom na wydanie orzeczenia zwalniającego z obowiązku złożenia dokumentu, o którym mowa (art. 56) kodeksu postępowania cywilnego). Orzeczenie sądów należy złożyć w Urzędzie Stanu Cywilnego.

Pytanie do gazety

ODPOWIADA MECENAS BENEDYKT BANASZAK

Pani G. ze Świebodzina jest inwalidką III grupy, natomiast jej małżonek jest w pełni zdrowy i na niego zarejestrowany jest samochód osobowy zakupiony w ostatnim czasie. Pani ma wątpliwości, czy mąż będzie zobowiązany do opłacenia podatku zwanego potocznie "podatkiem drogowym".

Podstawowe kwestie związane z podatkiem od środków transportowych regulowane są przez ustawę z 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych. W art. 12 przytoczonej ustawy stanowi się, że od podatku zwolnione są m.in. samochody osobowe należące do inwalidów o ile używane są do celów niezarobkowych. Przepis ten precyzuje również pojęcie inwalidy i do tej kategorii osób zalicza się inwalidów III grupy ze schorzeniami kończyn, co winno być potwierdzone stosownym orzeczeniem lekarskim.

Jeżeli zatem inwalidztwo Pani odpowiada temu opisowi, to nie ma obowiązku uiszczenia podatku, gdyż zwolnienie przysługuje również małżonko-

wi inwalidy pozostającemu z nim we wspólnym gospodarstwie domowym.

Pani M. z Sulęcina miała syna, który zginął w wypadku samochodowym, przy czym winnym tego wypadku jest kierowca innego pojazdu, przeciwko któremu skierowano akt oskarżenia do sądu. Czytelnik zgłosił się w procesie karnym jako powód cywilny domagając się zasądzenia stosownej kwoty odszkodowania, lecz sąd wydając wyrok tego żądania nie "zafatwił" odsyłając zainteresowanego na drogę postępowania cywilnego. Czytelnik ma wątpliwości, czy słusznie i pyta, co może w tej sytuacji uczynić?

Otóż polskie prawo karne dopuszcza możliwość dochodzenia w procesie karnym od oskarżonego roszczeń majątkowych wynikających bezpośrednio z popełnienia przestępstwa (art. 52 i następne kodeksu postępowania karnego). Jest to tzw. powództwo adhezyjne zwane także akcją cywilną w procesie karnym.

Uprawnionym do wytoczenia tego powództwa jest pokrzywdzony w wyniku przestępstwa, jeśli zaś pokrzyw-

dzony poniósł śmierć, to uczynić to mogły osoby jemu najbliższe, wymienione w art. 43 kodeksu postępowania karnego, a mianowicie: rodzice, rodzeństwo, czy np. dziecko zmarłego. Jeżeli powództwo to zostanie zgłoszone przed rozpoczęciem rozprawy karnej, to sąd przyjmie je do rozpoznania, co jednak nie musi automatycznie oznaczać, że w wydanym wyroku sąd rozstrzygnie o zgłoszonym roszczeniu. Znaczący należy, że wszelkie kwestie dotyczące powództwa cywilnego wymagają stosowania reguł procesu cywilnego, a zatem również udowodnienia dlaczego dochodzi się zapłaty określonej kwoty.

Skoro czytelnik, poza złożeniem samemu pozwu, nie przedstawił dowodów na poparcie swoich roszczeń, przełożymy sobie, że sąd karny pozostał do powództwa bez rozpoznania. Nie oznacza to jednak, że droga sądowa została zamknięta. Wystarczy, że w terminie 30 dni od daty wyroku karnego zażąda Panskiego sądu o sąd cywilny, a będzie to skutkowało rozpoczęciem "normalnego" procesu. Można zaryzykować stwierdzenie, że ta droga jest typowa dla roszczeń opisanych powyżej.

Pani D. z Zielonej Góry pragnie zawrzeć związek małżeński z cudzoziemcem. W Urzędzie Stanu Cywilnego poinformowano Panią, że konieczne jest złożenie dokumentu po-

twierdzącego zdolność narzeczonego do zawarcia małżeństwa według prawa jego ojczyzny. Kłopot polega na tym, że uzyskanie takiego dokumentu jest z ważnych powodów niemożliwe. Pani wyraża niepokój, czy w tej sytuacji droga do poślubienia narzeczonego jest zamknięta?

Niepokój Pani nie jest uzasadniony. Istotnie, warunkiem zawarcia małżeństwa z cudzoziemcem jest przedłożenie przez niego w Urzędzie Stanu Cywilnego dokumentu stwierdzającego mo-
żność zawarcia związku według prawa państwa, którego jest obywatelem (art. 56 prawa o aktach stanu cywilnego). Jeżeli jednak narzeczony takiego dokumentu uzyskać nie może, to wimen złożyć wniosek do sądu rejonowego, przed którym w postępowaniu nieprocesowym wykaże, że złożenie dokumentu jest co najmniej utrudnione. Nie jest to wszakże jedyna przesłanka, która będzie rozpatrywana sąd. Ponadto będzie ustalano, czy wnioskodawca (czyli cudzoziemiec) posiada możliwość zawarcia małżeństwa według swego prawa ojczyzny. Dopiero zaistnienie obu tych przesłanek łącznie pozwoli sądom na wydanie orzeczenia zwalniającego z obowiązku złożenia dokumentu, o którym mowa (art. 56) kodeksu postępowania cywilnego). Orzeczenie sądów należy złożyć w Urzędzie Stanu Cywilnego.

ZARZĄD
Banku Spółdzielczego w Sławie
ul. Waryńskiego 43
tel/fax 6327, 6470, tlix 0433471 bank pl.
ogłasza

KONKURS na stanowisko DYREKTORA ODDZIAŁU w WOLSZTYNIE

- Kandydaci przystępujący do konkursu powinni posiadać
- wykształcenie wyższe ekonomiczne, prawnicze lub techniczne
 - preferowany wiek do 45 lat,
 - dobrą znajomość jednego z języków obcych /angielskiego, niemieckiego lub francuskiego/,
 - duży zakres wiedzy z dziedziny bankowości.

Oferty składane przez kandydatów powinny zawierać:

- kwestionariusz osobowy wraz z życiorysem,
- odpis dyplomu ukończenia studiów wyższych i innych dokumentów stwierdzających posiadane kwalifikacje i uprawnienia,
- opinię z ostatnich 5-ciu lat pracy,
- zaświadczenie o dobrym stanie zdrowia,
- uzasadnienie ubiegania się o stanowisko dyrektora.

Oferty wraz z dokumentacją należy kierować do Centrali banku w Sławie, ul. Waryńskiego 43.

Termin składania ofert upływa z dniem 30.06.1991 r.
O terminie przeprowadzania konkursu kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

Zastrzega się prawo odwołania ofert bez podania przyczyny.

AK-685

Hurtownia złota
GOLDEN

Zielona Góra, Grottegera 15
tel. 229-06

poleca szeroki wybór
biżuterii złotej /srebrnej/
w cenach hurtowych. Prowadzimy
także sprzedaż detaliczną.
ZAPRASZAMY.

2830-Z

HURTOWNIA
Gorzów Wlkp. ul. Strzelecka 6

poleca tanio:
materiały tapicerskie,
zasłonowe
zamrażarki krajowe
prószki do prania
suszarki do włosów i "Farelki"

448-Zb

BAJKI
VIDEO

Bouli, Wilk i Zając,
Konik Garbusek,
Bolek i Lolek i inne
Już od 72.000 zł
Ponadto kasety video
Sony CD - E 180,
Cosmag E - 180,
JBC E - 195

oferuje
EMI X - Zielona Góra
ul. Lwowska 25
(budynek Urzędu Gminy)
tel. 46-41 w. 26, 9.00 - 15.00
2854-Z

Najnowocześniejsze

metody profilaktyki, leczenia,
proteżowania
- korony, mosty - porcelanowe.
Gabinet Stomatologiczny.
Zielona Góra
ul. Budziszyńska 28
tel. 649-59 wew. 214,
po 15.00 - 627-46.

2128-Z

ZABEZPIECZENIA
ANTYWŁAMANIOWE
mieszkań, biur,
sklepów, hurtowni,
kiosków itp.

Wykonuje folię okienną
niemieckiej firmy Broxsafoł
szybko, tanio i solidnie
Udziela gwarancji
autoryzowane
przedsiębiorstwo
"DYSKRET"
Lubsko, Kielecka 7
tel. 720-275.

2811-Z

elkaDENT

materiały dentystyczne, unty,
najwyższej jakości kompozyty.
NOWOSC I - lampy
polimeryzacyjne
bezprowadowe, kasety video
z instrukcją,
wielka F. DRUX
Zielona Góra, ul. Zacisze 16,
tel. 649-59 w. 266

2740-Z

DANEX-CHEM

Hurtownia Odzieży
THAILAND oferuje:

- koszule
- skarpy
- ślipy męskie, dziecięce, figi damskie
- bielizna dziecięca polo duży wybór
- piżamy damskie, dziecięce frotte
- spodnie jeans męskie, dziecięce
- spódnice - sukienki dziewczęce
- halki damskie oraz husiełki

SZTUCZNE KWIATY

/5 szt. na gałązce - 4.000,-/

- rajstopy

- kasety magnetofonowe nagrane

INNE CIEKAWY TOWARY

Ponadto polecamy:

worki foliowe PE /produkcja/

torby reklamówki standardowe

obrusy foliowe z nadrukiem

1100 x 1500 - 2.800,-

siatka ogrodzeniowa - plastik

Zapraszamy w godz. 7.30 - 20.00

Modrzycka k/Nowej Soli

ul. Lubuska 12 tel. 141 Otyń.

Dojazd od Nowej Soli

- skręć w prawo przed

stacją CPN przed Otynią,

następnie druga ul. w prawo do końca.

2603-Z

USG

- najnowocześniejsza diagnostyka komputerowa
SERCA, jamy brzusznej i narządów rodnych,
CIAŻY, tarczycy.
Zielona Góra, al. Wojska Polskiego 46/3,
rejestracja wyłącznie telefoniczna 724-95.
Po 15.00 tel. 66-888.

2122-Z

NAJNOWOCZESNIEJSZA
protetyka

korony
mosty
porcelanowe
protezy
szkieletowe
ZIELONA GÓRA, UL. LECHITÓW 11,
TEL. 724-65, wew. 16,
W GODZINACH 10.00-15.00

2740-Z

UWAGA HANDLOWCY
Z OKOLIC WOLSZTYNY, CZERWIENSKA,
ZIELONEJ GÓRY, KROSNA ODRZAŃSKIEGO !!!

NOWOPOWSTAŁA HURTOWNIA PIWA "ÇA IRA"
- Dariusz Witosławski
oferuje:

ORYGINALNE PIWA OKOCIMSKIE,
ŻYWIECKIE, WARECKIE
w cenie od 4.200,- do 4.900,-

Zapraszamy do naszych magazynów
- Magazyn nr 1 Reklina 33 a, gm. Siedlec tel. 389 k/ Wolsztyna
- Magazyn nr 2 Czerwieńsk, ul. Zielonogórska 36
- Magazyn nr 3 Krosno Odrz. ul. Wiejska 2, tel. 262
Adres firmy:
Zielona Góra, ul. Chopina 11/13, tel. 35-64,
pok. 513, V piętro.

2633-Z



HURTOWNIA TAJLANDIA
BEZPOŚREDNII MPORTER
poleca

- odzież dziecięcą, damską i męską,
- bieliznę, zabawki
Sieniawa Żarska - Kolonia 48
na trasie Zary - Łęknica2

2890-Z

NOWO OTWARTE, NAJNOWSZEGO TYPU
SOLARIUM !

Trwała i szybka opalenizna !
Zapraszamy Panie i Panów do
SOLARIUM I GABINETU MASAŻU "LUZ"

Głogów, ul. Jedności Robotniczej 12
tel. 33-38-93.

3143-G

UWAGA !

Niemiecka firma poszukuje

lokalu na działalność handlową
o pow. 700-1000 m.kw.
i wys. nie mniejszej niż 4 m,
ogrzewanego, z możliwością
dogodnego dojazdu i parkowania.

Oferty kierować pod adresem:
Ferdinand Niwa, Weiherstr. 102
5090 Leverkusen 1 RFN

237-GG

PPH TRANSHANDEL

w Sulęcinie ul. Lipowa 16 C, tel. 39-38 i 23-37
oferuje

stałe cotygodniowe wycieczki do:
* Istambułu w cenie 1.180.000 zł.

W koszt wycieczki wliczony jest:

- przejazd - luksusowe autokary mercedes
- 2 noclegi w Istambule ze śniadaniem.

Informacji można zasięgnąć w siedzibie firmy.

234-80

Figi damskie 7 - dniowe, import
/7 sztuk/

cena hurtowa 24.000 zł kmpl.
Przedsiębiorstwo "SEDRI"

spółka z o.o.

Gorzów ul. Czereśniowa 6,
tel. 322-856 lub 321-279.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

AZ-293

P.H. "ALEXA"

oferuje w ciągłej sprzedaży odzież z importu
/Turcja, Singapur, Chiny, Niemcy/
oraz krajową

Podejmiemy współpracę z importerami
oraz producentami krajowymi.

ZAPRASZAMY do Hurtowni.

Zielona Góra, Plac Matejki 12 tel. 227-14

2748-Z

NOWA DOSTAWA
ATRAKCYJNEGO TOWARU

HURTOWNIA TURECKA JZZET

Zielona Góra ul. Jędrzychowska 47, Żary ul. Sportowa 12
czynna 9.00-19.00

oferuje

biustonosze bawełniane, bieliznę bawełnianą
(damską, męską, dziecięcą), spódnice, garsonki,
biżuterię, bluzy welurowe, klapki, piżamy męskie
i damskie, koszule męskie (długo i krótki rękaw),
wstawki do swetrów

Zapraszamy

2737-Z

Przedsiębiorstwo Zagraniczne "KRUK"
NAJWIĘKSZA SORTOWNIA
ODZIEŻY UŻYWANEJ
Z EUROPY ZACHODNIEJ

poleca pełną gamę asortymentową odzieży męskiej, damskiej
i dziecięcej, butów, wełnę, bawełnę - cena 11.000 zł/kg
oraz **UWAGA !!!** czyściwo fabryczne

05-240 Tuszcz k/Warszawy ul. Przemysłowa 19,
tlix 87492 pomł pl

poniedziałek - piątek 8.00 - 17.00 - sobota 8.00 - 14.00

Biurowo Informacyjne w Warszawie
tel. 32-35-65, 20-77-73

Nawiążemy stałą współpracę
z odbiorcami na terenie całego kraju.

2881 Z

P.W. "DRAWEXPOL"

Zielona Góra, ul. Mariacka 2
tel. 700-31, telex 432136, fax 651-01
OFERUJE PO ATRAKCYJNYCH CENACH:

- pręty gładkie od śred. 4,5 do śred. 25
- pręty zbrojeniowe żebrowane od śred. 6 do śred. 22
- blachy czarne zimno i gorąco walcowane o różnych rozmiarach
- blachy ryflowane
- blachy ocynkowane
- stal kształtową: dwuteowniki, ceowniki, kątowniki
- rury stalowe ocynkowane od śred. 15 do śred. 80
- rury stalowe czarne ze szwem i bez szwu od śred. 10 do 80
- rury kotłowe

HURTOWNIA W ZIELONEJ GÓRZE,
ul. Zimna tel. 53-35, 222-72
"DRAWEXPOL" O. GORZÓW WLKP.
ul. Sikorskiego 8, tel. 283-66, telex 445580
ZAPRASZAMY NASZYCH STAŁYCH I NOWYCH KLIENTÓW
do "DRAWEXPOLU" - u nas najtaniej, najlepiej, najszybciej

AK-439

Jeszcze trochę pożyć...



Fot. Marek Woźniak

ZASTĘPY EKO-DZIECIAKÓW

Krzyżowcy w wieku szkolnym mogą łączyć, lecz są również największą nadzieją w batalii o ochronę środowiska.

Komberly Carr, 10 lat, z Montgomery przetwarza swoje śmieci i projektuje grę, której głównym założeniem jest ochrona stoni. Elizabeth Bayley, 17 lat, z Seattle działa w grupie młodzieży, która organizuje sadzenie drzew i zamalowywanie kanałizacji hasłami "Głupcy nie niszczą", a także kontroluje zanieczyszczenia w zatoce Puget Sound. Jeremiah Johnson, 10 lat, z Brentwood wyrzuca opakowania z McDonalda do pojemników na surowce wtórne, wyjaśnia swojej mamie ile czasu zajmie biodegradacja każdej terebki plastikowej oraz interweniuje gdy jego młodszy brat zamierza dokonać gwałtu na najbliższym środowisku, na przykład próbując zdeptać bezbronnego pajaka.

Oto tylko nieliczni zdeterminowani dobroczyńcy spośród amerykańskich eko-dzieciaków nowego pokolenia świadomych i aktywnych w ochronie środowiska uczniów. Zapal związany z Dniem Ziemi może osiągnąć w przypadku ich rodziców ale ci młodzi "krzyżowcy" nie tracą nikogo ze swych szeregów. Bombardowane wiadomościami ekologicznymi w szkole, w prasie, TV i w słowach popularnych przebojów przekonali się, że pojawili się na Ziemi po to aby ją uratować. Ten trend jest wyraźny szczególnie wśród synów i córek rodziców, którzy dorastali w latach 60-tych. "Ruch ochrony środowiska jest teraz w takiej samej sytuacji w jakiej był feminizm pod koniec lat 60-tych" — píše Rosalind Coward w brytyjskim magazynie "New Statesman and Society". "Jest to główny polityczny związek młodych, miejsce gdzie uświadamiane rozterki mogą być uświadamiane". Podobnie jest w innych krajach.

Japońscy studenci rozpoczęli kampanię w celu wyeliminowania jednorazowych paletek drewnianych i zastąpienia ich plastikowymi wielokrotnego użytku. Dzieci w jednym z sowieckich miast zmusiły powolnie władze do przyspieszenia budowy obwodnicy, co pozwoliło przesuwać ruch uliczny z centrum miasta i przez to zmniejszyć zanieczyszczenia. W Brazylii liczba społecznych grup ochrony środowiska wzrosła z pięciuset 3 lata temu do blisko 4 tys. W ich składzie jest wiele dzieci, lecz nigdzie dziecięcy ruch nie jest tak silny jak w USA. Młodzież pikietuje supermarkety, bojkotuje restauracje, pisze do Kongresu, czasami na odzyskanym przez siebie papierze, który starannie

zmieszają, prasują i suszą własnoręcznie. Bialy Dom informuje, że otrzymuje codziennie setki postulatów związanych z ochroną środowiska od obywateli zbyt młodych by ich poglądy mogły być wyrażone w umach wyborczych. Jednak ich starania mogą przynieść zaskakujące efekty. Klasa pani Barbary Lewis z Jackson Elementary School w Salt Lake City nie tylko zmusiła lokalną agencję ochrony środowiska do oczyszczenia wielkiego i niebezpiecznego składowiska śmieci ale pomogła również wręczyć opornym władzom stanowym rachunek za to wielkie sprzątanie. "Rodzice myślą, że nie dacie rady pokonać władz miejskich i zawsze znajdą dobry powód by się nie angażować" — twierdzi Andrew Altman, rzecznik Greenpeace — "Dzieci nie są tak cyniczne. Po prostu robią swoje". Zaangażowanie młodego pokolenia w ruch ekologiczny zauważane jest także przez Amerykę przemysłową. Wiele przedsiębiorstw, również te najbardziej przeszarżowane, wykorzystujące ropę jak i fabryki produkujące plastik nie ulegają biodegradacji rozpoczęły poszukiwania sposobu na pokazanie lepszej twarzy swym przyszłym klientom. "Przetwórczość" — przedstawienie zawodowego teatru objeżdża amerykańskie uczelnie śpiewając rock and roll i raport o przeludnieniu i trwałych spustoszeniach. Przedstawienie to sponsorowane jest przez Dow Chemical, głównego producenta polistyrenu. Działacze pragnący uaktywnić dzieci wykorzystują show biznes, chociaż niektórzy mogą nazwać to propagandą. Sieć Radiowo-Telewizyjna Teda Turnera realizuje serial animowany, w którym super bohater zwany Kapitanem Planetą i oddział dziecięcy Planetariani, bezlitośnie zwalczają pasywnych trucielei. Ostatnia strona okładki pisma "P3" (nazwa pochodzi od Ziemi, trzeciej planety od Słońca), nowego ekologicznego magazynu dla dzieci, przedstawia mutantną żółwia Ninję krzyżowca do czytelników: "Hej, mięczaki! Ziemia jest planetą kowabungi! Uśzanujcie jej prawa!" Dzieci nie potrzebują więcej przekonywania. Podobnie ich rodzice, którzy pamiętają próbne wybuchy jądrowe lat 50-tych i wychowali się w strachu przed bombą atomową, słyszeli przerażające historie o zniszczonych, nieszczelnych zbiornikach, rosnącej dziurze ozonowej i wymierających gatunkach. "Mam nadzieję, że Ziemia będzie O.K." — mówi w imieniu swych rówieśników Kimberly Carr, "ponieważ nie chce być zmuszoną do szukania nowego miejsca do życia".

Philip Elmer-Dewitt, "Time",
grudzień 1990
Przekład Jarosław Werstler

GAZETA NOWA EKOLOGICZNA

Niefrasobliwi..., bo ubodzy

Bez wody żyć się nie da...

Jedno z ostatnich monograficznych opracowań Głównego Urzędu Statystycznego dotyczy ochrony środowiska. Z problemów, jakie znalazły się w tym wydaniu szczególnie alarmistycznie wyglądają dane na temat wody. Wynika z nich m.in., że tylko w ciągu ostatnich 30 lat ilość ścieków odprowadzonych do polskich wód zwiększyła się ponad trzykrotnie. W 1989 r. z ogólnej ilości wód zużytych, które ze względu na zawarte w nich zanieczyszczenia powinny być bezwzględnie poddane procesom oczyszczania, oczyszczono niecałe 65% a pozostałe ścieki odprowadzono do rzek, jezior lub bezpośrednio do Bałtyku bez jakiegokolwiek obrotu.

Nie ludźmi się jednak, że owe 65% wody wracało do obiegu w postaci rzeczywistej czystej. Aż 35% było oczyszczone wyłącznie mechanicznie, czyli metodą polegającą na usunięciu głównych zanieczyszczeń nierozpuszczalnych w postaci np. ciał stałych i tłuszczów. Nie zatem dziwnie, że polskie rzeki, jeziora i Bałtyk "wzbogacone" zostały nie tylko w siarczany, chlorki, fosforany, ale i w metale ciężkie: ołów, kadm, miedź, cynk, żelazo i rtęć.

Trudno się więc dziwić, że wszystkie badania uwzględniające wskaźniki biologiczne wykazały bardzo zły stan czystości wszystkich bez wyjątku wód powierzchniowych. W trakcie badań prowadzonych w ostatnich paru latach nie zanotowano prawie wcale wód klasy I (z wyjątkiem 3 km rzeki Węgorapy), zaś udział wód nie odpowiadających żadnym normatywnym przekracza aż 75%.

W dorzeczu Wisły 22 rzeki miały wody wyłącznie pozaklasowe — a znalazły się wśród nich rzeki tak znaczące jak Nida, Nidzica, Wieprz. Niewiele mniejszy stopień zanieczyszczenia cechował m.in. rzeki Bug, Wisłok, San.

W dorzeczu Odry na 82 badane rzeki 50 z nich prowadziło wyłącznie wody pozaklasowe. Nie zanotowano w ogóle wód klasy I, a udział wód klasy II był marginalny — 0,9%. Nie lepszy był też — co zrozumiale — stan dwu głównych rzek polskich: Wisły, Odry, które są zbiornikami końcowymi kumulującymi wszystkie ścieki.

Wisła, kontrolowaną systematycznie na przestrzeni lat 1984-88, niemal na całym jej biegu, płynęły wody II klasy czystości i wody pozaklasowe. A stan czystości Odry był jeszcze gorszy. Z całej długości rzeki — 762 km — wody pozaklasowe stanowiły 65% km.

Tutaj należy przytoczyć kilka danych z województwa zielonogórskiego. Nasze główne rzeki Odra, Bóbr, Nysa Łużycka prowadzą wody nie odpowiadające żadnej z trzech obowiązujących klas czystości. Dla przykładu — na odcinku granicznym Odry stwierdzono wielokrotne przekroczenia dopuszczalnych stężeń fosforanów oraz zwiększoną zawartość cynku. W przypadku Nysy Łużyckiej stwierdzono wysoką zawartość zawiesziny ogólnej oraz ponadnormatywne zanieczyszczenia bakteriologiczne. Przy dokonywaniu klasyfikacji wód rzeki Bóbr stężenie fosforanów wielokrotnie przekraczało dopuszczalne normy dla wód powierzchniowych. Fosforany do rzeki wprowadzają Zakłady Chemiczne Wizów koło Bolesławca. Dodatkowo ścieki z Wizowa co pewien czas powodują śnięcie ryb w rzece.

Silnemu zanieczyszczeniu uległy również polskie jeziora. Wobec braku systematycznych badań jakości wód stojących ich ogólna klasyfikacja jest niemożliwa. Ale i te dane, jakimi roz-

porządkujemy są dostatecznie wymowne — wśród kontrolowanych 161 jezior do I klasy czystości zaliczyć tylko można cztery jeziora: Jeleń, Dymno i Piaszno (woj. śląskie) oraz Wukłuski (woj. olsztyński). Stanowią one zaledwie 1% ocenianych jezior. W drugiej klasie czystości znalazły się 63 jeziora, zaś wody klasy III i pozaklasowe występują w 90 jeziorach.

Na terenie naszego województwa znajduje się 208 jezior, których powierzchnia jednostkowa jest większa od 1 hektara. Z tej ilości 14 posiada wody, których stan czystości jest gorszy od wymaganego. Zasadniczym powodem nadmiernego zanieczyszczenia wyżej wymienionych jezior są odprowadzane do nich ścieki (z reguły nieoczyszczone lub oczyszczone w stopniu niedostatecznym) pochodzące z źródeł zanieczyszczeń zlokalizowanych nad tymi jeziorami (miasta, ośrodki wypoczynkowe, niewielkie zakłady przemysłowe). Stopień zanieczyszczenia tych jezior ciągle rośnie.

Podobnie zanieczyszczana jest systematycznie strefa przybrzeżna Bałtyku.

Tylko w 1989 r. Wisła wprowadziła

bogactwa, niezbędnego przecież zarówno dla życia każdego z nas, jak i dla życia całej gospodarki kraju mielibyśmy w nadmiarze. Ale jest odwrotnie.

Polska pod względem ilości zasobów wodnych należy do najuboższych krajów Europy. Pod względem wskaźnika odpływu wód na 1 km sześcienny powierzchni znajduje się nasz kraj na 22 miejscu. Pod względem wskaźnika ilości wody na jednego mieszkańca — na miejscu 20, wśród porównywalnych państw europejskich.

Istotne znaczenie dla zaopatrzenia w wodę ludności i gospodarki narodowej mają zasoby wodne rzek. Pokrywają one ok. 90% potrzeb wodnych przemysłu oraz ok. 52% zapotrzebowania na wodę miast i osiedli. Zasoby wód podziemnych w Polsce nie są w pełni rozpoznawane. Dotychczasowy stopień ich zbadania pozwala jednak na stwierdzenie, że obszar Polski należy do ubogich pod względem tych zasobów.

Natomiast zużycie wody, w związku z rozwojem gospodarczym i urbanizacją kraju, wykazuje w Polsce stałą tendencję wzrostową. W ciągu ostatniego 30-letnia ilość pobieranych wód powie-



Fot. Krutulski-Krechowicz

do morza 2,5 km sześciennych ścieków wymagających oczyszczenia, z których ponad 1 km sześcienny stanowiły ścieki w ogóle nie oczyszczone. Ze zlewni Odry wpłynęło do Bałtyku w tym samym roku ok. 1,7 km sześciennych ścieków wymagających oczyszczenia, z których metodami chemicznymi i biologicznymi oczyszczono zaledwie 0,5 km sześciennego i równie wielu ścieków praktycznie nie dotknięto.

Przebieg takiego stanu jest wiele. Przede wszystkim jednak wymienić trzeba poważne zaniedbania w wyposażeniu zakładów przemysłowych oraz miast i wsi w oczyszczalnie ścieków. Na 4840 zakładów odpowiadających dużej ilości ścieków prawie 48% nie posiada oczyszczalni. Brak jest również oczyszczalni ścieków komunalnych w 366 miastach (45% miast ogółem). Dodając do tego, że poważnym zagrożeniem dla wód są również ścieki powstające na wsi, które prawie wcale nie są neutralizowane i stanowią istotne zagrożenie zarówno dla wód powierzchniowych, jak i podziemnych.

Taka niefrasobliwość w gospodarowaniu wodą byłaby może jeszcze usprawiedliwiona w sytuacji, gdy tego

roczniowych wzrosła niemal trzykrotnie. W 1989 r. na przykład dla potrzeb przemysłu, gospodarki komunalnej oraz rolnictwa i leśnictwa zużyliśmy ok. 15 km sześciennych wody a przewiduje się, że w najbliższych latach pobór roczny przekroczy wielkość 20 km sześciennych. W związku z tym hydrologi zaczęli bić na alarm przewidując wystąpienie ostrego deficytu wody. Dyspozycyjność zasobów wód polskich rzek jest bowiem w latach suchych nawet niższa niż owo przewidywane zapotrzebowanie.

Czy z tej katastrofalnej wprost sytuacji jest wyjście?

Bez wody przecież żyć się nie da. Jest kilka sposobów na poprawienie bilansu wody — podpowiadają to nawet zgromadzone w opracowaniu GUS dane. Wynika z nich mianowicie, że w każdym roku odpływa do morza aż 40% zasobów wodnych rzek.

Zaledwie 30% zakładów jest wyposażonych w powszechne w innych krajach instalacje, tzw. zamkniętych obiegu wody, a wskaźnik ujęcia w nie wody nie przekracza 5%. Średnia zużycia wody na jednego mieszkańca miast wynosi 216 litrów na dobę — o wiele więcej niż w krajach w wodę bogatszych.

Wody kopalniane są wykorzystywane w gospodarce w stopniu minimalnym, nie przekraczającym 2%. Straty wody w sieci, zarówno w ujęciach wod, ale także w przemyśle, dochodzą rocznie do 44 milionów metrów sześciennych.

Jeśli do danych tych dodać informacje wcześniej podawane — dotyczące stopnia wód, okaże się, że gospodarujemy wodą w sposób tyle niefrasobliwy co idiotyczny.

Ale do czasu. Natura i w tym względzie już w niezbyt odległym czasie wyśtawi nam odpowiedni rachunek

Alicja Jędrzejczak

EKO NEWS

Bobry od niepamiętnych czasów miały "szczególne powodzenie". Przyciągały uwagę człowieka z racji cennego futra i leczniczych właściwości tłuszczu. W rezultacie zwierzęta te zostały w Europie niemal całkowicie wytępione.

W Polsce pojawiły się na nowo dopiero niedawno, w warunkach całkowitej ochrony tego gatunku. Pokazały się na przykład nad Odrą, na Pomorzu Zachodnim, w okolicach tzw. nowogardzkich łąk. W dzikie ostępy rozciągające się między Regalicą i Odrą zachodnią przybyły prawdopodobnie z kanałów Szprewy. Wyraźnie zadowolony się tu już na dobre i być może pozostaną, bo właśnie w międzyzdroju projektowany jest międzynarodowy (polsko-niemiecki) park przyrodniczy.



Japońscy meteorolodzy zamierzają przeprowadzić w najbliższym czasie wnikliwe badania możliwych skutków podwyższenia poziomu mórz w wyniku efektu cieplarnianego. Na wypadek zatopienia przybrzeżnych rejonów w krajach azjatyckich i leżących nad Oceanem Spokojnym, przystąpią także do opracowania odpowiednich projektów prac, które przedstawione zostaną na międzynarodowej konferencji w Rio de Janeiro w czerwcu 1992 roku.

Według prognoz naukowych w wyniku globalnego ocieplenia klimatu poziom mórz i oceanów może podnieść się w przyszłym stuleciu o około 6 cm w każdym dziesięciolecie.

Jeżeli nie uda się temu zapobiec, to dziesiątkom milionów ludzi grozi potop. Zalanie obszarów rolniczych spotęguje trudności żywnościowe i inne.



Republika Południowej Afryki wprowadziła niedawno zakaz odłowów najniebezpieczniejszego rekina wszystkich oceanów — żarłacza białego, rozslawionego niedługo filmem "Szczęk". Tak więc ten właściwie jedyny wśród rekinów gatunek, który potrafi bez powodu zaatakować człowieka, objęty jest pełną ochroną w promieniu dwustu mil od wybrzeży tego kraju. Południowoafrykański minister ochrony środowiska wyjaśnił, że gatunek ten, pełniący bardzo istotną rolę w oceanicznym ekosystemie, zaczyna zanikać wskutek nadmiernych odłowów. Szczęk tego rekina na rynku turystycznym osiągnął wartość 5 tysięcy dolarów i są bardzo poszukiwane przez łowców trofeów.



Międzynarodowa organizacja charytatywna "Save the Children" ostrzegła z końcem kwietnia br. że głód grozi w tym roku 27 milionom ludzi w Afryce. Spośród tych 27 milionów połowę stanowią dzieci.

Kleska głodu zagrożone są przede wszystkim Etiopia, Somalia, Sudan, Mozambik, Malawi, Angola i Liberia. Organizacja "Save the Children", której przewodniczącą jest brytyjska księżniczka Anna rozпочyna wkrótce kampanię na rzecz pomocy głodującej Afryce.



Europejscy obrońcy środowiska naturalnego obawiają się, że Dunaj, podstawowa rzeka naszego kontynentu, najslabiejjsza arteria wodna Europy i ogromny dostawca żywej wody może się stać w przyszłości kloaką. Tak stało się już z Renem.

Od sierpnia ub. roku badania nad sytuacją ekologiczną dorzecza Dunaju, głównie pod kątem jej wpływu na faunę, prowadzą uczeni francuski J. Y. Casteau. Nie rozdziela on szat z powodu obecnego stanu wód Dunaju. Jego zdaniem rzeka nie jest tak chorą, jak sądzą niektórzy ekolodzy. Chce być optymistą. Jest uzurpator bogactwem fauny, przede wszystkim pławia w delcie Dunaju.



Australijska filia British Petroleum dokładowo ugodzona akcją "Greenpeace" wymierzona przeciw eksploatacji złóż ropy naftowej na południowym szelfie Australii postanowiła zaskarżyć ją do sądu i zmusić do kapitulacji.

Pretekstem było zajęcie przez aktywistów "Greenpeace" zacierowanego przez koncern statku "Westem Odyssey". Na statku prowadzono badania sejsmiczne. W pozwie do sądu koncern żądał wysokiego odszkodowania, ale w ostatniej chwili odstąpił od tego zamiaru.

opt. abt

Gazeta Nowa Ekologiczna
— redaguje
ANNA BULAT-RACZYŃSKA
Listy, opinie, pytania proszę
kierować pod adresem
Zielona Góra
al. Niepodległości 22